



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Przyimki lokatywno-inkluzyjne we współczesnym języku polskim : "w głębi", "w obrębie", "w środku", "we wnętrzu"

Author: Tomasz Nowak

Citation style: Nowak Tomasz. (2008). Przyimki lokatywno-inkluzyjne we współczesnym języku polskim : "w głębi", "w obrębie", "w środku", "we wnętrzu". Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tomasz Nowak

Przyimki

lokatywno-inkluzyjne

we współczesnym języku polskim

*w głębi
w obrębie
w środku
we wnętrzu*



Przymki

lokatywno-inkluzyjne
we współczesnym języku polskim

*w głębi,
w obrębie,
w środku,
we wnętrzu*



NR 2629



Tomasz Nowak

Przyimki

lokatywno-inkluzyjne
we współczesnym języku polskim

*w głębi,
w obrębie,
w środku,
we wnętrzu*



Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne
Olga Wolińska

Recenzent
Maciej Grochowski

Publikacja jest dostępna także w wersji internetowej
Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

| | |
|--|-----------|
| Wstęp | 9 |
| <i>Rozdział pierwszy</i> | |
| Przestrzeń w języku | 13 |
| 1. Zagadnienie przestrzeni we współczesnej nauce | 13 |
| 1.1. Kategoria przestrzeni w filozofii | 13 |
| 1.2. Kategoria przestrzeni w fizyce | 14 |
| 1.3. Kategoria przestrzeni w matematyce | 15 |
| 2. Wybór modelu przestrzeni | 16 |
| 3. Kategoria przestrzeni w naiwnym obrazie świata | 18 |
| 4. Kategoria przestrzeni w językoznawstwie | 20 |
| 4.1. Kategoria przestrzeni i miejsca w koncepcjach lingwistycznych | 21 |
| 4.2. Kategoria przestrzeni i miejsca w języku polskim | 25 |
| <i>Rozdział drugi</i> | |
| Przymyki jako wyrażenia opisujące położenie w przestrzeni | 26 |
| 1. Miejsce przymków we współczesnej polszczyźnie | 26 |
| 2. Stan badań nad przymkami | 26 |
| 3. Badanie przymków: teoria i analiza | 27 |
| 3.1. Status przymka: morfem lub wyraz | 27 |
| 3.2. Przymek w planie paradygmatycznym i syntagmatycznym | 28 |
| 3.2.1. Przymek jako morfem | 28 |
| 3.2.2. Przymek jako wyraz | 30 |
| 4. Definicja i własności przymka | 31 |
| 5. Typy przymków: pierwotne i wtórne | 32 |
| 6. Funkcje przymków | 33 |
| 7. Wpływ kontekstu na znaczenie i użycie przymków | 34 |
| 8. Gramatyzacja i leksykalizacja przymków | 34 |
| 9. Przyjęte ustalenia | 35 |

| | |
|--|-----|
| Rozdział trzeci | |
| Wyodrębnienie przedmiotu opisu | 37 |
| Rozdział czwarty | |
| Wybrane PGZ we współczesnych słownikach języka polskiego | 42 |
| 1. Uwagi wstępne | 42 |
| 2. Przegląd słowników | 43 |
| 3. Dyskusja z propozycjami leksykograficznymi | 48 |
| 4. Wnioski | 52 |
| Rozdział piąty | |
| Status gramatyczny wybranych PGZ | 53 |
| 1. Uwagi wstępne | 53 |
| 2. Zestaw testów proponowany przez I. Kosek | 54 |
| 3. Zestaw testów proponowany przez R. Przybylską | 68 |
| 4. Wnioski | 76 |
| Rozdział szósty | |
| PGZ w modelu składni formalnej | 78 |
| 1. Uwagi wstępne | 78 |
| 2. Frazy przyimkowo-nominalne w modelu składni formalnej | 79 |
| 2.1. Analiza składnikowa zdań zawierających wybrane PGZ | 79 |
| 2.2. Analiza konotacyjna fraz zawierających wybrane PGZ | 80 |
| 2.3. Analiza akomodacyjna grup zawierających wybrane PGZ | 82 |
| 2.4. Selekcja drzewek w oparciu o rezultaty analizy akomodacyjnej | 83 |
| 3. Wnioski | 85 |
| Rozdział siódmy | |
| PGZ w modelu składni generatywnej | 87 |
| 1. Uwagi wstępne | 87 |
| 2. Frazy przyimkowo-nominalne w modelu składni generatywnej | 89 |
| 3. Wnioski | 91 |
| Rozdział ósmy | |
| PGZ w modelu składni semantycznej | 93 |
| 1. Uwagi wstępne | 93 |
| 2. Frazy przyimkowo-nominalne w modelu semantycznym | 94 |
| 2.1. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym w zdaniu formalnie prostym | 94 |
| 2.2. Funkcja semantyczna przyimków | 97 |
| 2.3. Miejsce fraz przyimkowo-nominalnych, zawierających wybrane PGZ, w obrębie zdania formalnie prostego | 101 |

| | |
|--|-----|
| 2.3.1. Frazy przyimkowo-nominalne, zawierające wybrane PGZ, w pozycji argumentu | 101 |
| 2.3.2. Frazy przyimkowo-nominalne, zawierające wybrane PGZ, w pozycji NPWP | 103 |
| 2.4. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym z przyim- kami graficznie prostymi i złożonymi | 105 |
| 2.4.1. Przyimek jako nazwa relacji | 106 |
| 2.4.2. Przyimek jako nazwa miejsca | 106 |
| 3. Wnioski | 109 |

Rozdział dziewiąty

| | |
|--|------------|
| PGZ w modelu semantyki eksplikacyjnej | 111 |
| 1. Wstępne ustalenia | 111 |
| 2. Wstępne charakterystyki semantyczne | 112 |
| 2.1. Hipoteza o wieloznaczności niektórych spośród badanych wyrażeń | 112 |
| 2.2. Analiza ograniczeń selekcyjnych | 113 |
| 2.3. Uzasadnienie wieloznaczności | 114 |
| 3. Formuły definicyjne przez postulaty znaczeniowe | 116 |
| 4. Przechodzenie od charakterystyk wstępnych do ścisłych | 118 |
| 4.1. Eksplikacje zbudowane w oparciu o wybrane wyrażenia elementarne | 120 |
| 4.2. Komentarz do zamieszczonych eksplikacji | 122 |
| 5. Porównanie charakterystyk semantycznych wybranych PGZ | 123 |
| 6. Wnioski | 128 |

Rozdział dziesiąty

| | |
|--|------------|
| PGZ w modelu semantyki składnikowej i teorii pól leksykalnych | 129 |
| 1. Uwagi wstępne | 129 |
| 2. Kompletowanie pola leksykalnego | 130 |
| 3. Wyodrębnianie składników znaczeń badanych wyrażeń | 131 |
| 3.1. Analiza składnikowa paradygmatyczna | 132 |
| 3.2. Analiza składnikowa syntagmatyczna | 133 |
| 4. Wnioski | 137 |

| | |
|------------------------------|------------|
| Zakończenie | 138 |
|------------------------------|------------|

| | |
|--|------------|
| Objaśnienia skrótów i symboli | 140 |
|--|------------|

| | |
|-------------------------------|------------|
| Bibliografia | 143 |
|-------------------------------|------------|

| | |
|-------------------|-----|
| Summary | 150 |
|-------------------|-----|

| | |
|---------------------------|-----|
| Zusammenfassung | 151 |
|---------------------------|-----|

Wstęp

Przedmiot niniejszej rozprawy stanowi gramatyczny i semantyczny opis wypowiedzeń, które zawierają w swojej strukturze przyimki graficznie złożone *w głębi*, *w obrębie*, *w środku* i *we wnętrzu*, otwierające pozycję syntaktyczną dla genetiwu. Analizę przeprowadzam z punktu widzenia różnych koncepcji składni i semantyki, wypracowanych przez synchroniczne językoznawstwo strukturalne na materiale współczesnego języka polskiego. Głównym celem rozprawy jest zarówno charakterystyka wyodrębnionych jednostek, jak i prezentacja (ocena porównawcza) poszczególnych metod badawczych. Książka ta jest zatem w niemałym stopniu pracą z zakresu metalingwistyki. Moje rozważania skupiają się przede wszystkim wokół wyrażen w GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNE-TRZU N_g , mieszczących w swoich strukturach znaczeniowych składnik lokatywny ‘znajdować się w jakimś miejscu’ i inkluzyjny ‘zawierać się w granicach czegoś’. W literaturze językoznawczej wydzielone jednostki charakteryzuje się bądź jako odrębne przyimki (jednostki leksykalne), bądź jako wyrażenia przyimkowe (konstrukcje składniowe) wykazujące tendencję do leksykalizacji. Pod dyskusję poddaję więc kwestię, czy założone na wstępie ciągi rzeczywiście stanowią odrębne przyimkowe jednostki leksykalne, czy też raczej należy im przypisać status konstrukcji gramatycznych stanowiących połączenie przyimkowej jednostki języka o postaci w N_1 z odpowiednimi rzeczownikami. Niewykluczone również, że we współczesnej polszczyźnie równolegle funkcjonują ciągi o tożsamym kształcie, lecz odmiennym statusie: przyimkowa jednostka języka oraz luźne połączenie, tworzone doraźnie za pomocą reguł gramatycznych. Najbliższa mi jednak jest hipoteza, w myśl której ciągi te stanowią odrębne całości znaczeniowe, podczas gdy poszczególne fragmenty tych połączeń, rozpatrywane na płaszczyźnie czysto strukturalnej, wykazują znaczną

samodzielność. Niemniej jednak podejmę próbę wykazania, że zjawiska te stanowią na tyle zwarte całości składniowe, że powinny zostać włączone do leksykonu jako samodzielne jednostki. Literatura językoznawcza dostarcza wielu narzędzi badawczych, umożliwiających badanie połączeń przyimków właściwych z rzeczownikami pod kątem stopnia ich zleksykalizowania. Niestety, uwzględnienie poszczególnych kryteriów prowadzi na ogół do rozbieżnych wyników. W związku z tym chciałbym zaproponować własną drogę poszukiwań odpowiedzi na pytanie o status badanych połączeń. W kolejnych rozdziałach przeprowadzę zatem składniowy i semantyczny opis wypowiedzi zawierających w swojej strukturze interesujące mnie wyrażenia. Analiza składniowa zostanie przeprowadzona na podstawie teoretycznych ustaleń modelu składni formalnej, generatywnej i semantycznej. Charakterystyki semantycznej dokonam w nawiązaniu do założeń semantyki składnikowej oraz teorii pól leksykalnych. O ile mi wiadomo, literatura przedmiotu nie dostarcza w tym zakresie żadnych przykładów.

Niniejsza rozprawa składa się z dziesięciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym omawiam zagadnienia związane z przestrzenią, poruszane w wielu różnych dyscyplinach: filozofii, fizyce i matematyce, ale przede wszystkim na gruncie językoznawstwa. Zastanawiam się również nad tym, który model przestrzeni powinien stanowić punkt wyjścia w badaniach nad znaczeniem wyrażen językowych. Następnie dokonuję przeglądu różnych, nieraz odległych od siebie, koncepcji językoznawczych pod kątem uwzględniania przez nie pojęcia przestrzeni i miejsca. Podejmuję również próbę opisanie, jak kategorie te realizują się w języku polskim. Sformułowane wnioski stanowią punkt wyjścia do rozważań w kolejnym rozdziale. W rozdziale drugim zastanawiam się nad miejscem przyimków we współczesnej polszczyźnie, a także nad procesami, którym wyrażenia te podlegają. Referuję skrótowo stan badań nad przyimkami: zarówno w zakresie teorii przyimka, jak i analizy materiałowej. Sporo miejsca poświęcam rozważaniom dotyczącym statusu przyimka, a także właściwej mu płaszczyzny opisu. Odwołując się do właściwości przyimków, przytaczam ich ogólną definicję. Sięgając do literatury, wyodrębniam najczęściej spotykane typy przyimków, a także omawiam szeroko pełnione przez nie funkcje. Interesuje mnie również wpływ kontekstu na znaczenie i użycie przyimków. W rozdziale trzecim wyodrębniam jednostki opisu, czyli wyrażenia, które sytuują się w obrębie moich zainteresowań ze względu na posiadane, znaczeniowe i gramatyczne właściwości. Odtąd pod uwagę będę brał wyłącznie ciągi w GŁĘBI N_g , w OBREBIE N_g , w ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g . W rozdziale czwartym dokonuję przeglądu współczesnych słowników języka polskiego pod kątem rejestrowania przez nie wydzielonych jednostek, a także sposobu

ich portretowania. Przeprowadzając dyskusję z leksykograficznymi propozycjami, wyprowadzam wnioski istotne dla dalszej analizy. W rozdziale piątym, odwołując się do proponowanych w literaturze procedur badawczych, próbuję ustalić status gramatyczny badanych połączeń, mianowicie próbuję odpowiedzieć na pytanie: czy są one odrębnymi jednostkami języka, czy luźnymi konstrukcjami składniowymi? W rozdziałach: szóstym, siódmym i ósmym, na podstawie trzech różnych technik przeprowadzam składniowy opis fraz przyimkowo-nominalnych zawierających analizowane wyrażenia. Korzystam także z narzędzi wypracowanych w obrębie składni formalnej (z uwzględnieniem komponentu składnikowego, konotacyjnego i akomodacyjnego), generatywnej i semantycznej. Za każdym razem próbuję wypracować takie strukturyzacje, które odróżniają frazy obejmujące opisywane jednostki od rozbudowanych fraz z przyimkami graficznie prostymi. W rozdziale dziewiątym frazom przyimkowo-nominalnym, zawierającym wybrane przyimki graficznie złożone, nadaję semantyczno-składniową interpretację. Zastanawiam się również nad tym, jakie miejsce zajmują one w zdaniu formalnie prostym i — co za tym idzie — kiedy pełnią funkcję semantyczną. W rozdziale dziewiątym dokonuję charakterystyki semantycznej wydzielonych na wstępie jednostek języka przy uwzględnieniu teoretycznych ustaleń semantyki eksplikacyjnej. Formułuję, a następnie uzasadniam hipotezę dotyczącą wieloznaczności niektórych spośród badanych ciągów. Analizuję ograniczenia selekcyjne wyrażen, a następnie tworzę wstępne formuły definicyjne przez postulaty znaczeniowe. W dalszej kolejności, przechodząc od charakterystyk wstępnych do ścisłych, konstruuje, opierając się na wybranych wyrażeniach elementarnych, eksplikacje znaczeń badanych jednostek; próbuję również ustalić relacje semantyczne, jakie między nimi zachodzą. W ostatnim, dziesiątym rozdziale, odwołując się do ustaleń, jakie zapadły na gruncie semantyki strukturalnej: semantyki składnikowej i teorii pól leksykalnych, przeprowadzam analizę składnikową badanych wyrażen — zarówno w planie paradygmatycznym, jak i syntagmatycznym. Ostatecznie kompletuję współtworzone przez leksemy pole leksykalne.

Materiał językowy, na podstawie którego przeprowadzam badania, pochodzi z komputerowych korpusów tekstowych (Korpus IPI PAN, Korpus Języka Polskiego PWN), a także ze współczesnych słowników języka polskiego (zob. rozdział *Wybrane PGZ we współczesnych słownikach języka polskiego*).

* * *

Prezentowana monografia została przyjęta jako rozprawa doktorska w Instytucie Języka Polskiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu

Śląskiego. Chciałbym wyrazić wdzięczność promotorowi Panu Profesorowi Piotrowi Żmigrodzkiemu, a także recenzentom: Pani Profesor Ewie Jędrzejko i Panu Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu, których celne uwagi i sugestie znacząco wpłynęły na ostateczny kształt niniejszej publikacji. Szczególnie dziękuję Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu, który opiniował pracę do druku.

Rozdział pierwszy

Przestrzeń w języku

1. Zagadnienie przestrzeni we współczesnej nauce

Komunikacja językowa odwzorowuje rzeczywistość pozajęzykową, przede wszystkim zaś — przestrzeń, poddaną oglądowi w perspektywie naszej ludzkiej percepcji. Konstrukcje językowe oddają przeto proste wrażenia zmysłowe. Są przy tym bezpośrednio sprawdzalne: łatwo poddają się empirycznej weryfikacji. Stanowią punkt wyjścia wszelkiego poznania.

1.1. Kategoria przestrzeni w filozofii

Materia, czyli ogół ciał istniejących w świecie (bez względu na to, czy traktuje się ją jako ożywioną, nieożywioną czy myślącą), stanowi obiektywny byt fizyczny, poznawalny zmysłowo: bezpośrednio lub pośrednio (Such, Szczesniak 2001: 53—56). Rozciągłość w przestrzeni — obok zmienności, trwania w czasie, podlegania prawom, a także obiektywizmu i poznawalności zmysłowej — stanowi jeden z sześciu ontologicznych i epistemologicznych atrybutów wszelkiej materii. Rozciągłość, czyli zajmowanie miejsca w trójwymiarowej przestrzeni, jako nieodłączna cecha każdej substancji, przysługuje materii w sposób powszechny, istotny i konieczny. W kwestii istnienia i natury przestrzeni zarysowały się w historii ludzkiej myśli trzy główne stanowiska (Such, Szczesniak 2001: 101—102; Tatarkiewicz 2005: 313—314). Isaac Newton głosił, że przestrzeń jest absolutna: samodzielna w swoim istnieniu i — co za tym idzie — obiektywna: niezależna

leżna od ludzkiej świadomości. Immanuel Kant twierdził, że przestrzeń jest absolutna: wrodzona i niezależna od doświadczenia, lecz zarazem subiektywna. Stanowi bowiem element struktury umysłu i nadaje formę wszelkiej zmysłowości. Albert Einstein, a wraz z nim cała współczesna fizyka, opowiada się za poglądem, w myśl którego przestrzeń i czas są względne: zmienne i zależne od poruszającej się materii oraz obiektywne: niezależne od świadomości.

1.2. Kategoria przestrzeni w fizyce

Na gruncie szczególnej teorii względności przyjmuje się, że rozmiary przestrzenne (i czasowe) ciał są zależne od prędkości, z jaką ciała te poruszają się, np. im ciało porusza się szybciej, tym jest krótsze (skraca się przy tym rozmiar ciała równoległy do ruchu, co prowadzi do zmiany kształtu i zmniejszenia objętości poruszającego się ciała). W konsekwencji każde ciało fizyczne przyjmuje wiele rozmiarów w zależności od różnych układów odniesienia (Such, Szcześniak 2001: 90—91). Co istotne, w takim ujęciu przestrzeń i czas są od siebie zależne, tworząc łącznie większą całość: czterowymiarowe czasoprzestrzenne kontinuum (Such, Szcześniak 2001: 94—95). Między przestrzenią a czasem zachodzą jednak istotne różnice. Podczas gdy czas jest jednowymiarowy i ma wyróżniony kierunek, przestrzeń jest trójwymiarowa, a wszystkie jej kierunki są w stosunku do siebie równoważne. Twórca ogólnej teorii względności dowodzi, że własności czasoprzestrzeni zależą od rozkładu i gęstości materii, np. w pobliżu wielkich mas czasoprzestrzeń jest zakrzywiona dodatnio, co oznacza, że przyspieszenie ciała odbywa się w kierunku do grawitującej masy (Hawking 2000: 39—42). Teoria względności implikuje zarazem monizm materialistyczny, zgodnie z którym świat (uniwersum fizyczne) stanowi dynamiczną całość, która sama siebie wprawia w ruch (Such, Szcześniak 2001: 99—101). Rozkład materii w skali kosmosu determinuje krzywiznę czasoprzestrzeni. Dodatnio zakrzywiona przestrzeń wyznacza z kolei tory ruchu ciał. Ruch mas kosmicznych modyfikuje wreszcie istniejący rozkład materii.

Nie zawsze jednak możliwe jest określenie położenia dowolnego ciała fizycznego w przestrzeni. Badacze zajmujący się fizyką mikroświata udowodnili, że niektóre wielkości fizyczne, charakteryzujące obiekty kwantowe, nie mogą być zmierzone jednocześnie z dowolnie dużą dokładnością (Czerny, Zipper 1998: 74; Einstein, Infeld 1962: 251), np. im do-

kładniej mierzy się pęd elektronu, tym mniej precyzyjnie można wyznaczyć jego położenie (i na odwrót). Funkcja falowa opisująca stan cząstki elementarnej w jakimś momencie określa jedynie prawdopodobieństwo znalezienia jej w pewnym punkcie. Przeprowadzając pomiar położenia cząstki, dokonuje się wyboru jednej z możliwych jej pozycji (K a k u 1995: 324; S u c h, S z c z e ś n i a k, S z c z u c i ń s k i 2000: 189—190). Usytuowanie cząstki w przestrzeni jest więc nieokreślone.

1.3. Kategoria przestrzeni w matematyce

Nauka o przestrzeni, czyli geometria, narodziła się w starożytnej Grecji. Jej twórca — Euklides, sformułował w postaci aksjomatycznej pierwszy naukowy opis przestrzeni. Odkrycie geometrii nieeuklidesowych w XIX wieku uświadomiło uczonym, że geometria Euklidesa stanowi możliwy, ale nie konieczny i jedyny opis fizycznej przestrzeni (B a t ó g 1996: 34—37). Kolejnego odkrycia dotyczącego matematycznej natury przestrzeni dokonano w obrębie teorii względności. Dowiedziono bowiem, że euklidesowa przestrzeń przyjmuje lokalnie kształt wyznaczony przez równania geometrii nieeuklidesowej (S u c h, S z c z e ś n i a k 2001: 84). W związku z tym zaczęto odróżniać nieskończoność od nieograniczoności przestrzeni. Współcześnie, uwzględniając matematyczną prostotę praw fizyki, przypisuje się przestrzeni fizycznej więcej niż trzy wymiary (H a w k i n g 2000: 33—34). Coraz większą rolę w badaniu przestrzeni, oprócz geometrii, zaczyna więc odgrywać topologia. Rozważa się również kwantową naturę przestrzeni (S u c h, S z c z e ś n i a k, S z c z u c i ń s k i 2000: 152). Modelując przestrzeń fizyczną, bierze się pod uwagę jej ciągły bądź nieciągły charakter. Przypuszcza się, że przestrzeń jest zbiorem dyskretnym, złożonym z jednostek dalej niepodzielnych. Niektóre współczesne teorie matematyczne, np. teoria chaosu deterministycznego (szerzej: T e m p c z y k 1998), głoszą, że natura przestrzeni jest samopodobna. W opinii niektórych badaczy, elementy rzeczywistości przyjmują postać samopodobnych figur fraktalnych, które rozrastając się, stale powielają ten sam wzór w coraz mniejszej skali (B i a ł y n i c k i - B i r u l a, B i a ł y n i c k a - B i r u l a 2002: 64—70). Zasada samopodobieństwa, zdaniem uczonych, znajduje swoje odbicie nie tylko w kształcie i własnościach obiektów materialnych, np. w kształcie linii brzegowej Wysp Brytyjskich, lecz oddziałuje również na budowę i funkcjonowanie organizmów żywych: począwszy od podobieństw w postaci drzew i liści, a skończywszy na strukturze ludzkiego mózgu. Filigranowe obramo-

wania tych tworów stanowią granice przejścia do chaosu. W tym obszarze układ oscyluje między określonymi wartościami (Kunzmann, Burkard, Wiedmann 1999: 187).

2. Wybór modelu przestrzeni

Wybór określonego modelu przestrzeni, mniej lub bardziej jawnie nawiązującego do fizycznych bądź matematycznych koncepcji, determinuje teoretyczne podstawy i metody opisu jej językowych wykładników. Zagadnienie to sprowadza się w istocie do kwestii: który model przestrzeni powinien stanowić punkt wyjścia eksplikowania znaczeń jednostek wyrażających kategorie przestrzenne w języku? W literaturze językoznawczej jako podstawę opisu relacji w przestrzeni przyjmuje się wszystkie trzy, każdą z osobna, filozoficzne koncepcje przestrzeni.

1. Niektórzy badacze wpisują znaczenia analizowanych wyrażen w trójwymiarowy model geometryczny Euklidesa, odwołując się zarazem do ustaleń, jakie zapadły na gruncie mechaniki klasycznej I. Newtona. Warto w tym miejscu przywołać zajmowane w tej sprawie stanowiska. „Dla określenia relacji przestrzennych wyrażanych przez niektóre polskie przyimki lokatywne oraz dla pokazania wzajemnych stosunków między tymi relacjami wygodnie będzie posłużyć się pewnym modelem, który pozwoli jednoznacznie określić ściany lokalizatora o dowolnym kształcie. W tym celu opisujemy na przedmiocie pełniącym funkcję lokalizatora prostopadłości” (Klebowska 1971: 6). „Niektóre przestrzenne i fizyczne elementy znaczenia przyimków można, jak się zdaje, definiować za pomocą terminów używanych w tradycyjnej, Euklidesowej geometrii i tradycyjnej, Newtonowskiej fizyce. Zgadza się to z ogólnie przyjętym poglądem, że te właśnie tradycyjne teorie naukowe odpowiadają intuicyjnym, potocznym poglądom ludzi europejskiej kultury na otaczającą ich rzeczywistość fizyczną. Jednocześnie zaś terminy tych nauk są same, z kolei w ich ramach wystarczająco zdefiniowane” (Weinsberg 1973: 9–10).

2. Uczeń, w nawiązaniu do osiągnięć współczesnej fizyki, uwzględniają również w opisie czterowymiarową czasoprzestrzeń. Z sytuacją taką można się spotkać w *Semantyczno-syntaktycznym słowniku słowiańskich czasowników odmiennych*, gdzie przyjęto, że jednym z argumentów relacji lokalizowania jest punkt czasoprzestrzenny (Karolak, red. 1980: 19). Podobnie można zinterpretować deklarację, jaką składają twórcy *Gramatyki współczesnego języka polskiego* w tomie *Składnia*: „Oprócz podstawowej

struktury predykatowo-argumentowej (PSPA) zdanie elementarne zawiera składnik wyrażający postawę mówiącego względem prawdziwości/fałszywości treści PSPA, czyli jego przekonanie o prawdziwości charakterystyki wskazanego przedmiotu lub o prawdziwości relacji wiążącej wskazane przedmioty. [...] Zdanie elementarne zawiera ponadto jeszcze dwa składniki. Jeden z nich sytuuje treść predykatywo-argumentową w czasie, drugi zaś umieszcza ją w przestrzeni” (K a r o l a k 1984: 26—27). W podobnym tonie utrzymuje swoją wypowiedź Kazimiera M. Solecka. W opisie językowych wykładników sformalizowanych relacji lokatywnych badaczka nie uwzględnia jednak czwartego wymiaru — czasu: „Ze względów czysto praktycznych (biorąc przykład z fizyki relatywistycznej) spróbujemy wyeliminować czas (przemijanie), wyobrażając sobie świat jako mnogość przedmiotów istniejących w tej samej chwili obok siebie, w różnych kierunkach” (Solecka 1983: 15).

3. Z Kantowskim twierdzeniem na temat wrodzonej struktury umysłu¹ korespondują prace kognitywnie zorientowanych językoznawców, traktujące przyimki, a więc jednostki w swej istocie przestrzenne, jako symboliczne wyrażenia, których profilami są relacje sytuujące się poza czasem. W tej kwestii zabierała głos Renata Przybylska: „Opis przyimków jako jednostek polisemicznych daje dobry wgląd w budowę naturalnych kategorii znaczeniowych, istotnie różniących się od klasycznych kategorii Arystotelesowskich, preferowanych dotychczas w opisach semantycznych. [...] Wyjściowo przyimki są definiowane w ramach odniesienia do swej podstawowej domeny, jaką jest trójwymiarowa fizyczna przestrzeń postrzeżeniowa. [...] Przestrzeń kognitywna (tzw. ang. *cognitive space*) nie jest tym samym, czym jest obiektywna realna przestrzeń fizyczna, lecz jest conceptualną strukturą pojęciową wynikającą ze sposobu doświadczania przestrzeni obiektywnej przez człowieka” (P r z y b y l s k a 2002: 94—95).

Trafnie zaistniała sytuację ujmując, godząc na swój sposób zarysowane stanowiska, Anna Wierzbicka: „Zademonstrowanie pewnego modelu świata

¹ I. Kant głosił, że świadomość człowieka przekształca odbierane za pośrednictwem zmysłów wrażenia, zgodnie z aprioryczną organizacją przestrzennych form zmysłowości. Dzięki tej zdolności ludzkiego umysłu możliwe jest ujmowanie rzeczy samej w sobie (niem. *Ding an sich*) w kategoriach przestrzennych (K a n t 1957: 288). Do poglądu tego nawiązał W. Humboldt, twierdząc, że wewnętrzna forma pojęciowa języka (niem. *innere Sprachform*) tkwi u podstaw budowy gramatycznej języka i decyduje o sposobie percypowania rzeczywistości, w tym również przestrzeni, por.: „Język z wewnętrzną koniecznością ma na pewno swój początek w ludziach, nie ma w nim nic przypadkowego i samowolnego; jakiś naród mówi tak jak myśli, myśli w określony sposób, ponieważ mówi w określony sposób, a to, że myśli i mówi tak a nie inaczej, jest w istocie ugruntowane w jego predyspozycjach fizycznych i duchowych” (H u m b o l d t 1907: 344, tłum. — A.D. Szoltysek).

należy do istotnych celów, które stawiamy sobie, przystępując do formułowania naszych eksplikacji. Chodzi nam mianowicie o wydobywanie, o eksplikacyjne ujawnianie tego modelu, który tkwi implicite w potocznej intuicji wszystkich użytkowników języka. Z natury rzeczy jest to model różny od tego, który proponuje nauka. [...] Ważne jest to, że świat ten nie ma jakby wyrazu czasowego — nie jest czasoprzestrzenią, lecz właśnie przestrzenią, przestrzenią czymś wypełnioną. [...] Obiekty, które wydzielają myśl potoczna, są zawsze statyczne (w sensie: trójwymiarowe), i stanowią części statycznego, trójwymiarowego świata” (Wierzbicka 1972: 152—153).

3. Kategoria przestrzeni w naiwnym obrazie świata

Ludzki sposób widzenia świata, znajdujący swoje odbicie w języku, formował się przez miliony lat pod wpływem doboru naturalnego. Nie mógł więc zawodzić, przynajmniej w dziedzinach istotnych dla przeżycia. Zachodzi zatem istotna zgodność naszego widzenia świata, zwłaszcza percepcji przestrzeni, z odzwierciedlaną rzeczywistością (Lorenz 1977: 36—37). Nasze stałe formy oglądu, jak również wyrażające je kategorie językowe, pasują do zewnętrznego świata z tych samych powodów, z jakich „kopyto konia pasuje do stepu, a płetwy ryby do wody”. Spontanicznie przypuszczamy więc, że podobne obiekty mają podobne właściwości. Zakładamy również, że wszystko wywodzi się linearnie z jednej przyczyny, a kiedy występuje znana przyczyna, oczekujemy określonego następstwa. Wierzymy wreszcie, że w świecie panuje porządek wyznaczony przez powtarzalność pewnych struktur i niezmiennie kombinacje określonych cech, natomiast każda rzecz zajmuje w przestrzeni sobie tylko właściwe miejsce (Kunzmann, Burkard, Wiedmann 1999: 191).

Ludzką orientację w przestrzeni determinuje antropocentryzm i antropomorfizm (szerzej: Lyons 1984; 1989). Egocentryczny sposób postrzegania przestrzeni, utrwalony w języku potocznym, uwzględnia biologiczne uwarunkowania ludzkiego organizmu, naturalne środowisko, w jakim przyszło nam żyć, ale również sposób poruszania się i związane z tym proporcje w budowie ciała. Człowiek wpisany w otaczający go świat jest obiektem fizycznym, przeciętnej wielkości. Porusza się po powierzchni ziemi, w trójwymiarowej przestrzeni, przyjmując postawę wyprostowaną. Potocznie ujmowana przestrzeń sytuuje się więc na przecięciu wielu wymiarów. Wyróżnione miejsce zajmuje perspektywa góra — dół, a w dalszej kolejności: przód

— tył oraz strona prawa — strona lewa. Zarysowane wymiary antropocentrycznej przestrzeni cechuje asymetria. Nierównomierny rozkład akcentów wyznacza w tym wypadku odczuwalna siła ciężenia (skierowana ku dołowi: tam, gdzie ziemia), naturalny sposób poruszania się (do przodu: tam, gdzie twarz) oraz działania (za pomocą prawej ręki: tej, która jest bardziej sprawna). Ponieważ widzialność, naoczność i sprawność sprzyjają przystosowaniu i przetrwaniu, pozytywnie waloryzowane są wyłącznie pierwsze człony opozycji: góra, przód i strona prawa. Orientację w przestrzeni i umiejscawianie w niej trójwymiarowych przedmiotów ułatwia również człowiekowi zdolność do oceniania odległości oraz poczucie kierunku. Na to wszystko nakłada się jeszcze kategoria ruchu, dzięki której określa się położenie przedmiotów, ich oddalanie lub zbliżanie się, a także przebyta przez nie drogę.

Sposób postrzegania, a zwłaszcza wykorzystania przestrzeni odgrywa istotną rolę w ludzkiej komunikacji. Człowiek porusza się nie tylko w przestrzeni fizycznej, lecz również osobistej, ukształtowanej przez kulturę, w której przyszło mu żyć (Hall 2005: 145—165; Filipiak 2003: 42—44). Przestrzeń osobista wyznacza granice i dystans, jaki dzieli nas od innych ludzi. Człowiek tworzy wokół siebie wiele przestrzennych sfer: intymną, indywidualną, społeczną i publiczną. Poszczególne sfery mogą zmieniać swoje rozmiary, przekształcać się, natomiast człowiek może w różny sposób reagować, gdy ktoś przekroczy ich granice.

Wszystkie omówione sposoby ludzkiego postrzegania przestrzeni znajdują swoje odbicie w języku, tworząc potoczny wizerunek rzeczywistości. Naiwny obraz świata odzwierciedla zgromadzone przez wieki doświadczenia ludzi posługujących się określonym językiem. Naiwny obraz świata obejmuje naiwną geometrię, fizykę i psychologię (Apresjan 2000: 66—68). Nierzadko różni się on od wizji, którą proponuje nauka (naukowy obraz świata, w przeciwieństwie do potocznej jego interpretacji, nie zależy zasadniczo od języka, w jakim jest opisywany). Różnice te ujawniają się zwłaszcza w trakcie eksplikowania znaczeń jednostek oznaczających stany wewnętrzne człowieka, a także leksemów wyrażających kategorie przestrzenne (wbrew pozorom istnieją znaczne rozbieżności między geometrycznym, euklidesowym a potocznym widzeniem przestrzeni). Zadanie językoznawcy, szczególnie zaś leksykografa, polega na ujawnieniu naiwnej interpretacji rzeczywistości utrwalonej w języku, zwłaszcza w znaczeniach wyrazów. W związku z tym akceptuję w swojej pracy postulat nieencyklopedycznego definiowania znaczeń jednostek leksykalnych (szerzej na ten temat: Wierzbicka 1972; Grochowski 1982).

4. Kategoria przestrzeni w językoznawstwie

Przestrzeń stanowi kategorię, zarówno ontologiczną, jak i epistemologiczną (twierdzi się nawet, że aksjologiczną), nieodłącznie towarzyszącą orzekaniu o własnościach realnie istniejących przedmiotów i zdarzeń. W sposób konieczny istnieje ona również w języku. Kategorię przestrzeni użytkownicy języków realizują w planie wyrażeniowym, sięgając po środki leksykalne i gramatyczne. Rzecz jasna, w różnych językach wyraża się ją na różne sposoby, nadając jej dalece odmienne strukturyzacje.

U podstaw potocznego spojrzenia na rzeczywistość tkwi naiwny pogląd, w myśl którego świat jest wszystkim, co istnieje. To zaś, co istnieje, zawsze jest kiedyś i gdzieś². Jeśli coś jest gdzieś, to znaczy, że znajduje się w jakimś miejscu. Zajmuje więc część przestrzeni lub powierzchni czegoś. Punkt wyjścia wszelkiej refleksji, której celem jest opis językowych wykładników położenia w przestrzeni, stanowi więc formuła *ktoś lub coś znajduje się bądź coś dzieje się w jakimś miejscu*. Korzystając z języka klasycznego rachunku predykatów, można jej nadać formalną postać: dla każdego x istnieje takie y , że x pozostaje w relacji lokalizacji do y , gdzie: x oznacza przedmiot lokalizowany, natomiast y symbolizuje miejsce, w relacji do którego sytuuje się x . W miejsca zmiennych wstawia się jednostki języka spełniające określone wymagania kategoriałne i semantyczne.

Postulowana formuła nawiązuje do schematów proponowanych przez K.M. Solecką (1983: 18) i Romualdę Piętkową (1989: 25), z tą jednak różnicą, że zmiennej y obie autorki przypisują cechę reprezentowania obiektu. Osobną kwestię stanowi więc zagadnienie: czy lokalizator, drugi argument relacji lokalizacji, jest obiektem (*object*), czy miejscem (*loc*)? A. Wierzbicka uważa, że w wypadku czasowników komunikujących położenie w przestrzeni można doszukiwać się w ich strukturze głębokiej składnika 'kontakt', który cechuje nie subiekt i miejsce, lecz dwa subiekty. Jurij D. Apresjan twierdzi, że między elementami struktury głębokiej (rolami) i powierzchniowej (argumentami) nie zachodzi wzajemnie jednoznaczna odpowiedniość (Apresjan 2000: 40). W jego przekonaniu, możliwość przeprowadzenia transformacji świadczy o tym, że obiekt hipostazuje miejsce (por. także: Lyons 1984, 1989), por. *gładszczyć włosy* → *gładszczyć kogoś po włosach*, przy czym wyrażenia *włosy* i *po włosach* są określeniami miej-

² Trafnie diagnozuje tę sytuację J.M. Bocheński (1998: 60): „Świat realny ma pięć cech, których nie ma świat idealny. Jest gdzieś, jest kiedyś, nie jest stały, nie zawiera rzeczy ogólnych, nie jest konieczny”. Zbliżone stanowisko zajmuje w tej sprawie Anna Wierzbicka (1972: 152): „Świat — to jest wszystko, ale wszystko, na które można wskazać, a więc wszystko kiedyś”.

sca. Istnieją jednak w tym zakresie istotne ograniczenia, por. połączenie *gła-dzić stół*, które nie dopuszcza żadanego przekształcenia. Moim zdaniem, przypuszczalnie występuje tu zjawisko polegające na neutralizacji kategorii miejsca i obiektu — analogicznie do neutralizacji opozycji między znaczeniem środka czynności i miejsca, por. *zbiornik* ‘to, co służy do zbierania czegoś’ lub ‘pomieszczenie (pojemnik), w którym się zbiera coś’ (Wróbel 1998: 413). W dalszej części pracy, w odniesieniu do drugiego argumentu relacji lokalizowania będę jednak używał określenia *miejsce*.

W poszukiwaniu semantycznego modelu przestrzeni podejmowano próby eksplikacji wyrażenia *X jest teraz w miejscu M.*, przypisując mu znaczenie ‘*X*, nie będąc częścią *M*, jest teraz jakby-częścią *M*’ (Wierzbicka 1972: 158). Autorce tej definicji chodziło przede wszystkim o uwydatnienie różnicy między zdaniami typu *Mekka jest w Arabii.* oraz *Mahomet był w Mekce.* Pierwsze z przytoczonych wyrażen zdaniowych informuje o tym, że Mekka jest częścią Arabii, drugie natomiast mówi, że Mahomet przebywał w Mekce, nie będąc jednak jej częścią. Różnice między treściami tych wypowiedzi podkreśla użycie w eksplikacji sztucznie utworzonego terminu *być-jakby-częścią*. Proponowane rozwiązania są jednak dyskusyjne, zwłaszcza w świetle ustaleń współczesnej leksykografii, rejestrującej eksplikacje znaczeń jednostek leksykalnych wyłącznie przy użyciu wyrażen języka naturalnego, por. ‘Miejsce dla jakichś rzeczy lub osób to fragment wolnej przestrzeni, który mogą one zająć’ (ISJP) oraz ‘Miejsce, w którym się coś znajduje lub odbywa, to fragment jakiegoś obszaru, na którym się to znajduje lub odbywa’ (ISJP).

4.1. Kategoria przestrzeni i miejsca w koncepcjach lingwistycznych

Kategoria znaczeniowa ‘miejsce’ zajmuje istotne miejsce w badaniach nad językiem, pojawiając się w każdej poważnej koncepcji teoretycznej.

1. W opinii niektórych uczonych (Kempf 1978: 26—45, a wcześniej: Hjelmstedt 1935), kategorie przestrzenne, w tym informacja o miejscu, wyrażane są na płaszczyźnie morfologicznej, w ramach systemu przypadkowego. W tej koncepcji każdy przypadek (bez względu na to, czy jest wyrażony analityczną, czy syntetyczną formą fleksyjną rzeczownika) wnosi znaczenie przestrzenne, np. położenie przedmiotu komunikuje narzędnik, np. *stać* (gdzie?) *nad rzeką*, oddalanie się — dopełniacz, np. *wyjechać* (skąd?) *z miasta*, zbliżanie się — biernik, np. *wejść* (dokąd?) *na krzesło*, a drogę, jaką

pokonuje obiekt, o którym mowa w zdaniu — również narzędnik, np. *Szedł (którędy?) chodnikiem*. Inne zupełnie rozumienie terminu *przypadek* proponują twórcy gramatyki przypadka. Na jej gruncie przeprowadza się analizę zdania, próbując ustalić funkcje (role) semantyczne fraz nominalnych, np. przypadek głęboki *locativus* wyraża miejsce, por. *W Chicago jest mroźnie*. lub *Chicago jest mroźne*. (Lyons 1998: 88—92; Polański, red. 1999: 216, zwłaszcza: Fillmore 1968).

2. Opis gramatyczny, wywodzący się z tradycji grecko-lacińskiej, obejmuje analizę zdania pojedynczego opartą na teorii części zdania. Ze względu na przypisywane znaczenie, a także z racji zajmowanego w strukturze zdania miejsca, wydziela się w zdaniu odrębny składnik — okolicznik. Okolicznik nazywa okoliczności, w jakich odbywa się akcja wyrażona orzeczeniem, np. miejsce odbywania się czynności lub wystąpienia zjawiska. Wy-specjalizowany pod tym względem okolicznik miejsca oznacza usytuowanie akcji w przestrzeni, wskazuje miejsce jako punkt wyjścia lub dojścia akcji; charakteryzuje również miejsce jako podłoże ruchu. Na płaszczyźnie formalnej okolicznik miejsca, realizowany najczęściej przy użyciu wyrażenia przyimkowego, współtworzy w zdaniu związek poboczny (grupę okolicznika). Relację składniową, jaka zachodzi w zdaniu między okolicznikiem miejsca a członem nadrzędnym, szczególnie czasownikiem, określa się jako związek przynależności. W związku przynależności wyraz podrzędny przynależy znaczeniowo do wyrazu nadrzędnego, który nie wpływa jednak na formę gramatyczną wyrazu podrzędnego (szerzej na ten temat: Klemensiewicz 1961: 49—51; Szober 1968). Poruszone tutaj zagadnienia nie doczekały się jednak wyczerpującego i systematycznego opisu.

3. Od niepamiętnych czasów zagadnienie miejsca, czyli usytuowania w przestrzeni, zaprzęta umysły uczonych. W pracach średniowiecznych logików na płaszczyźnie leksykalnej wyróżniono wyrażenia autosemantyczne (samodzielnie znaczące) oraz synsemantyczne (współznaczące). Pierwsze odnoszą się do rzeczywistości pozajęzykowej, drugie pozbawione są znaczenia referencyjnego: domagają się uzupełnienia przez wyrażenia posiadające samodzielne znaczenie (Polański, red. 1999: 651, także: Marciszewski, red. 1970). Spostrzeżenie to znalazło swoje odbicie w teoriach składniowych uwzględniających pojęcie konotacji.

4. Zależności między członem nadrzędnym a podrzędnym, na pewnym etapie badań (Bühler 1934: 3—12), zaczęto zatem interpretować w kategoriach konotacji: pustego miejsca, jakie otwiera funkcja. Nie precyzowano jednak charakteru tych zależności. Zjawisko konotacji, w opinii niektórych badaczy (Milewski 1976: 97—108, także: Gołąb, Heinz, Polański 1968), dotyczy wyłącznie wyrazów niesamodzielnie znaczących, a więc takich, które otwierając pozycje dla innych wyrażen, wymagają uzu-

pełnienia, np. czasownik *siedzieć* konotuje semantycznie określenie miejsca *na krześle, w fotelu, na tapczanie*. Pojęcie konotacji zwróciło przy tym uwagę badaczy na istotną funkcję czasownika w strukturze zdania.

5. W gramatyce wartościowości zakłada się, że czasownik, zajmując centralną pozycję w zdaniu, ze względu na wyrażany sens otwiera wokół siebie pozycje wypełniane przez inne, zależne od niego wyrażenia (Bluszc 1987: 11–12; Polański, red. 1999: 602, 629–630). Ich liczbę oraz typ semantyczny wyznacza wartościowość czasownika. Niektóre spośród nich, *actant*, wyrażają uczestnictwo (aktywne bądź pasywne) w procesie nazywanym przez czasownik. Inne, *circonstant*, charakteryzują okoliczności towarzyszące akcji stanowiącej treść zdania (Polański, red. 1999: 28–29). Są one luźno związane z czasownikiem. Przypisuje się im status fakultatywnego członku w strukturze zdania. Kryterium rozróżniania pomiędzy *actant* a *circonstant* przyjmuje charakter morfologiczny: zasada się bowiem na opozycji między przypadkami prostymi i przyimkowymi (przede wszystkim: Tesnière 1959). Przy takiej interpretacji luźna i nieobligatoryjna fraza przyimkowo-nominalna charakteryzuje miejsce, w którym przebiega akcja wyrażona czasownikiem (niczym jednak ona nie różni się w tym ujęciu od tradycyjnie rozumianego okolicznika miejsca).

6. W ujęciu składniowo-semantycznym (Karolak 1984: 27–28) informacja o miejscu stanowi obligatoryjny składnik zdania, traktowany na równi z charakterystyką temporalną. Wszystkie przedmioty (rzeczy materialne), którym przypisuje się pewne własności, sytuują się bowiem w czasie i przestrzeni. Chcąc cokolwiek o nich powiedzieć, trzeba je ująć myślowo. Staje się to możliwe, o ile uwzględnia się ich czasowe i przestrzenne położenie. W modelu opisującym strukturę znaczeniową zdań elementarnych: $\Sigma = M \{T, L [f(x, \dots, n)]\}$ zmienna lokatywna *L* reprezentuje treści przestrzenne, których wykładnikami mogą być wyrażenia *na Dworcu Centralnym, tutaj i wszędzie* występujące w zdaniach *Piotr czeka na Annę na Dworcu Centralnym., Jest mi tutaj zimno. i Wszędzie się nudzę*. W opinii niektórych badaczy (Grzegorzewska 2001: 95–96), status charakterystyki lokatywnej jest jednak inny niż informacji o czasie. Składnik lokatywny to element znaczeniowo obligatoryjny wyłącznie przy predykatkach zawierających w swoich strukturach znaczeniowych składnik ‘znajdować się’, np. *Warszawa leży nad Wisłą* (szerzej: Grochowski 1975). Określenie miejsca nie zawsze jednak jest konieczne przy czasownikach, w których znaczeniu mieści się pojęcie lokalizacji, por. *siedzieć, leżeć, chodzić*. W tej sytuacji wykładnik formalny treści lokatywnej nie jest obowiązkowo wymagany. Niektóre predykaty, zwłaszcza wyrażające stany psychiczne, dopuszczają więc określenia miejsca jedynie fakultatywnie, np. *Nudzi się w teatrze., Cierpi w Warszawie*. Inne, szczególnie te oznaczające

trwale cechy i stany, w żadnym wypadku nie dopuszczają określeń miejsca, np. *Jan jest stary.*, *Jan jest mężem Marii.*

7. Poruszany wyżej zagadnieniom sporo uwagi poświęcili również rosyjscy językoznawcy. W modelu „Sens \leftrightarrow Tekst” ‘miejsce’ traktuje się jako szczególny rodzaj funkcji leksykalnej, zwany tutaj parametrem leksykalnym, por. S_{loc} (*siedzieć*) = *siedzenie* ‘to, na czym się siedzi’, ale: $S_{loc\ usual}$ (*siedzieć*) = *krzesło* (A p r e s j a n 2000: 51, 404). U podstaw omawianej koncepcji legło założenie, zgodnie z którym jednostkom języka przysługuje rekacja semantyczna i składniowa, czyli wynikająca z ich znaczeń zdolność do przyłączania innych wyrażen oraz ich realizacji w konkretnym tekście. Rekacja może przyjmować wartość silną, słabą lub zerową. Walencje semantyczne są obligatoryjne dla struktury głębokiej: usunięcie przynajmniej jednej z nich prowadzi do zmiany znaczenia leksemu. Walencja składniowa jest natomiast fakultatywna wtedy, gdy eliminacja leksemu w pozycji argumentu nie powoduje niepoprawności zdania (szerzej: A p r e s j a n 2000). Predykaty zawierające w swojej treści składnik ‘znajdować się’ otwierają pozycje dla argumentów o znaczeniu miejsca. Powierzchniową realizację tych argumentów mogą stanowić wyrażenia przyimkowe. W wypadku struktur *ktoś lub coś znajduje się w jakimś miejscu* semantyczna walencja miejsca jest składniowo obligatoryjna: musi zostać zrealizowana w strukturze powierzchniowej. Konstrukcje lokatywne o znaczeniu ‘gdzie?’, w przeciwieństwie do konstrukcji adlatywnych i ablatywnych, reprezentują więc silną rekację semantyczną i składniową (B l u s z c z 1987: 15).

8. Zagadnienie przestrzeni, a także związanej z nią kategorii ‘miejsce’, było przedmiotem zainteresowania nie tylko lingwistyki strukturalnej. W gramatyce kognitywnej rozważa się conceptualny schemat „bycia”, którego główna funkcja polega na przypisywaniu jakiejś cechy (lub innej kategorii pojęciowej) pewnemu obiektowi: takiemu jednak, który nie odgrywa dominującej roli w opisywanej sytuacji (T a b a k o w s k a 2001: 116—117). Schemat „bycia” może zostać uszczegółowiony, m.in. przez ulokowanie obiektu, o którym mowa w zdaniu, w przestrzeni, np. w zdaniu *Ta pustynia jest w Afryce Północnej.* wyrażenie przyimkowe w funkcji orzecznika lokalizuje patiensa w przestrzeni (zagadnieniu przestrzeni w ujęciu kognitywnym poświęcona jest obszerna literatura, więcej na ten temat: P r z y b y l s k a 2002: 579—608).

Zdaje sobie sprawę z niekompletności zaprezentowanych ujęć. Nie sposób przedstawić tutaj wyczerpująco wszystkie koncepcje. W pracy uwzględniłam wyłącznie synchroniczne, strukturalne spojrzenia na przestrzenną kategorię ‘miejsce’ (zwłaszcza te wypracowane na materiale języka polskiego). Uzasadnienie tej decyzji znajdzie miejsce w kolejnych rozdziałach.

4.2. Kategoria przestrzeni i miejsca w języku polskim

Kategorie przestrzenne są wyrażane w języku polskim na kilka sposobów (Grzegorzycowa 1984: 62): przy użyciu odrębnych leksemów, np. S_{loc} (grzebać) = mogiła, za pomocą derywatów, np. S_{loc} (mieszkać) = mieszkanie, oraz za pośrednictwem konstrukcji składniowych, np. S_{loc} (walczyć) = pole walki. W językowej realizacji kategorii przestrzennych biorą również udział środki gramatyczne, zwłaszcza słowotwórcze: przedrostki przestrzenne czasowników (Wróbel 1998: 555—558), np. *obsiąść (stół)*, *podjechać (pod dom)*, *spaść (ze stołu)*, i przyrostki rzeczownikowe, np. *pływalnia* ‘miejsce, gdzie się pływa’, *siedzenie* ‘miejsce, na którym się siedzi’, *legowisko* ‘miejsce leżenia’.

W niniejszej pracy zajmę się wyłącznie słownikowymi środkami komunikowania położenia w przestrzeni. Leksykalnymi eksponentami relacji przestrzennych w języku polskim są różne klasy leksemów, przede wszystkim: przyimki wraz z końcówkami przypadków rzeczowników, przysłówki i zaimki. Leksykalne reprezentacje położenia można klasyfikować, biorąc pod uwagę znaczenia okolicznikowych określeń miejsca, komunikujące kierunek, sąsiedztwo i lokalizację (Weinsberg 1971: 145—151). Znaczenia te układają się w hierarchię uwzględniającą zawartość informacyjną omawianych wyrażen. Zaimki bezpośrednio oddają kierunek, natomiast sąsiedztwo i lokalizację — wyłącznie poprzez odesłanie do sytuacji pozajęzykowej lub kontekstu, np. *Tutaj nikogo nie ma.*, *Spójrz, tam coś jest.* Przysłówki wyrażają bezpośrednio kierunek i sąsiedztwo, lecz lokalizację — jedynie deiktycznie, np. *Stańcie w środku.*, *Budynek wewnątrz imponował przepychem.* Kompletną informację dotyczącą kierunku, sąsiedztwa i lokalizacji wnoszą dopiero okoliczniki o postaci wyrażen przyimkowych, np. *W środku paczki znalazł list.*, *Znalazł się wewnątrz budynku.* Na nich skupiam dalej swoją uwagę, zwłaszcza w kontekście komunikowanych przy ich użyciu treści. Uwzględniając przestrzenne zachowanie się przedmiotu lokalizowanego, czyli odległość między przedmiotem lokalizowanym a lokalizatorem, tradycyjnie wyodrębnia się cztery znaczenia okoliczników miejsca przyjmujących kształt wyrażen przyimkowych (Weinsberg 1973: 11): znaczenie lokatywne ‘gdzie?’, gdy odległość ta nie zmienia się, np. *Dziecko jest w szkole.*; znaczenie adlatywne ‘dokąd?’, gdy odległość ta zmniejsza się, np. *Dziecko idzie do szkoły.*; znaczenie ablatywne ‘skąd?’, gdy odległość ta zwiększa się, np. *Dziecko idzie ze szkoły.*, oraz znaczenie perlatywności ‘kto-rędy?’, gdy odległość ta nie jest wyrażana, np. *Dziecko idzie przez szkołę.*

Przedmiot moich zainteresowań, na tym etapie pracy, będzie stanowiła kategoria przestrzenna ‘miejsce’ wyrażana przy użyciu odrębnych leksemów, w tym wypadku — przyimków występujących w pozycji składniowej okolicznika miejsca o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’.

Rozdział drugi

Przymyki jako wyrażenia opisujące położenie w przestrzeni

1. Miejsce przymków we współczesnej polszczyźnie

We współczesnej polszczyźnie zaznacza się wyraźna tendencja, polegająca na przechodzeniu od form syntetycznych do analitycznych (Buttler 1976: 91). Proces ten, szczególnie widoczny w ewolucji polskiego systemu składniowego, sprowadza się do zastępowania składni syntetycznej składnią analityczną (Kempf 1962: 13—36). Szczególnym przejawem tej żywej w języku polskim tendencji jest coraz liczniejsze pojawianie się w tekstach przymków, w tym przymków wtórnych, które powstały albo w drodze łączenia się przymków pierwotnych (graficznie prostych) z innymi wyrazami, albo stanowią rezultat leksykalizacji do funkcji przymkowej innych części mowy: rzeczowników, przysłówków i spójników, a także związków frazeologicznych (Milewska 2003: 9). Równolegle postępuje specjalizacja leksemów przymkowych. Coraz precyzyjniej wyrażają one gramatyczne i semantyczne relacje między składnikami w zdaniach. Niewykluczone, że rozpowszechnianie się analitycznych konstrukcji przymkowych stanowi najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne zjawisko składniowe doby nowopolskiej, a zwłaszcza drugiej połowy dwudziestego wieku (Bajerowa 1997: 15).

2. Stan badań nad przymkami

Literatura poświęcona przymkom jest niezwykle obszerna: zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i analitycznym (materiałowym). Niniejsza

rozprawa nie pretenduje do rangi wyczerpującego opracowania z zakresu teorii przyimka. Nie ma również na celu gruntownego referowania stanu analitycznych badań nad budową, znaczeniem i użyciem przyimków. Zagadnieniom tym poświęcono w literaturze sporo miejsca. Z pewnością nie wywiąże się z tego zadania lepiej, niż uczynili to liczni autorzy, m.in. Wójcik (1979), Przybylska (2002), Milewska (2003). W dalszej części rozważań będę się jednak stale odwoływał do rozstrzygnięć i wątpliwości, jakie w swoich pracach formułowali uczeni i badacze języka.

3. Badanie przyimków: teoria i analiza

Badania prowadzone nad przyimkami rozwijają się równolegle w ramach dwóch opcji badawczych: teoretycznej i analitycznej (Przybylska 2002: 45). Kierunek teoretyczny, odwołując się do ustaleń, jakie zapadły na gruncie teorii języka, rozważa status gramatyczny przyimka (wyrazu lub morfemu), a także jego stosunek do kategorii przypadku. Nurt analityczny skupia się przede wszystkim na opisie gramatycznych i semantycznych własności przyimków, uwzględniając wyrażane przez nie relacje w rzeczywistości pozajęzykowej. Zagadnienia, jakie podejmuję w swojej pracy: gramatyczny i semantyczny opis wybranych przyimkowych jednostek języka, sytuują ją w nurcie analitycznym. Wnioskom wyprowadzonym na podstawie zgromadzonego materiału językowego nierzadko jednak towarzyszyć będzie refleksja teoretyczna. Rozstrzygnięcia teoretyczne determinują bowiem perspektywę oglądu i tryb analizy wyrażen językowych. Siłą rzeczy pojawia się więc konieczność osadzenia badanych jednostek w ramach określonej metodologii. Przede wszystkim wskażę więc płaszczyznę opisu, natomiast w dalszej kolejności ustale status badanych wyrażen, a także zakres analizowanego materiału.

3.1. Status przyimka: morfem lub wyraz

Pojedynczy wyraz graficzny bądź ciąg wyrazów graficznych, intuicyjnie utożsamiany z przyimkiem, można, z jednej strony, kwalifikować jako formalną realizację odrębnego leksemu, z drugiej — jako możliwy do wydzielenia w obrębie paradygmatu imiennego morfem. Sygnalizowane zagadnienie sprowadza się w istocie do rozstrzygnięcia podstawowego w tej

sytuacji dylematu: czy przyimek jest odrębnym wyrazem, czy morfemem (swobodnym lub związanym)? W zależności od akceptowanych założeń wydzielone przyimki poddaje się analizie na gruncie składni lub morfologii. Zarysowana opozycja, między wyrazem a morfemem, składnią przyimka a jego morfologią, koresponduje z rozgraniczeniem, jakie dokonuje się w planie syntagmatycznym i paradygmatycznym.

3.2. Przyimek w planie paradygmatycznym i syntagmatycznym

To, czym są przyimki, wynika z pełnionych przez nie wielu różnych funkcji. Ów synkretyzm funkcjonalny determinuje perspektywę (orientację metodologiczną), w której poddaje się je oglądowi. Przyimki, podobnie jak wszystkie inne znaki językowe, współtworzą dwa rodzaje związków: paradygmatyczne i syntagmatyczne. Badając przyimki, analizie poddaje się więc ich funkcjonalne i formalne uwarunkowania w obrębie struktury języka i tekstu. W perspektywie paradygmatycznej układem odniesienia dla przyimka jest paradygmat imienny, a ściślej rzecz biorąc: końcówka fleksyjna. W perspektywie syntagmatycznej analizuje się natomiast relację, w jakiej pozostaje przyimek do współtworzonej konstrukcji składniowej.

3.2.1. Przyimek jako morfem

W obrębie tradycyjnej gramatyki łączy się, często zresztą w sposób nieuprawniony, dwie płaszczyzny opisu: syntaktyczną i morfologiczną. Z punktu widzenia składni przyimkowi przypisuje się rangę odrębnej części mowy o statusie wyrazu funkcyjnego (pomocniczego). Ponieważ jednak niesamodzielny składniowo przyimek tworzy nierozdzielalną całość z rzeczownikiem¹, w obrębie morfologii pełnioną przez przyimek funkcję zestawia się z rolą, jaką w strukturze języka odgrywają morfemy gramatyczne: zarówno

¹ Początkowo znaczenie przyimka wiązano wyłącznie z treścią wyrażaną przez rzeczownik. Z czasem zaczęto traktować przyimek jako wyrażenie pomocnicze, które doprecyzowuje znaczenie form rzeczownikowych (Krasnowolski 1897: 69).

no końcówki fleksyjne, jak i przedrostki słowotwórcze (Kle m e n s i e w i c z 1948: 6). Utożsamiając przyimki z morfemami gramatycznymi, wyodrębniono przypadki analityczne i syntetyczne, co doprowadziło do zrównania funkcji wyrażenia przyimkowego i samodzielnie występującego rzeczownika. Tradycyjny opis składniowy wskazuje zwłaszcza na podobieństwo funkcji pełnionych przez przyimek i końcówkę fleksyjną. Podkreśla się więc związek przyimka z funkcją rzeczownika sygnalizowaną za pomocą końcówki fleksyjnej (Go ł ą b, H e i n z, P o ł a ń s k i 1968: 452). W myśl tej koncepcji przyimek wyraża jedynie formalną relację między czasownikiem a rzeczownikiem bądź między dwoma rzeczownikami. Co istotne, w relacji pomiędzy przyimkiem, końcówką fleksyjną a implikowanym wyrazem przyimek wraz z modyfikowaną i określaną przezeń końcówką określa temat fleksyjny wyrazu (Kle m e n s i e w i c z 1961: 20). Z czasem zaczęto więc traktować przyimek jako morfem wyższego rzędu, implikujący inny morfem: końcówkę przypadku, wskutek czego powstaje większa całość — morfem złożony (K u r y ł o w i c z 1987: 182). Zwolennicy składni tradycyjnej zauważali wyłącznie związek przyimka z rzeczownikiem, nadając temu połączeniu status wyrażenia przyimkowego. Relację pomiędzy przyimkiem a jego nadrzędnikiem wyjaśniano natomiast zjawiskiem rekcji przyimkowej. Przede wszystkim jednak, przytaczając liczne argumenty, zarówno morfologiczne, jak i składniowe, włączano przyimek do konstrukcji nominalnej. W późniejszych opisach sytuacja nie przedstawiała się już jednak tak wyraźnie².

Współcześnie coraz częściej akcentuje się konieczność analizy znaczenia i użycia przyimków: bez względu na to, czy traktuje się je jako morfemy (W ó j c i k 1979), czy leksemy (B o g u ś ł a w s k i 1976). Rozgranicza się więc konkretne i gramatyczne użycia przyimków (W ó j c i k 1979: 66—73). W użyciu konkretnym przyimek pełni funkcję semantyczną: stanowi odrębną przyimkową jednostkę języka. W użyciu gramatycznym przyimek odgrywa rolę formalnego wykładnika związku składniowego: wchodzi w skład innej, obszerniejszej jednostki języka. Użycia konkretne uprzywilejowują związek przyimka z rzeczownikiem, natomiast użycia gramatyczne silniej wiążą ze sobą przyimek i jego dystrybucyjny nadrzędnik.

² Rezultaty badań statystycznych dowiodły, że bardziej trwały związek występuje między przyimkiem i składnikiem nadrzędnym, najczęściej czasownikiem, niż między przyimkiem a rządzonego przezeń rzeczownikiem (Z g ó ł k o w a 1981: 210). Przypadek gramatyczny, jakim rządzi przyimek, uwarunkowany jest znaczeniem czasownika. W związku z tą interpretacją nadaje się przyimkowi status morfemu modyfikującego semantycznie i składniowo nadrzędny względem niego czasownik.

3.2.2. Przyimek jako wyraz

W planie syntagmatycznym przyimek ujmuje się w relacji do współtworzonej przezeń konstrukcji składniowej. W zależności od przyjętej opcji metodologicznej traktuje się przyimek bądź jako wykładnik stosunku semantyczno-składniowego, czyli znaczący składnik w obrębie konstrukcji wyrażającej określoną relację w rzeczywistości pozajęzykowej, bądź jako wykładnik zależności formalnej pomiędzy składnikami grup wyrazowych w związku rekcji.

W pierwszym wypadku, w modelu składni semantycznej, podkreśla się funkcję łączącą przyimka, nie wyszczególniając jednak, z jakim typem konstrukcji należy go utożsamiać. Przyimek albo zajmuje w zdaniu pozycję argumentu implikowanego przez predykat (semantycznie lub formalnie), albo wchodzi w skład frazy przyimkowo-nominalnej występującej w pozycji predykatu dodanego do predykatu podstawowego (Grochowski 1976: 74). W tym ujęciu przyimek interpretuje się jako wykładnik semantycznej relacji między wyrażeniami predykatywnymi.

W drugiej z rozważanych sytuacji, na najniższym: czysto syntaktycznym poziomie opisu, przyimki traktuje się jako samodzielne jednostki składniowe, którym przysługuje zdolność konotowania. Przyimki wraz z konotowanymi przez nie elementami współtworzą konstrukcje składniowe (Misz 1967: 27). W myśl tej koncepcji, przyimkom nie przysługuje jednak status składników wypowiedzeń. Funkcję tę pełnią dopiero połączenia przyimków z podrzędnymi względem nich wyrażeniami (Misz 1967: 75). W innym ujęciu (Saloni, Świdziński 1998: 102–103; Świdziński 1992: 82; Szpakowicz 1983: 17–19), przyimki interpretowane jako formy wyrazowe stanowią odrębne jednostki opisu składniowego, a w trakcie analizy na składniki bezpośrednie przypisuje się im status samodzielnych składników wypowiedzeń. Grupa przyimkowo-nominalna obejmuje dwa składniki terminalne: nadrzędną dystrybucyjnie grupę przyimkową oraz akomodowaną podrzędną grupę nominalną. Wydzielone składniki współtworzą konstrukcję egzocentryczną; żaden z nich nie reprezentuje bowiem tej konstrukcji w obrębie frazy wyższego rzędu (Saloni, Świdziński 1998: 60–61, 74–76). Odrębną interpretację przypisuje się natomiast połączeniom przyimka z jego dystrybucyjnym nadrzędnikiem: traktuje się je jako konstrukcje endocentryczne podrzędne, reprezentowane na zewnątrz przez element czasownikowy. Przyimki, podobnie jak inne leksemy, ujawniają również własne wymagania składniowe: konotują i akomodują formy rzeczownikowe. Uwagę zwraca dwustronny charakter oddziaływań przyimka i rzeczownika, co dowodzi ściślejszego związku między przyim-

kiem a formą rzeczownika niż pomiędzy przyimkiem a jego dystrybucyjnym nadrzędnikiem, gdzie konotacja zachodzi na ogół w jedną stronę: od przyimka do nadrzędnika.

Przyimki traktuje się jako wyrazy, kierując się również względami technicznymi. Po pierwsze, przyimki przyjmujące kształt pojedynczych wyrazów bądź ciągów wyrazów stosunkowo łatwo można wydzielać w tekście (Kosek 1999: 26). Po drugie, najdogodniej jest przeprowadzać analizę elementów jednorodnych, reprezentujących ten sam poziom opisu: w rozważanym wypadku chodzi o formy wyrazowe przyimków i rzeczowników. To, że leksemy przyimkowe wymagają od rzeczowników określonej wartości kategorii przypadku, dowodzi również, iż związek między nimi ma charakter relacji między formami wyrazowymi (nie: morfemami).

4. Definicja i własności przyimka

Uwzględniając wszystkie przytoczone stanowiska, na mocy definicji wynikającej z przyjętych kryteriów klasyfikacji syntaktycznej, przyimki kwalifikuje się jako leksemy nieodmienne, niefunkcjonujące samodzielnie jako wypowiedzenia, mające funkcję łączącą i rząd przypadkowy (Grochowski 1997: 16–18). Przyimki mają również szereg innych, istotnych właściwości. Podkreśla się przede wszystkim leksykalną i semantyczną samodzielność przyimków. Znajduje to swój wyraz w przypisywaniu im statusu odrębnych jednostek leksykalnych. Przyimkowa jednostka języka współwystępuje w wypowiedzeniach w połączeniu z co najmniej jedną, inną leksykalną jednostką języka, której forma gramatyczna jest rządzona przez przyimek i która reprezentuje klasę substytucyjną niezamkniętą pod względem formalnym i funkcjonalnym (Grochowski 1995b: 89). Jednostka taka stanowi bezpośrednio prawostronny i zmienny kontekst przyimkowej jednostki języka, np. *bez dyskusji (paniki, żartów,...)*. Przyimkowa jednostka języka może również współwystępować i z reguły współwystępuje w połączeniu z inną leksykalną jednostką języka, która reprezentuje inny niż obligatoryjnie prawostronny kontekst jednostki przyimkowej, np. *Przyszedł (wyjechał, wrócił,...) bez czapki*. Co istotne, wyrazy graficzne o postaci przyimków, którym nie można w określonych kontekstach przyporządkować odrębnych znaczeń, nie mają cech przypisywanych przyimkom jako jednostkom leksykalnym (Grochowski 1997: 17). Wyrazy te wchodziły w skład leksemów czasownikowych i jako takie poddaje się je dopiero kwalifikacji, np. element graficzny *do* w wyrażeniu KTOŚ PRZYZWY-

CZAJA SIĘ DO CZEGOŚ. Przyimki nie są przy tym składnikami wypowiedzeń, lecz jedynie wskaźnikami relacji syntaktycznych między łączonymi elementami (Grochowski 1997: 16—17). Ponieważ przyimki mają odgórnie przypisaną kategorię selektywną przypadku, są również składnikami frazy nominalnej, w której zajmują stałą pozycję: zawsze poprzedzają, niekoniecznie bezpośrednio, rządzonego element rzeczownikowy (wyjątkami są przyimki TEMU i NAPRZECIW). Niektóre przyimki, wyłącznie te kończące się spółgłoską, realizują się w wypowiedzeniach pod postacią dwóch wyrazów tekstowych: z towarzyszeniem samogłoski *-e* (forma wokaliczna) oraz bez niej (forma niewokaliczna), np. *w* : *we*.

5. Typy przyimków: pierwotne i wtórne

Przyimki wtórne wyodrębnia się w języku, przeciwstawiając je przyimkom pierwotnym³. Termin *przyimek wtórny* funkcjonuje zazwyczaj w odniesieniu do określonej płaszczyzny opisu: morfologicznej, etymologicznej lub ortograficznej (Milewska 2003: 35).

1. Z punktu widzenia morfologii, biorąc pod uwagę prostą lub złożoną budowę, wyodrębnia się przyimki pierwotne (morfologicznie proste): jednosylabowe, np. *na*, *do*, *od* i asylabiczne, np. *z*, *w*, a także przyimki wtórne (morfologicznie złożone): jednosylabowe, np. *wzdłuż*, *dwu-*, np. *obok*, i więcej niż dwusylabowe, np. *dokoła* (Urbáńczyk, red. 1978: 266). Przyimki wtórne, w opozycji do przyimków pierwotnych, odznaczają się złożoną strukturą morfologiczną, zwłaszcza w aspekcie etymologicznym (Polański, red. 1999: 474).

2. Z punktu widzenia etymologii przyimki wtórne (sekundarne) powstawały przede wszystkim w drodze adaptacji różnych części mowy, najczęściej rzeczowników i przysłówków⁴, do pełnienia funkcji przyimkowej, np. *drogą*, *względem*, *obok*, *wewnątrz*. Przyimki pierwotne (prymarne), w odróżnieniu od przyimków wtórnych, pełniły tę funkcję od chwili swojego powstania, np. *bez*, *do*, *nad*, *w* (Milewska 2003: 35—36). Ściślej rzecz biorąc, przyimki wtórne tworzone na kilka sposobów. Niektóre biorą

³ Przyimki wtórne, poza kilkoma wyjątkami, np. *między*, *pomiędzy*, *naprzeciw* i *wbrew*, rządzą na ogół dopełniaczem.

⁴ Uderzający jest przy tym brak precyzyjnego kryterium, umożliwiającego współcześnie odróżnienie przyimków wtórnych od przysłówków. Zdaniem niektórych badaczy (Karolak w: Polański, red. 1999: 475), różnica ta jest pozorna i sprowadza się do możliwości używania niektórych przyimków wtórnych z elipsą kontekstową rzeczownika, np. *obok*, *wewnątrz*.

swój początek od skostniałych form przypadków zależnych określonych rzeczowników, np. *celem, skutkiem*. Inne wywodzą się z wyrażen przyimkowych, czyli połączeń przyimków pierwotnych z rzeczownikami, np. *podczas, wskutek*, ale także z innymi częściami mowy, przede wszystkim: z przymiotnikami, przysłówkami, liczebnikami i zaimkami, w tym również z innymi przyimkami pierwotnymi, np. *ponad, znad* (Urbáńczyk, red. 1978: 266).

3. Z punktu widzenia ortografii, biorąc pod uwagę graficzną segmentację tekstu, wtórność przysługuje jedynie przyimkom analitycznym, graficznie rozczłonkowanym (złożonym), np. *w celu, odnośnie do, ze względu na*. W opozycji do nich wyodrębnia się również przyimki syntetyczne (proste) stanowiące nieprzerwane ciągi liter, np. *celem, podczas, wskutek*.

6. Funkcje przyimków

Przyimki pełnią w języku zarówno funkcje gramatyczne, jak i znaczeniowe. Z jednej strony, wyrażają związki składniowe oraz stosunki między wyrazami w zdaniach, z drugiej natomiast, posiadają własne odrębne znaczenia i jako takie wchodzą w obręb słownika. To jednak, jaką rolę odgrywają przyimki w konkretnych wypowiedzeniach, uwarunkowane jest w pierwszej kolejności towarzyszącym im kontekstem oraz płaszczyzną, na jakiej są rozpatrywane (na podstawie: Wójcik 1979: 12—37; Milewska 2003: 44—45).

1. Z punktu widzenia morfologii przyimek traktuje się jako submorfem fleksyjny, czyli składnik analitycznej formy przypadkowej. W myśl tej interpretacji przyimek wraz z końcówką fleksyjną pełni funkcję wykładnika kategorii przypadku. Spostrzeżenie to jednak dotyczy wyłącznie przyimków pierwotnych wyrażających najbardziej ogólne znaczenia.

2. Z punktu widzenia semantyki przyimek wskazuje na relacje semantyczno-składniowe, zachodzące między składnikami zdania. Znaczenie przyimka determinuje tu przede wszystkim jego kontekst. W związku z tym przyimki, współtworząc konstrukcje adwerbialne, wstępują z czasownikami w związek przynależności.

3. Z punktu widzenia składni przyimek współtworzy części zdania: przydawkę, dopełnienie i okolicznik, a nawet podmiot towarzyszący i — czasem — orzecznik. Przyimek pełni w tym wypadku jedynie funkcję wykładnika związku rządu.

Przyimki ukazują badaczowi swą podwójną, komplementarną naturę. Sytuują się na pograniczu leksykonu i gramatyki, oscylując stale między

jedną a drugą płaszczyzną. Przewaga jednej z funkcji, gramatycznej bądź semantycznej, determinuje budowę, lecz przede wszystkim znaczenie i sposób użycia przyimka. Z jednej strony, prymat funkcji gramatycznej prowadzi do pozbawienia przyimka znaczenia leksykalnego, np. w zjawisku przyimkowej rekcji czasownika, z drugiej natomiast, przyimki wyrażające konkretne treści uniezależniają się od kontekstu, zwłaszcza werbalnego.

7. Wpływ kontekstu na znaczenie i użycie przyimków

W badaniach nad przyimkami bierze się pod uwagę zarówno ich kontekst werbalny, jak i nominalny, zwłaszcza obligatoryjnie prawostronnie łączliwy rzeczownik (W ó j c i k 1979: 37—48; M i l e w s k a 2003: 40—41). Badania nad przyimkiem przebiegają więc ze względu na jego stosunek do końcówki przypadkowej rzeczownika oraz z uwzględnieniem jego relacji do składnika nadrzędnego, najczęściej czasownika (i jego prefiksów). Jest faktem powszechnie znanym, że przyimki „poddają się naciskowi” otoczenia: zarówno werbalnego, jak i imiennego. Nierzadko jednak same precyzują stosunek składniowy między składnikami kontekstu. Co istotne, relacja między stopniem ogólności znaczenia przyimka a miarą jego uwarunkowania przez kontekst jest wprost proporcjonalna: im bardziej pojemne jest znaczenie przyimka, tym wyższy staje się jego stopień zdeterminowania otoczeniem i większe różnicowanie pełnionych przezeń funkcji. Inaczej jednak rozkładają się akcenty w wypadku przyimków pierwotnych (gramatycznych), gdzie zakres użycia warunkuje ich znaczenie, i wtórnych (konkretnych), gdzie zakres znaczenia warunkuje ich użycie (W ó j c i k 1979: 41).

8. Gramatyzacja i leksykalizacja przyimków

Rozwój polskich przyimków postępuje stopniowo — od form pierwotnych do wtórnych. Towarzyszą mu dwa przeciwstawne procesy: gramatyzacja i leksykalizacja (B u t t l e r 1967: 72—80). Poddany procesowi gramatyzacji przyimek zaczyna sygnalizować wyłącznie stosunki składniowe między składnikami w zdaniu. Równoległe poszerza się zakres jego użycia; bardziej ogólne staje się jego znaczenie. Leksykalizacja przyimków pierwot-

nych nierzadko polega na włączeniu w ich strukturę elementu rzeczownikowego, który konkretyzuje znaczenie całości, zawężając stopniowo zakres jej użycia, por. $w \rightarrow w + \textit{głębia}$, $w + \textit{obręb}$, $w + \textit{środek}$, $w + \textit{wnętrze} \rightarrow \textit{W GŁĘBI } N_g$, $\textit{W OBRĘBIE } N_g$, $\textit{W ŚRODKU } N_g$, $\textit{WE WNĘTRZU } N_g$. W dalszej kolejności następuje specjalizacja znaczenia w kierunku jego precyzji i jednoznaczności, a w rezultacie — ograniczenie akceptowanego kontekstu i gramatyczne kosztownienie pierwotnej konstrukcji (Milewska 2003: 42—43). Na skutek postępującej leksykalizacji przyimki wtórne, w przeciwieństwie do swoich pierwotnych odpowiedników, wyrażają subtelne odcienie znaczeniowe, pozwalające się ująć w ramy jednej nadrzędnej kategorii znaczeniowej, np. w strukturach znaczeniowych wyrażen $\textit{W GŁĘBI } N_g$, $\textit{W OBRĘBIE } N_g$, $\textit{W ŚRODKU } N_g$ i $\textit{WE WNĘTRZU } N_g$ daje się wydzielić składnik ‘zawierać się w granicach czegoś’. Natomiast przyimki pierwotne, przy stosunkowo pojemnej i zróżnicowanej treści, skupiają wiele różnych funkcji, np. przykład $\textit{W } N_i$ oddaje relacje przestrzenne, ale również czasowe, a także wyraża sposób i cel wykonywanej czynności.

9. Przyjęte ustalenia

W swojej rozprawie przyjmuję wykładnię, w myśl której przyimek interpretuje się jako samodzielną jednostkę składniową, czyli unilateralny ciąg wyrazów graficznych, oraz odrębną jednostkę leksykalną, a więc wyrażenie bilateralne⁵. Wydzielone jednostki badam, umieszczając je w perspektywie synchronicznej: interesują mnie jedynie te wyrażenia i ich własności, które pojawiają się w tekstach współczesnej polszczyzny. Biorąc pod uwagę akceptowane założenia, a także ze względu na używane w pracy narzędzia opisu, analizie poddaję wyłącznie wybrane przyimki wtórne ortograficznie, które w dalszej części pracy będę nazywał przyimkami graficznie złożonymi (PGZ).

Ponieważ, jak głosi strukturalna teoria języka, system językowy obejmuje słownictwo, a więc zbiór jednostek leksykalnych, oraz gramatykę, czyli reguły umożliwiające konstruowanie, w oparciu o słownictwo, zorganizowanych całości, na gruncie leksykografii podejmuje się próby wypracowania wzajemnych relacji między tymi ogniwami. W opinii niektórych badaczy (Grochowski 1982: 109), gramatyka i słownictwo, uzupełniając się

⁵ Wyczerpujące uzasadnienie i argumenty przemawiające za tą interpretacją wysunęła w swojej pracy I. Kosek (1999: 25—27, także: Saloni, Świdziński 1998).

i zachodząc na siebie jedynie w niewielkim stopniu, stanowią odrębne warstwy opisu języka. Zjawiska gramatyczne dotyczą serii przypadków i regularnie się powtarzają. Zjawiska leksykalne ujmuje się natomiast jako jednostkowe i niepowtarzalne. Postuluje się zatem, aby — o ile to możliwe — opisywać je osobno. W swojej rozprawie akceptuję zarysowany dualizm. W związku z tym w części analitycznej, poświęconej badaniom materiałowym, rozgraniczam opis gramatyczny (składniowy) i znaczeniowy. W kolejnych rozdziałach dokonuję więc składniowej i semantycznej charakterystyki wypowiedzeń zawierających w swojej strukturze jednostki w GŁĘBI N_g , W OBREBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g . Składniowy opis fraz przyimkowo-nominalnych, obejmujących wybrane PGZ, przeprowadzam na podstawie teoretycznych ustaleń składni formalnej, generatywnej i semantycznej⁶. Badania nad znaczeniem wyróżnionych jednostek wdrażam, kierując się założeniami semantyki składnikowej, w tym eksplikacyjnej, oraz teorii pól leksykalnych.

⁶ W literaturze językoznawczej (Lewicki 1986: 76—77) utrwaliło się rozróżnienie pomiędzy składnią wewnętrzną i składnią zewnętrzną. Składnia wewnętrzna wyjaśnia budowę analizowanych połączeń. Ustala również linearne uporządkowanie składników w obrębie badanych ciągów. Odkrywa wreszcie wzajemne zależności pomiędzy formami gramatycznymi wchodzącymi w skład rozbudowanych fraz. Składnia wewnętrzna nie odnotowuje natomiast wpływu, jaki opisywane jednostki wywierają na towarzyszący im kontekst składniowy. Nie interesuje ją również usytuowanie opisywanych wyrażen w strukturze wypowiedzi. Zagadnienia te stanowią domenę składni zewnętrznej. Przedmiot moich rozważań w niniejszej rozprawie stanowi, między innymi, składnia fraz przyimkowo-nominalnych: zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna.

Rozdział trzeci

Wyodrębnienie przedmiotu opisu

Pierwszy, wstępny etap analizy polega na wyodrębnieniu tych ciągów, które będą stanowiły przedmiot dalszej charakterystyki. Opisywane jednostki wyszczególnia się na podstawie dostatecznie zróżnicowanego zbioru wypowiedzi reprezentujących różne sposoby użycia badanych wyrażeń. Poniżej zamieszczam materiał językowy, który umożliwi mi wyróżnienie, a także analizę interesujących mnie jednostek.

w głębi

- (1) *Bogactwa naturalne w głębi ziemi.* (SWJP)
- (2) *W głębi małej uliczki stoi piętrowa kamienica.* (ISJP)
- (3) *W głębi obrazu widoczne są góry.* (SWJP)
- (4) *Zajęliśmy stolik w głębi sali.* (ISJP)
- (5) *Zwierzęta schroniły się w głębi lasu.* (SWJP)
- (6) *Gdzieś w głębi czaiło się niebezpieczeństwo.* (SWJP)
- (7) *Z okna widać plażę, a w głębi morze.* (USJP)
- (8) *Z przodu rósł młodzik, w głębi widać było zwartą ścianę starodrzewu.* (SWJP)
- (9) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi — wznosiły się góry.* (ISJP)
- (10) *Publicznie wyraził mu współczucie, ale w głębi duszy cieszył się z jego niepowodzenia.* (SWJP)
- (11) *W głębi ducha nie mogą nie przyznać przyjaciółce racji.* (ISJP)
- (12) *W głębi serca chowała urazę.* (ISJP)
- (13) *Mieszkała w cichej, prawie ustronnej oficynie, wsuniętej w głębię długiego dziedzińca.* (SJPD)
- (14) *Nie rozkwitnie i nie zrodzi ziarno, póki się w głębię ziemi nie zaryje.* (SJPD)
- (15) *W ostatnich latach obserwuje się stałą obecność siarkowodoru w głębiach Bałtyku.* (ISJP)

w obrębie

- (16) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta.* (ISJP)
- (17) *Nie wolno palić w obrębie zakładu.* (USJP)
- (18) *Obszar Gór Bardzkich jest bardzo ciekawym, chociaż mało znanym terenem okolic Barda, leżącym w obrębie Sudetów, wzdłuż ich północno-wschodniej krawędzi, na południe od Gór Sowich.* (Korpus IPI PAN)
- (19) *Substancje krążące w obrębie organizmu.* (USJP)
- (20) *W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść zagospodarowaliśmy aneks jadalny.* (Korpus IPI PAN)
- (21) *Zakaz używania sygnałów akustycznych w obrębie centrum.* (USJP)
- (22) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie czystej matematyki.* (Korpus IPI PAN)
- (23) *Działalność w obrębie prawa.* (SWJP)
- (24) *Konflikty pojawiają się również w obrębie samej tej społeczności.* (ISJP)
- (25) *Nie radzą sobie z konfliktami pojawiającymi się w obrębie rodziny.* (USJP)
- (26) *To nie leży w obrębie naszych zainteresowań.* (SWJP)
- (27) *Szczególnie język i literatura to były dziedziny, w obrębie których każdy czuł się uprawnionym do ogłaszania apodyktycznych, naukowo nie uzasadnionych twierdzeń.* (SJPD)
- (28) *W całym obrębie swoim rozległa Warszawa rozkosznym się ogrodem dla mieszkańców stawa.* (SJPD)
- (29) *Miał jeszcze stary numer z pralni, wszyty w obręb spodni.* (ISJP)
- (30) *W obręb rozważań można by też wciągnąć historię drugiego przedwczesnego reformatora, Tiberiusa Gracchusa.* (ISJP)

w środku

- (31) *W środku paczki znalazł list.* (SWJP)
- (32) *W środku grobowca znajdował się sarkofag, w którego wnętrzu ukryta była mumia faraona.* (Korpus IPI PAN)
- (33) *W środku ziemi znajduje się jądro z płynnych metali.* (ISJP)
- (34) *Kościół stał w środku wsi.* (SWJP)
- (35) *Spotkanie nie było porywające, gra toczyła się głównie w środku pola.* (Korpus IPI PAN)
- (36) *Stańmy w środku Sukiennic i zobaczmy, jak się przecinają osie miasta.* (Korpus IPI PAN)
- (37) *Wybiegła nagle w samym środku zabawy.* (USJP)
- (38) *W środku zebrania wywołano go do telefonu.* (SWJP)
- (39) *Zadzwoń do mnie w środku tygodnia.* (ISJP)
- (40) *Diaament miał w środku skazę.* (SWJP)
- (41) *Po otwarciu butelki okazało się, że w środku jest woda.* (SWJP)

- (42) *Trzymając w dłoniach paczuszkę, próbował wyczuć, co jest w środku.* (USJP)
- (43) *Widać, że coś go dręczy w środku.* (USJP)
- (44) *Wrogowie nasi nie przebierają w środkach.* (ISJP)
- (45) *Znaleźli czaszkę z gwoździem wbitym w środek czoła.* (Korpus PWN)

we wnętrzu

- (46) *Być może przyczyną zmian był stopniowy spadek temperatury we wnętrzu Ziemi i na jej powierzchni.* (Korpus IPI PAN)
- (47) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.* (Korpus IPI PAN)
- (48) *Jedna z firm brytyjskich umieściła we wnętrzu samochodowego silnika nadajnik radiowy w celach pomiarowych.* (Korpus PWN)
- (49) *Projekty budynków powstają we wnętrzu komputera, co jest bardzo praktyczne, ponieważ wszyscy biorący udział przy jego konstruowaniu na bieżąco mają dostęp do planów, dokonują w nim zmian i poprawek.* (Korpus IPI PAN)
- (50) *We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus.* (Korpus IPI PAN)
- (51) *We wnętrzu piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów.* (Korpus IPI PAN)
- (52) *Współcześni mu uczeni nie potrafili jeszcze opisać dokładnie reakcji zachodzących we wnętrzu Słońca.* (Korpus PWN)
- (53) *Wszystkie wymienione w liście książki sprzedawane były dotąd w kiosku znajdującym się we wnętrzu gdańskiej bazyliki.* (Korpus IPI PAN)
- (54) *Szukając sekretnych schowków, przypadkiem przełamał jedną z nóżek kłapy i w jej wnętrzu znalazł mosiężną tubę kryjącą rulon pergaminu.* (Korpus IPI PAN)
- (55) *W środku grobowca znajdował się sarkofag, w którego wnętrzu ukryta była mumia faraona.* (Korpus IPI PAN)
- (56) *Film stara się przełamać swoiste tabu, pruderię, nie pozwalającą mówić głośno o dramatach rozgrywających się we wnętrzu mieszkań.* (Korpus IPI PAN)
- (57) *W pierwszej ćwierci naszego stulecia zrozumiano, że we wnętrzach gwiazd materia musi przemieniać się w energię.* (Korpus PWN)
- (58) *Jak cudownie smakuje w tym wnętrzu lektura gazety, papieros i wspomnienia chwil dawnych.* (Korpus IPI PAN)
- (59) *Zamknąć się we własnym wnętrzu.* (SWJP)
- (60) *Cała galeria została zamieniona we wnętrze przypominające oszalowany deskami plac budowy.* (Korpus PWN)

W literaturze językoznawczej (Grochowski 1995b: 89) utrwaliło się pojęcie przyimkowej jednostki języka (PJJ). Przyimkowa jednostka

języka występuje w wypowiedzeniach, łącząc się z co najmniej jedną, inną leksykalną jednostką języka. Jednostka leksykalna stanowiąca bezpośredni prawostronny i zmienny kontekst PJJ reprezentuje klasę substytucyjną niezamkniętą: zarówno pod względem formalnym, jak i funkcjonalnym. Forma gramatyczna tej jednostki jest rządzona przez przyimek. (PJJ może również współwystępować w połączeniu z inną leksykalną jednostką języka, która reprezentuje bezpośredni, inny niż obligatoryjnie prawostronny kontekst PJJ). Wstępnie więc zakładam, że przedmiot moich analiz będą stanowiły wyłącznie sekwencje znaków o postaci *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g . Spośród wielu tekstowych wystąpień interesujących mnie napisów wyróżnię zatem jedynie te, które reprezentują wskazane na wstępie jednostki. W związku z tym wyłączę z analizy te wypowiedzenia, w których analizowane połączenia stanowią część innych, nierzadko wielosegmentowych jednostek języka.

Do zakresu analizy nie należą przeto wypowiedzenia zawierające jednostki leksykalne będące przysłówkami, por. w GŁĘBI: wypowiedzenia (6)—(9), w ŚRODKU: wypowiedzenia (40)—(42) i WE WNĘTRZU: wypowiedzenie (58). Kryterium rozróżniania stanowi tutaj kategoria selektywna przypadku, przysługująca leksemowi przyimkowemu¹. Przedmiotu badań nie będą również stanowiły wypowiedzenia obejmujące inne wielosegmentowe jednostki leksykalne, w tym związki frazeologiczne, por. w GŁĘBI DUSZY (10), w GŁĘBI DUCHA (11), w GŁĘBI SERCA (12), KTOŚ COŚ CZUJE W ŚRODKU (43), a także luźne konstrukcje składniowe, czyli swobodne połączenia wyrazów, por. *w głębię* (13), (14), *w obręb* (29), (30), *w środek* (45), *we wnętrze* (60). Pod uwagę nie będę również brał wypowiedzeń, w skład których wchodzi wyrażenia, osobne jednostki leksykalne, o zbliżonym w stosunku do badanych kształcie, lecz odrębnym znaczeniu, por. wypowiedzenia (15), (28), (44), (59), w których pojawiają się leksemy: GŁĘBIA ‘głębokie miejsce w morzu, jeziorze lub rzece’ (ISJP), OBRĘB ‘obszar wewnętrzny czegoś, teren o wyraźnie zaznaczonych granicach; także: granica, zasięg’ (SWJP), ŚRODEK ‘sposób lub metoda służąca osiągnięciu jakiegoś celu’ (ISJP) i WNĘTRZE ‘duchowe i psychiczne właściwości danego człowieka; dusza, serce’ (SWJP).

¹ Zdaniem niektórych badaczy (Karolak w: Polański, red. 1999: 475), różnica pomiędzy przyimkiem wtórnym a przysłówkiem jest pozorna: sprowadza się bowiem do możliwości używania niektórych przyimków wtórnych z elipsą kontekstową rzeczownika. Twierdzenie to jednak kryje w sobie, moim zdaniem, pewne niebezpieczeństwo, mianowicie możliwość klasyfikowania przyimków wtórnych na te, które poddają się elipsie, i te, które jej nie akceptują. Klasa przyimków jawiłaby się przy tym jako konglomerat niejednorodny, wewnętrznie pęknięty; wszak przyimki graficznie proste tej własności nie mają. Nie jestem więc przekonany o słuszności posługiwania się elipsą kontekstową jako jednym z kryteriów wyodrębniania przyimków graficznie złożonych i przysłówków.

Które więc z zamieszczonych wypowiedzeń zawierają wyrażenia stanowiące przedmiot moich analiz? Przyjmuję wstępnie, że odrębne PJJ o postaci: W GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g występują w wypowiedzeniach: (1)—(5), (16)—(27), (31)—(39), (46)—(56). Na szczególną uwagę zasługują przy tym wypowiedzenia (27), (54) i (55), a także (56) i (57). W wypowiedzeniach (27) i (55) występują wyrażenia W OBRĘBIE N_g i WE WNĘTRZU N_g uwikłane w zdanie podrzędne przydawkowe. Rzecz jasna, reprezentują one przyimkowe jednostki języka poddane operacji transformacji: zachowują bowiem jedną ze swoich definicyjnych własności, czyli kategorię selektywną przypadku, por. *w obrębie* (Gen.) *których*, *w* (Gen.) *którego wnętrzu*. W wypowiedzeniu (54) element nominalny występuje natomiast pod postacią anaforycznego zaimka *jej*. W wypowiedzeniach (56) i (57) jaskrawo z kolei rysuje się granica między jednostką leksykalną WE WNĘTRZU N_g a luźnym połączeniem wyrazowym *we wnętrzach*. Wydzielone prowizorycznie jednostki będą stanowiły przedmiot dalszych dociekań: zarówno semantycznych, jak i gramatycznych.

Rozdział czwarty

Wybrane PGZ we współczesnych słownikach języka polskiego

1. Uwagi wstępne

W opinii niektórych badaczy (zwłaszcza: Bańko 2001), opis leksykograficzny stanowi podsumowanie i końcowe ogniwo opisu lingwistycznego. W myśl tej koncepcji słowniki językowe odzwierciedlają aktualny stan wiedzy językoznawczej. Rezultaty badań lingwistycznych można więc śledzić zarówno na płaszczyźnie mikro-, jak i makrostruktury: badając poszczególne elementy budowy artykułu hasłowego, a także przyglądając się organizacji materiału językowego w słowniku. Kierując się tymi założeniami, w dalszej kolejności zamierzam przyjrzeć się, w jaki sposób słowniki językowe rejestrują wyniki badań nad wybranymi PGZ: w GŁĘBI N_g , w OBRĘBIE N_g , w ŚRODKU N_g i WE WNETRZU N_g . W tym celu analizie poddam wybrane artykuły hasłowe, najczęściej opisujące przyimki i rzeczowniki wchodzące w skład badanych połączeń, w najnowszych słownikach języka polskiego. Kierując się faktami leksykograficznymi, początek najnowszego okresu w polskiej leksykografii datuje się na rok 1950, gdy rozpoczęto prace nad *Słownikiem języka polskiego PAN* pod redakcją W. Doroszewskiego (Żmirodzki 2003: 153). W związku z tym pod uwagę biorę odpowiednie artykuły hasłowe w następujących słownikach:

1. *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. 1—11. Warszawa: PWN, 1958—1969 (SJPD);
2. *Mały słownik języka polskiego*. Red. S. Skorupka, H. Audeńska, Z. Łempicka. Warszawa: PWN, 1968 (MSJP);
3. *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. T. 1—3. Warszawa: PWN, 1978—1981 (SJPSz);

4. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Red. H. Zgórkowa. T. 1—50. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994—2005 (PSWP);
5. *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. Warszawa: Wilga, 1996 (SWJP);
6. *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. T. 1—2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000 (ISJP);
7. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz. T. 1—6. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003 (USJP).

2. Przegląd słowników

Słownik języka polskiego PAN

SJPD nie odnotowuje ciągu *w głębi* N_g w żadnym miejscu. W słowniku uwzględniono jedynie znaczenie przenośne rzeczownika OBRĘB: ‘zakres czyichś wpływów, działań itp.; dziedzina, sfera, ramy’ oraz przykład użycia, w którym znalazł się ciąg *w obrębie* N_g , por. *Szczególnie język i literatura to były dziedziny, w obrębie których każdy czuł się uprawnionym do wygłaszania apodyktycznych, naukowo nie uzasadnionych twierdzeń*. KORB. *Wstęp* 75.

Ciąg *w środku* N_g występuje w artykule hasłowym **środek**, w podhaśle omawiającym jedno ze znaczeń rzeczownika ŚRODEK. Wyrażenie *w środku* N_g zinterpretowano jednak jako związek wyrazowy, typowy dla potocznej odmiany języka, por. *W środku tygodnia, miesiąca, roku, wieku, lata, zimy itp.* ‘w połowie tygodnia, miesiąca itd.’. Interesujące mnie połączenie pojawia się również w cytatach ilustrujących, w zamyśle twórców słownika, użycie rzeczownika ŚRODEK, m.in. *Perłowe niebo od samego ranka zapowiadało upał; nie było to duszne gorąco jak w środku lata, ale pogoda lekka i przyjazna*. PROM. *Opow.* 178, *Okolo stajen i wozowni stało mnóstwo wozików, karabanów i kałamaszek, bo chociaż to było w samym środku zimy, jednak sannej drogi jeszcze nie było*. KACZK. *Murd.* I, 55.

Ciąg *we wnętrzu* N_g uwzględniono w artykule hasłowym **wnętrze**, w podhaśle wyjaśniającym jedno ze znaczeń rzeczownika WNĘTRZE: ‘miejsce, obszar, powierzchnia znajdująca się wewnątrz, w środku czego; część, strona wewnętrzna czego’. Wyrażenie *we wnętrzu* N_g pojawia się w cytacie ilustrującym użycie rzeczownika WNĘTRZE, por. *Otworzyłem zegar i w jego wnętrzu zacząłem poruszać różne sprężyny i pręty*. SZTYRM. *Ka-talept*, II, 163.

Mały słownik języka polskiego

MSJP nie rejestruje, nawet w ilustracji materiałowej odpowiednich rzeczowników, ciągów *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g . Słownik ten odnotowuje natomiast, wyłącznie w przykładach użycia rzeczownika GŁĘB, ciąg *w głębi* N_g . Wyrażenie to znajduje się w artykule hasłowym ²**głęb**, w podhaśle omawiającym drugie ze znaczeń rzeczownika GŁĘB: ‘miejsce, przestrzeń położone daleko, dość daleko od powierzchni, od brzegu, od skraju; głębokie, daleko sięgające wnętrze; w obrazie, na scenie, w krajobrazie itp.: dalszy plan’, por. *W głębi ogrodu, lasu., W głębi domu, pokoju.*

Słownik języka polskiego PWN

Ciąg *w głębi* N_g można tu wydobyć z przykładów użycia rzeczownika GŁĘBIA, por. *W głębi ogrodu, lasu.* Przywołane konteksty zamieszczono w artykule hasłowym **głębia**, w podhaśle ilustrującym rzeczownik GŁĘBIA w znaczeniu ‘duża odległość od powierzchni czegoś do dna, od brzegu, początku do końca czegoś; miejsce znacznie oddalone od brzegu, początku czegoś, dalszy plan’.

Ciąg *w obrębie* N_g można wydzielić, poddając obserwacji przykłady użycia rzeczownika OBREB: zarówno w znaczeniu dosłownym ‘obszar ograniczony czymś; teren, zasięg’, por. *Nie wolno palić w obrębie zakładu., Zakaz używania sygnałów akustycznych w obrębie miasta.,* jak i przenośnym ‘zakres czyichś działań, jakichś wpływów, działań itp.; dziedzina, sfera’, por. *Coś pozostaje w obrębie czyichś zainteresowań.*

Ciąg *w środku* N_g daje się wyodrębnić z przykładów użycia rzeczownika ŚRODEK, które zamieszczono w hasle **środek**, w podhaśle ilustrującym znaczenie ‘miejsce mniej więcej jednakowo oddalone od końców przedmiotu, od krawędzi określonej powierzchni; część środkowa przedmiotu, powierzchni, punkt centralny, centrum; część środkowa odcinka czasu’. Wyrażenie *w środku* N_g jest reprezentowane w słowniku przez połączenia wyrazowe *w środku tygodnia, miesiąca, wieku, lata, zimy,* użyte w znaczeniu ‘w połowie tygodnia, miesiąca itd.’. Redaktorzy słownika przypisują wyrażeniu *w środku* N_g (w przywołanym znaczeniu) status związku frazeologicznego (grupy frazeologicznej), używanego w potocznej odmianie języka. Ciąg *we wnętrzu* N_g nie został w słowniku odnotowany.

Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny

Ciąg *w głębi* N_g występuje w przykładzie *Przerażenie ogarnęło ich, gdy znaleźli się w głębi lasu.,* odnotowanym w artykule hasłowym **głębia**,

w podhaśle ilustrującym drugie znaczenie rzeczownika GŁĘBIA: ‘przestrzeń bardzo odległa od początku czegoś; wewnątrz czegoś’.

Ciąg *w obrębie* N_g słownik kwalifikuje jako połączenie wyrazowe, podając w dalszej kolejności przykład jego użycia *Sadzić drzewka w obrębie działki*. Słownik zamieszcza również szereg wypowiedzeń, w których można wydzielić napis *w obrębie* N_g , por. *7 stycznia właściciele domu przy ulicy Szymanowskiego zauważyli, że jedno z drzew w obrębie ich działki złamało się.*, *W miejsce zniszczonych historycznie budowli w obrębie murów miejskich stawiano brzydkie betonowe bloki*. W intencji redaktorów miały one posłużyć ilustracji użycia pierwszego znaczenia rzeczownika OBREB: ‘obszar, teren ograniczony czymś; płaszczyzna, na którą naniesiono granice (także w stosunku do określonego segmentu)’. Podobną funkcję spełniają wypowiedzenia: *Owe historyczne spory i zaszłości znów stały się aktualne, oddziałując negatywnie na współczesny nurt ekumeniczny w obrębie chrześcijaństwa.*, *Z językoznawczego punktu widzenia język stanowi system znaków służący do porozumiewania się w obrębie danej społeczności.* oraz połączenie *coś jest, pozostaje w obrębie* *czyichś zainteresowań, badań, analiz, dociekań*. Cytowane przykłady ukazują właściwości rzeczownika OBREB, użytego w trzecim, przenośnym znaczeniu: ‘jednorodny obszar obejmujący jednorodne elementy, składniki, zwłaszcza czyjeś zainteresowania, kompetencje, działania’.

Ciągu *w środku* N_g nie uwzględniono w słowniku ani pod postacią odrębnego hasła lub podhasła, ani nawet w przykładach użycia rzeczownika ŚRODEK w żadnym z trzech jego znaczeń.

Ciąg *we wnętrzu* N_g występuje w cytacie *We wnętrzu kościoła o tej porze dnia już nikogo nie było.*, ilustrującym, w zamyśle twórców słownika, sposób użycia rzeczownika WNĘTRZE w znaczeniu ‘miejsce wewnątrz czegoś, w środku czegoś; wewnętrzna strona, wewnętrzna część czegoś’.

Uniwersalny słownik języka polskiego

Ciągi *w głębi* N_g i *we wnętrzu* N_g nie znalazły się w artykułach hasłowych poświęconych rzeczownikom GŁĘBIA i WNĘTRZE. Nie zamieszczono ich również w hasle zawierającym omówienie przyimka *w*.

Ciąg *w środku* N_g nie został odnotowany w słowniku pod postacią odrębnego artykułu hasłowego. O obecności tego wyrażenia w języku zaświadczać natomiast przykłady użycia rzeczownika ŚRODEK w drugim z jego znaczeń: ‘moment dzielący na dwie, mniej więcej jednakowe części jakiś okres lub wydarzenie, zjawisko przebiegające w czasie’. Przywołane cytaty występują zarówno w formie pełnych zdań, zaczerpniętych z korpusu tekstów, por. *Proszę zadzwonić w środku tygodnia.*, *Obudził się w środ-*

ku nocy., Wybiegła nagle w samym środku zabawy., jak i w postaci utrwalonych połączeń wyrazowych, np. *W środku dnia, miesiąca, roku, wieku, lata, zimy.*

Zamieszczona w artykule hasłowym **obręb** ilustracja materiałowa ma na celu zaprezentowanie zakresu użycia rzeczownika OBREB w każdym z jego znaczeń. Wnikliwa lektura pozwala jednak wydobyć z przywołanych wypowiedzi typowe konteksty, w jakich pojawia się ciąg *w obrębie* N_g. W słowniku uwzględniono trzy odcienie znaczeniowe rzeczownika OBREB. Każdy odcień zilustrowano stosownymi przykładami użycia: a) ‘obszar ograniczony czymś; teren, zasięg’, por. *Nie wolno palić w obrębie zakładu., Zakaz używania sygnałów akustycznych w obrębie centrum.,* b) ‘zamknięta całość o ustalonych granicach’, por. *Nie radzą sobie z konfliktami pojawiającymi się w obrębie rodziny., Substancje krążące w obrębie organizmu., Nie mieścić się w obrębie programu szkolnego.,* c) ‘zakres czyichś, jakichś wpływów, działań, możliwości itp.; sfera’, por. *coś pozostaje w obrębie czyichś zainteresowań.*

Inny słownik języka polskiego

ISJP rejestruje przyimkową jednostkę leksykalną w GŁĘBI N_g w artykule hasłowym **głębia**. W jednym z podhaseł zestawiono obok siebie dwa różne wyrażenia o tej samej postaci: przysłówek i przykład. W pierwszej kolejności scharakteryzowano przysłówek, przypisując mu określone znaczenie: ‘Jeśli coś jest **w głębi**, to znajduje się wewnątrz czegoś albo daleko lub głęboko od brzegu lub początku czegoś’. Dopiero w dalszej kolejności słownik przywołuje przyimkowe użycie ciagu *w głębi* N_g¹. Z przytoczonych przykładów użycia można się dowiedzieć, że wymagany i składniowo podrzędnym elementem wobec przyimka W GŁĘBI N_g jest fraza rzeczownikowa, por. *W głębi maleńkiej uliczki stoi piętrowa kamienica., Zajęliśmy stół w głębi sali.* Z kolei fraza przyimkowo-nominalna konstituowana przez ciąg *w głębi* N_g obligatoryjnie łączy się z frazą czasownikową: FPS + CZ.

Ciąg *w obrębie* N_g nie został odnotowany w słowniku jako odrębna jednostka leksykalna. Pojawia się jednak w ilustracji materiałowej, dołączo-

¹ Zamieszczony w artykule hasłowym symbol PI odsyła do wstępu, do rozdziału poświęconego klasom i podklasom gramatycznym, w tym właśnie przyimkom (ISJP: XXXV). Z treści zamieszczonych tu informacji można się dowiedzieć, że przykład łączy dwa człony zdania, rządząc drugim z nich, najczęściej rzeczownikiem występującym po przyimku, i narzucając mu przypadek. Podkreśla się tu również nieodmienność przyimka oraz możliwość przyjmowania form obocznych z towarzyszeniem wygłosowej samogłoski -e. W nawiasie kwadratowym, odrębnym elemencie mikrostruktury, słownik podaje również schemat składniowy, wyznaczany przez jednostkę W GŁĘBI N_g, w tym informację o przypisanej mu selektywnej kategorii przypadka: [D].

nej do artykułu hasłowego **obręb** przy jednostkach: **Obręb** jakiegoś obszaru to ten obszar o wyraźnie zaznaczonych granicach, por. *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta.*, oraz **Obręb** jakiejś rzeczy to ta rzecz traktowana jako całość o wyraźnych granicach, por. *Konflikty pojawiają się również w obrębie samej społeczności.*

Słownik nie rejestruje ciągu *w środku* N_g jako osobnej jednostki języka. Wyrażenie to nie zostało odnotowane ani w odrębnym artykule hasłowym, ani w żadnym z podhaseł. Pojawia się natomiast w artykule hasłowym **środek**, w przykładach użycia rzeczownika ŚRODEK (w dwóch z siedmiu jego znaczeń): '**Środek** jakiegoś obszaru lub miejsca to jego wewnętrzna część', por. *W środku Ziemi znajduje się jądro z płynnych metali.*, oraz '**Środek** jakiegoś okresu lub wydarzenia to ta jego część, która następuje po części początkowej, a przed częścią końcową', por. *Zadzwoń do mnie w środku tygodnia.*, *Wyszedł jak gdyby nigdy nic w środku lekcji.* Co dziwne, ciąg *w środku* N_g nie występuje w przykładach użycia rzeczownika ŚRODEK w znaczeniu '**Środek** jakiegoś obszaru lub miejsca to jego część najbardziej oddalona od brzegów, końców lub zewnętrznych powierzchni'.

Ciąg *we wnętrzu* N_g nie został zauważony przez twórców słownika. Nie pojawia się nawet w ilustracji materiałowej przyimka *w* i rzeczownika WNEȚRZE (w artykułach hasłowych o tej samej postaci).

Słownik współczesnego języka polskiego

Zgodnie z sugestiami, jakie wysuwają redaktorzy SWJP, ciąg *w głębi* N_g reprezentuje dwie homonimiczne jednostki języka, przysłówki i przyimek, opisane w odrębnych artykułach hasłowych: **w głębi I** oraz **w głębi II**. O homonimii tych dwu wyrażen świadczą ich przynależność do różnych części mowy, co jawnie i bezpośrednio komunikują odrębne elementy mikrostruktury haseł. W artykule hasłowym poświęconym przyimkowi **W GŁĘBI** N_g wyodrębniono dwa jego znaczenia: 'w dalszej, głębszej części czegoś, we wnętrzu, środku czegoś' oraz 'na dalszym planie, w tle czegoś'. Każde z wydzielonych podhaseł zostało opatrzone przykładami użycia: *Zwierzęta schroniły się w głębi lasu.*, *Bogactwa naturalne w głębi ziemi.* oraz *W głębi obrazu widoczne są góry.* W dalszej kolejności słownik podaje również informację o łączliwości przyimka **W GŁĘBI** N_g z rzeczownikami w dopełniaczu.

Słownik rejestruje również przyimkową jednostkę języka **W OBRĘBIE** N_g , poświęcając jej osobny artykuł hasłowy. Zamieszczono tu jedynie abstrakcyjne znaczenie przyimka: 'wskazuje na zakres, dziedzinę; w zakresie', pomijając zupełnie jego znaczenie lokatywne. Przywołaną definicję zilustro-

wano dwoma przykładami użycia, por. *Działalność w obrębie prawa*. i *To nie leży w obrębie naszych zainteresowań* (drugi z zamieszczonych przykładów wyraża, wbrew definicji, znaczenie lokatywne). Jak poprzednio, słownik podaje informację na temat łączliwości przyimka, por. *łączy się z dopełniaczem*, jak również kwalifikuje to wyrażenie do odpowiedniej kategorii części mowy, por. *przyim.*

Słownik odnotowuje ciąg *w środku* N_g w dwóch artykułach hasłowych: **w środku I** oraz **w środku II**. W pierwszym wypadku napis ten reprezentuje przysłówkową, a w drugim — przyimkową jednostkę języka. Odpowiednio do sytuacji, homonimiczne jednostki scharakteryzowano w odrębnych artykułach hasłowych. W artykule hasłowym poświęconym przyimkowi w ŚRODKU N_g wydzielono dwa jego znaczenia: ‘wskazuje na położenie w centralnym punkcie jakiegoś wydzielonego obszaru; wewnątrz’ oraz ‘wskazuje na moment w połowie jakiegoś okresu’. Każde ze znaczeń zilustrowano przykładami użycia, które przyjmują postać pełnych zdań zaczerpniętych z korpusu tekstowego, por. *Kościół stał w środku wsi.*, *W środku paczki znalazł list.* oraz *Wyszedł w środku zebrania.*, *Umówili się w środku tygodnia*. W haśle przyimkowym pojawia się również wskazówka dotycząca łączliwości wyrażenia w ŚRODKU N_g z rzeczownikami w dopełniaczu. Kryterium łączliwości umożliwia, w opinii twórców słownika, rozróżnianie przyimków i przysłówków.

Słownik nie dostarcza żadnych informacji na temat budowy, znaczenia i użycia ciągu *we wnętrzu* N_g .

3. Dyskusja z propozycjami leksykograficznymi

Uważam, że sensowna dyskusja dotycząca stanu badań nad wybranymi PGZ możliwa jest wyłącznie w odniesieniu do tych słowników, które odnotowują interesujące mnie ciągi, nadając im status przyimkowych jednostek języka. Siłą rzeczy zatem w dalszej kolejności więcej uwagi poświęcę wątpliwościom, jakie nasuwają się w trakcie lektury artykułów hasłowych zamieszczonych w SWJP.

Jako pierwsze pojawia się pytanie: dlaczego redaktorzy słownika ujęli w jedno dwa odrębne i niesprowadzalne do siebie nawzajem znaczenia jednostki w ŚRODKU N_g : ‘położenie w centralnym punkcie jakiegoś wydzielonego obszaru’ oraz ‘wewnątrz’? Odrębność znaczeń w definicji być może sygnalizuje średnik (jego znaczenie nie zostało jednak we wstępie słownika wyjaśnione). Nawet gdyby tak było, rodzi się kolejny problem: dlaczego

zatem, dążąc do konsekwencji, nie wydzielono tych dwóch znaczeń w odrębne podhasła? Ponadto pojawiający się w definicji składnik treści ‘wewnątrz’ nie koresponduje z przykładem użycia, por. *Kościół stał w środku wsi.*, ale: **Kościół stał wewnątrz wsi.*, natomiast element znaczeniowy ‘położenie w centralnym punkcie jakiegoś wydzielonego obszaru’ nie oddaje sensu zdania *W środku paczki*. Druga wątpliwość dotyczy wzajemnych relacji między artykułami hasłowymi **w środku I** oraz **w środku II**. Dlaczego w obrębie hasła przysłówkowego wyróżnia się tylko jedno znaczenie: ‘we wnętrzu czegoś, w zamkniętej z zewnątrz przestrzeni’, a nie dwa, jak w hasle przyimkowym, lub — najlepiej — trzy, zgodnie z moją sugestią (zob. rozdział *PGZ w modelu semantyki eksplikacyjnej*)? Ilustracja materiałowa nie wnosi w tym zakresie nic nowego. W każdym wypadku można mieć wątpliwość: ‘wewnątrz’ czy ‘w centralnym punkcie’?

W dalszej kolejności można zapytać, czy zasadne jest wyodrębnianie w przyimkowym hasle **w głębi**, obok znaczenia ‘w dalszej, głębszej części czegoś, we wnętrzu, w środku czegoś’, drugiego podhasła: ‘na dalszym planie, w tle (czegoś)’. Czy nie lepiej wyeliminować tę wieloznaczność? Czy proponowana przeze mnie uogólniona reprezentacja semantyczna (zob. rozdział *PGZ w modelu semantyki eksplikacyjnej*) nie obejmuje obu tych odcieni znaczeniowych? Warto się również w tym miejscu zastanowić, czy definicje rzeczywiście odzwierciedlają to, jak rozumieją i używają tych wyrażzeń użytkownicy języka. Czy mówiąc *w głębi czegoś*, rzeczywiście zawsze mamy na myśli znaczenie ‘we wnętrzu czegoś’? Innymi słowy: czy jednostki $W\text{ GŁĘBI }N_g$ i $WE\text{ WNĘTRZU }N_g$ są równoznaczne, jak wynika z zamieszczonej w słowniku informacji? Wątpliwości budzi również składnik znaczeniowy ‘część’, wydzielony w definicji wyrażenia $W\text{ GŁĘBI }N_g$: jeżeli bowiem coś znajduje się, np. w głębi budynku, to powstaje pytanie: czy owa głębia jest częścią budynku, tak jak ściany i dach? Odnoszę również wrażenie, że przywołane definicje są w znacznej mierze definicjami synonimicznymi: wyliczają bowiem wyrażenia bliskoznaczne do definiowanego, o tym samym stopniu złożoności semantycznej, nie wyjaśniając przy tym jego struktury znaczeniowej. Można się również zastanawiać nad tym, czy definiując wyrażenia, autorzy słownika nie popełnili błędu *circulus vitiosus in definiendo*, por. *w głębi* ‘we wnętrzu’ i *wewnątrz* ‘w głębi’.

W wypadku większości słowników ograniczyłem się jedynie do szczegółowego opisu ich zawartości pod kątem uwzględniania wybranych PGZ. Interesował mnie tutaj nie tylko sam fakt odnotowania wtórności wybranych przyimków, lecz również miejsce, jakie zajmują one w strukturze artykułu hasłowego.

SJPD i MSJP nie odnotowują ciągów *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g , jako odrębnych jednostek, w żadnym artykule ha-

słowym, w jakimkolwiek podhaśle. Połączenia te sporadycznie pojawiają się w przykładach ilustrujących użycie wchodzących w ich skład, odpowiednich rzeczowników.

SJPSz, pozostając pod wyraźnym wpływem swoich poprzedników, poza zasięgiem opisu sytuuje niemal wszystkie analizowane przeze mnie ciągi. Jedynie SJPD i SJPSz rejestrują ciąg *w środku* N_g , por. *w środku tygodnia*, kwalifikując go raz jako związek wyrazowy, raz jako związek frazeologiczny. PSWP w niewiększym stopniu niż inne słowniki uwzględnia wtórność i analityczność przyimkowych jednostek języka. W zasadzie odnotowuje tylko ciąg *w obrębie* N_g , nadając mu status połączenia wyrazowego, por. *w obrębie działki*. USJP nie zamieszcza pod postacią odrębnych artykułów hasłowych interesujących mnie wyrażen. Niektóre nawet nie znajdują potwierdzenia swojego istnienia w języku w ilustracji materiałowej odpowiednich przyimków i rzeczowników.

ISJP jest publikacją wielce obiecującą pod kątem ujawniania własności wybranych PGZ². Z założenia bowiem rejestruje on jednostki leksykalne, a więc ciągi ze swej natury wielosegmentowe. W interesującym mnie zakresie ISJP nie spełnia jednak pokładanych w nich nadziei. W niewielkim stopniu odnotowuje bowiem ciągi będące przedmiotem moich rozważań: jako odrębną jednostkę leksykalną kwalifikuje jedynie wyrażenie *w głębi* N_g .

Na szczególną uwagę zasługuje natomiast SWJP. Po pierwsze, redaktor leksykonu w przeciwieństwie do pozostałych słowników, w niespotykanym stopniu zauważa zjawisko wtórności przyimków, a po drugie, sięga po zróżnicowany zasób leksykalny, nierejestrowany dotąd w innych słownikach³. Niemal wszystkie interesujące mnie wyrażenia znalazły swoje miejsce w SWJP jako odrębne jednostki leksykalne: *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g i *w środku* N_g .

Co ciekawe, współczesne słowniki języka polskiego licznie odnotowują połączenia wyrazowe zawierające w swojej strukturze element graficzny *głębia*, *obręb*, *środek* i *wnętrze*. Uwzględnianie tych połączeń równolegle do poszukiwanych przeze mnie wyrażen *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g dowodzi tego, iż redaktorzy słowników nadają im wszystkim tę samą rangę: najczęściej umieszczając je w przykładach jako ilustrację użycia odpowiednich rzeczowników lub po prostu opuszczając. W przywoły-

² W słowniku uwzględniono teoretyczne dezyderaty współczesnej semantyki leksykalnej, zwłaszcza w zakresie wyjaśniania znaczeń wyrazów. Redaktorzy słownika sięgają przy tym do obszernego korpusu tekstów, stworzonego specjalnie na potrzeby prac nad słownikiem.

³ Przykłady użycia wyrażen zaczerpnięto z najnowszej literatury polskiej i licznych tekstów prasowych. Sięgano również do nagrań języka mówionego. Twórcy słownika wykazują przy tym znaczną świadomość metodologiczną.

wanych wypowiedzeniach, obok interesujących mnie ciągów *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g , w znakomitej większości słowniki odnotowują połączenia z elementem: GŁĘBIA: *do głębi* (ISJP), *z głębi* (SJPSz, ISJP, USJP); OBREB: *poza obręb* (MSJP, SJPSz, USJP), *poza obrębem* (SJPD, MSJP, SJPSz, ISJP, USJP), *w obrębie* (SJPD), *z obrębu* (SJPD), *za obrębem* (SJPD); ŚRODEK: *do środka* (SJPD, MSJP, PSWP, ISJP), *na środek* (SJPD, SJPSz, PSWP, ISJP), *na środku* (PSWP, ISJP, USJP), *od środka* (SJPD, PSWP, ISJP), *poza środkiem* (SJPD), *przez środek* (SJPSz, PSWP), *środkiem* (SJPD, SJPSz, ISJP), *w sam środek* (PSWP, ISJP), *w samym środku* (SJPSz), *w środek* (SJPD, SJPSz, PSWP, USJP), *w środku* — jako przysłówek (USJP), *ze środka* (ISJP); WNĘTRZE: *do wnętrza* (SJPD, PSWP), *we wnętrzu* — w innym znaczeniu niż analizowane przeze mnie (SJPD). Sporadycznie słowniki rejestrują również: przysłówki *w głębi* (SJPD, MSJP, SJPSz, PSWP, ISJP, USJP, SWJP), *w środku* (SWJP) oraz związki frazeologiczne, np. *ktoś się martwi*, *gryzie* itp. *w środku* (SJPSz), *w głąb* (SJPD), *w głębi* (MSJP, SJPSz), *w głębi duszy, serca* (SJPSz, ISJP, SWJP).

Najwcześniejsze słowniki języka polskiego, szczególnie SJPD oraz dzieła oparte na materiale zgromadzonym w trakcie prac nad SJPD (np. MSJP, ale także późniejsze: wywodzące się z kręgu tradycji SJPD, np. SJPSz i USJP), na ogół wcale nie odnotowują wtórności przyimków. Wszystkie wymienione słowniki rejestrują wyłącznie najstarsze połączenia, które trwale zleksykalizowały się w funkcji przyimkowej. Najczęściej jednak przyimki wtórne, jako odrębne jednostki leksykalne, pozostają w tych słownikach niezauważone, chociaż nieraz licznie pojawiają się w przykładach ilustrujących użycie wchodzących w ich skład odpowiednich rzeczowników. Czasem przypisuje się im status związków frazeologicznych lub utrwalonych związków wyrazowych. Wtórność przyimka, w każdym z jego aspektów, odnotowują wyłącznie dwa słowniki: SWJP i — w znacznie mniejszym stopniu — ISJP. SWJP uwzględnia pod postacią odrębnych artykułów hasłowych niemal dwieście przyimków wtórnych (Milewska 2003: 18), natomiast ISJP wdraża ścisłą procedurę rozróżniania przyimkowych jednostek języka i luźnych konstrukcji składniowych (Bańko 2001: 289–290).

W opinii badaczy (Bajerowa 1997: 15), ekspansja przyimków wtórnych, w tym graficznie złożonych, jest istotnym i rozpoznawalnym zjawiskiem składniowym, szczególnie widocznym na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Przeprowadzona obserwacja pozwala wnosić, że sposób gromadzenia materiału leksykalnego we współczesnych słownikach języka polskiego koresponduje ze zjawiskiem polegającym na rozpowszechnianiu się konstrukcji analitycznych. Stopniowo, wraz z upływem czasu, kolejno po-

wstające słowniki, także frazeologiczne, rejestrowały bowiem coraz obszerniejszy zasób poszukiwanych przeze mnie wyrażen, nierzadko kwalifikując je jako odrębne jednostki języka⁴. Ma to również związek z badaniami w zakresie teorii przyimka. Współcześnie podkreśla się bowiem otwarty charakter klasy przyimków (G r o c h o w s k i 1984: 258), jak również konstruuje się precyzyjne narzędzia umożliwiające odróżnianie przyimków wtórnych od luźnych połączeń wyrazowych lub przysłówków (B ańk o 2001).

4. Wnioski

Przegląd zawartości współczesnych słowników języka polskiego, pod kątem uwzględniania zjawiska wtórności przyimków, dowodzi konieczności podjęcia wysiłków mających na celu zbudowanie artykułów hasłowych rejestrujących te jednostki i ujawniających ich właściwości. W dalszej części swojej pracy dokonam gramatycznego i semantycznego opisu wybranych PGZ: w GŁĘBIN_g, w OBREBIEN_g, w ŚRODKU_g i WE WNĘTRZU_g. Metody, którymi się posłużę, wchodzą w obręb szeroko pojmowanej lingwistyki strukturalnej. Myślę, że rezultaty tych badań mogłyby w przyszłości umożliwić redakcję artykułów hasłowych zawierających kompletną, semantyczno-gramatyczną charakterystykę analizowanych jednostek.

⁴ *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* (z 2004 roku) Piotra Müldnera-Nieckowskiego rejestruje w artykułach hasłowych: obręb i środek, jako odrębne jednostki, przyimek **w obrębie** „czegoś” w znaczeniu ‘nie przekraczając granic, zasięgu czegoś; w granicach czegoś’ oraz przysówek **w środku** w znaczeniu ‘wewnątrz’. Słownik, w każdym przypadku, kwalifikuje omawiane wyrażenia jako książkowe; zamieszcza również ilustrację materiałową, por. *Zdumiało mnie, że tak pewnie poruszał się w obrębie skomplikowanych pojęć matematycznych.* oraz *W środku było duszno i tłoczno., Sprawdziłem, czy w środku nikogo nie ma i dopiero wtedy wszedłem. Nowy szkolny słownik frazeologiczny* (z 2004 roku) Piotra i Łukasza Müldnerów-Nieckowskich odnotowuje w jednym z podhaseł artykułu hasłowego GŁĘBIA tylko jedną jednostkę („ktoś robi” „coś”, „coś” „dzieje się”) **w głębi** „czegoś” w znaczeniu ‘we wnętrzu, w środku czegoś; też: daleko od brzegu a. początku czegoś; też: tam, gdzie jest głęboko’. Pojawiają się tutaj również stosowne przykłady użycia: *W głębi kufra znalazłem stare zdjęcia rodzinne., Tu grzybów nie ma, szukaj w głębi lasu., W głębi jeziora leżała zatopiona łódka.*

Rozdział piąty

Status gramatyczny wybranych PGZ

1. Uwagi wstępne

Jednostki leksykalne wchodzące w obręb słownika, w przeciwieństwie do konstrukcji składniowych, są niepodzielne: zarówno pod względem znaczeniowym, jak i — nierzadko — formalnym. Nie są jednak dane *a priori*. Aby je zidentyfikować i wyodrębnić, trzeba przeprowadzić wnikliwą analizę (segmentację) tekstów, odwołując się przede wszystkim do składniowych i semantycznych własności rozpoznawanych wyrażeń (Wiśniewski 1987: 101). Literatura językoznawcza dostarcza wielu narzędzi umożliwiających badanie połączeń przyimków właściwych z rzeczownikami pod kątem stopnia ich zleksykalizowania. W swojej pracy posłużę się metodami badawczymi, które zostały wypracowane na materiale języka polskiego w toku wieloletnich badań. Ogólnie rzecz biorąc, wszystkie zaproponowane procedury badawcze można poklasyfikować, kierując się kryteriami formalnymi, w tym: składniowymi i fleksyjnymi, oraz semantycznymi¹. W kolejnych akapitach każde z badanych połączeń poddam analizie, opierając się na zorganizowanych kompleksach procedur badawczych, przedstawionych najszerzej w pracach Iwony Kosek (1995) i Renaty Przybylskiej (1988)².

¹ Ponieważ testy diagnostyczne, jakimi posługiwali się uczeni, poddawano modyfikacjom, granice między niektórymi procedurami uległy zatarciu, a zestawy proponowanych rozwiązań nierzadko krzyżują się ze sobą.

² Znakomita większość stosowanych przez I. Kosek i R. Przybylską testów pochodzi z prac innych badaczy. Każdą z procedur przytaczam więc w oryginalnym kształcie, podając za każdym razem źródło, z którego czerpię informacje.

2. Zestaw testów proponowany przez I. Kosek

Testowanie ciągów, które budzą wątpliwości co do swojego statusu gramatycznego, sprowadza się w gruncie rzeczy do zbadania, czy są one podzielne składniowo, czy też jedynie graficznie. I. Kosek (1995: 66—67) zastrzega się, że przedmiot jej badań stanowią jedynie te ciągi dwusegmentowe, których pierwszy element można utożsamić z przyimkiem graficznie prostym, natomiast drugi — z formą fleksyjną odpowiedniego rzeczownika, pojawiającą się w tekstach współczesnej polszczyzny, także w kontekstach innych niż badane połączenie. Poza obrębem jej rozważań sytuują się zatem szeregi wyrazów, w skład których wchodzi element rzeczownikowy występujący w tekstach jedynie z towarzyszeniem przyimka. Połączenia takie bezspornie klasyfikuje się jako przyimkowe jednostki języka. I. Kosek (1995; 1999) posługuje się w swoich pracach zestawem dziesięciu testów, które pokrótce omówię, a następnie zastosuję, aby sprawdzić status gramatyczny interesujących mnie wyrażen. Wstępnie, co zresztą znajdzie swoje uzasadnienie w dalszej części rozważań, mogę wyodrębnić, biorąc pod uwagę kontekst użycia, siedem ciągów wyrazowych, które poddam badaniu za pomocą odpowiednich procedur: *w głębi* N_g , *w obrębie₁* N_g , *w obrębie₂* N_g , *w środku₁* N_g , *w środku₂* N_g , *w środku₃* N_g i *wewnątrz* N_g .

Test redukcji (nr 1)

Test redukcji (Saloni, Świdziński 1998: 54—61) umożliwia sprawdzenie, czy w każdym wziętym pod uwagę kontekście badane połączenie konotuje frazę nominalną o określonej wartości przypadku. Przyimki definiuje się jako leksemy nieodmienne, nieużywane samodzielnie, łączące i wymagające przypadku. Test redukcji ma na celu sprawdzenie, czy analizowane ciągi spełniają w tej definicji ostatni warunek, por.:

- (1) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (2) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi — wznosiły się góry.*
- (3) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (4) **Zębina jest pokryta w obrębie₁ szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (5) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*

- (6) **Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂.*
- (7) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
- (8) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁.*
- (9) *W środku₂ wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (10) *W środku₂ wykreślił drugie, mniejsze.*
- (11) *Zadzwoń do mnie w środku₃ tygodnia.*
- (12) **Zadzwoń do mnie w środku₃.*
- (13) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (14) *Dominujący we wnętrzu pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

Ciągi wyrazowe *w głębi*, *w środku₁*, *w środku₂* i *we wnętrzu* nie wymagają formy rzeczownikowej w dopełniaczu, por. wypowiedzenia: (1)—(2), (7)—(8), (9)—(10), (13)—(14). Ponieważ przyjmuje się (Kosek 1999: 32—36), że konotacja alternatywna przemawia za traktowaniem badanego połączenia jako konstrukcji syntaktycznej, pozytywny rezultat testu redukcji świadczy o tym, że nie doszło jeszcze do zleksykalizowania połączeń *w głębi*, *w środku₁*, *w środku₂* i *we wnętrzu*. Pozostałe wyrażenia, tj. *w obrębie₁*, *w obrębie₂* i *w środku₃*, obligatoryjnie konotujące frazę nominalną w genetywie, powinienem natomiast traktować, w myśl ustaleń testu, jako przyimkowe jednostki języka, por. wypowiedzenia: (3)—(4), (5)—(6), (11)—(12). Rodzi się tu jednak wątpliwość: czy w każdej z rozważanych sytuacji, poza ciągami *w obrębie₁*, *w obrębie₂* i *w środku₃*, mam do czynienia z przyimkiem o konotacji alternatywnej, czy też z dwoma różnymi jednostkami: przyimkiem i partykuło-przysłówkiem? W pierwszym wypadku badane połączenie należałoby potraktować jako konstrukcję składniową, w drugim — jako odrębną jednostkę leksykalną, homonimiczną z odpowiednim partykuło-przysłówkiem. Różnica, jaka zachodzi między klasami tych wyrażen, sprowadza się do tego, że przyimki, w przeciwieństwie do partykuło-przysłówek, łączą składniki zdania i rządzą określonym przypadkiem. W związku z tym postuluje się (Grochowski 1984: 255—260), aby omawiane wyrażenia klasyfikować bądź jako przyimki, gdy użyte są z towarzyszeniem rzeczownika, bądź jako partykuło-przysłówki, gdy występują samodzielnie, bez rzeczownika. W ten sposób problem zostaje rozwiązany, przynajmniej w odniesieniu do badanych tutaj wyrażen, a wszystkie ciągi, także te użyte w wypowiedzeniach: (1), (7), (9), (13), mogą traktować jako odrębne przyimkowe jednostki leksykalne.

Test łączliwości (nr 2)

Test łączliwości w postaci proponowanej przez I. Kosek (1995: 68—69) stanowi modyfikację procedury badawczej, sformułowanej wcześniej przez M. Wiśniewskiego (1987: 101—104). Test łączliwości pozwala ustalić, czy fraza nominalna w dopełniaczu jest obligatoryjnie konotowana przez cały badany ciąg, czy jedynie przez jego drugą, rzeczownikową część. Istota testu łączliwości sprowadza się zatem do porównania właściwości konotacyjnych całych połączeń z wymaganiami składniowymi wchodzących w ich skład rzeczowników. W myśl tej procedury, w badanym połączeniu wydzielam przyimek i rzeczowniki, a następnie badam własności składniowe pierwszego rzeczownika. Formułuję więc kilka wypowiedzeń, na podstawie których stwierdzam, czy podrzędnik dystrybucyjny, konotowany przez ten rzeczownik, jest przezeń wymagany obligatoryjnie czy fakultatywnie. W pierwszym wypadku mam do czynienia z konstrukcją składniową, w drugim — z jednostką leksykalną, por.:

- (15) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi (Gen.) doliny — wznosiły się góry.*
- (16) *Głębia (Gen.) doliny urzekała swym pięknem i tajemniczością.*
- (17) **Głębia (np. morza, jeziora, rzeki) urzekała swym pięknem i tajemniczością.*
- (18) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ (Gen.) korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (19) *Obręb₁ (Gen.) korony pokryto szklivem.*
- (20) **Obręb₁ pokryto szklivem.*
- (21) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ (Gen.) czystej matematyki.*
- (22) **Obręb₂ (lepiej: zakres) (Gen.) czystej matematyki nie został precyzyjnie wyznaczony.*
- (23) **Obręb₂ nie został precyzyjnie wyznaczony.*
- (24) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ (Gen.) sklepu.*
- (25) *Środek₁ (Gen.) sklepu pomalowano na biał.*
- (26) *Środek₁ pomalowano na biał.*
- (27) *W środku₂ (Gen.) wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (28) *Środek₂ (Gen.) koła zaznaczono kredą.*
- (29) *Środek₂ zaznaczono kredą.*
- (30) *Zadzwoń do mnie w środku₃ (Gen.) tygodnia.*
- (31) *Środek₃ (Gen.) tygodnia to dobry termin na spotkanie.*
- (32) **Środek₃ to dobry termin na spotkanie.*
- (33) *Dominujący we wnętrzu (Gen.) pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

- (34) *Wnętrze* (Gen.) *pokoju* wyremontowano w ciągu tygodnia.
(35) *Wnętrze* wyremontowano w ciągu tygodnia.

Wszystkie analizowane połączenia konotują frazy nominalne w dopełniaczu: obligatoryjnie, por. *w obrębie*₁, *w obrębie*₂ i *w środku*₃, oraz fakultatywnie, por. *w głębi*, *w środku*₁, *w środku*₂ i *we wnętrzu*. Rzeczowniki wchodzące w skład omawianych połączeń również wymagają fraz rzeczownikowych w genetiwie: obligatoryjnie³, por. *głębia*, *obręb*₁ i *obręb*₂, oraz fakultatywnie, por. *środek*₁, *środek*₂ i *wnętrze*. Jak widać, w wypadku większości spośród badanych wyrażen nie zachodzą istotne różnice między konotacją całego ciągu a wymaganiem pierwszego rzeczownika. Otrzymane rezultaty stanowią więc istotny argument w dyskusji, przesadzając status niemal wszystkich badanych połączeń jako podzielnych konstrukcji, w skład których wchodzi forma gramatyczne określonych leksemów rzeczownikowych. Odrębnego komentarza wymagają jedynie wypowiedzenia (17) i (22). O ich poprawności bądź niepoprawności decydują względy leksykalne, a nie gramatyczne, co dowodzi, moim zdaniem, niepodzielności analizowanych ciągów: *w głębi* oraz *w obrębie*₂.

Test nadrzędnika (nr 3)

Test nadrzędnika (K o s e k 1995: 70—71) opiera się na postulatcie, że skoro leksemom przyimkowym przypisuje się funkcję łączącą, analizie można poddać nie tylko ich prawostronny kontekst, a więc wymagania konotacyjne, ale również kontekst lewostronny, tj. dystrybucyjne nadrzędniki całych fraz przyimkowo-nominalnych. Test nadrzędnika ustala więc możliwość wystąpienia badanego ciągu w pozycji otwieranej przez nadrzędnik dla określonej frazy przyimkowo-nominalnej. Niektóre wyrażenia (nadrzędniki dystrybucyjne), z jednej strony, konotują frazę przyimkowo-nominalną, z drugiej natomiast — akomodują słownikowo określony przymek. Występowanie dowolnego ciągu słów w takiej pozycji wskazywałoby na jego podzielność. Test nadrzędnika pozwala więc na ustalenie, czy badane połączenie zachowuje się odmiennie w sytuacji, gdy jest konotowane i akomodowane przez nadrzędnik oraz gdy jego dystrybucyjny nadrzędnik takich wymagań nie stawia (K o s e k 1995: 70). Jeżeli więc, występując jako człon luźny, wyrażenie ma takie same wymagania składniowe jak w pozycji konotowanej, przemawia to za jego podzielnością (wzór: *patrzeć na rzecz Zosi* → *patrzeć na rzecz*, ale: *ustępstwo na rzecz Zosi* → **ustępstwo na rzecz*), por.:

³ Nie biorę tu pod uwagę sytuacji, jaka pojawia się w wypowiedzeniu *Wykończyć obręb w dole bluzy*. Forma *obręb*, jakkolwiek zbieżna pod względem kształtu z pierwszym rzeczownikiem w ciągu *w obrębie*, reprezentuje tu bowiem odrębne wyrażenie.

- (36) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (37) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi — wznosiły się góry.*
- (38) *Zanurzyć się w głębi doliny.*
- (39) **Zanurzyć się w głębi.*
- (40) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (41) **Zębina jest pokryta w obrębie₁ szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (42) *Zmiany w obrębie korony.*
- (43) **Zmiany w obrębie.*
- (44) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*
- (45) **Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂.*
- (46) *Doszukiwać się czegoś w obrębie matematyki.*
- (47) **Doszukiwać się czegoś w obrębie.*
- (48) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
- (49) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁.*
- (50) *Tkwić w środku sklepu.*
- (51) *Tkwić w środku.*
- (52) *W środku₂ wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (53) *W środku₂ wykreślił drugie, mniejsze.*
- (54) *Znaleźć się w środku koła.*
- (55) *Znaleźć się w środku.*
- (56) *Zadzwon do mnie w środku₃ tygodnia.*
- (57) **Zadzwon do mnie w środku₃.*
- (58) *Orientować się w środku tygodnia.*
- (59) **Orientować się w środku.*
- (60) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (61) *Dominujący we wnętrzu pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (62) *Zgubić się we wnętrzu pokoju.*
- (63) *Zgubić się we wnętrzu.*

Jak widać, wszystkie badane połączenia mogą zająć miejsce otwierane przez konotujący i akomodujący słownikowo nadrzędnik (w wypadku analizowanych wyrażen akomodowana słownikowo jest jedynie ich pierwsza

część: przyimek w N_1). Niektóre połączenia, np. *w środku₁*, *w środku₂* i *we wnętrzu*, zarówno w pozycji frazy konotowanej, jak i frazy luźnej, nie wymagają frazy rzeczownikowej, por. wypowiedzenia: (48)—(51), (52)—(55), (60)—(63). Inne z kolei, np. ciągi *w głębi*, *w obrębie₁*, *w obrębie₂* i *w środku₃*, bez względu na zajmowaną pozycję obligatoryjnie konotują frazę nominalną, por. wypowiedzenia: (36)—(39), (40)—(43), (44)—(47), (56)—(59). Ponieważ każdy ciąg zachowuje się jednakowo: bez względu na to, czy pojawia się w pozycji frazy konotowanej i akomodowanej, czy też w pozycji frazy luźnej, przesądza to, moim zdaniem, o kwalifikacji wszystkich wyrażeń jako konstrukcji składniowych.

Test zmiany liczby (nr 4)

Test zmiany liczby (szerzej: P r z y b y l s k a 1988) zasadza się na spostrzeżeniu, że rzeczowniki mające pełne paradygmaty odmieniają się przez kategorię morfologiczną liczby. Test ów sprawdza, czy drugi segment badanego połączenia, tj. pierwszy element po przyimku, stanowi formę fleksyjną odpowiedniego leksemu rzeczownikowego, por.:

- (64) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (65) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębiach dolin — wznosiły się góry.*
- (66) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (67) **Zębina jest pokryta w obrębach koron₁ szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (68) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*
- (69) **Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębach₂ czystych matematyk.*
- (70) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
- (71) **Wyszedłem na dwór, bo ekspedientki nie pozwoliły mi wypić w środkach₁ sklepów.*
- (72) *W środku₂ wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (73) *W środkach₂ wyrysowanych w pyle kół wykreślił inne, mniejsze.*
- (74) *Zadzwoń do mnie w środku₃ tygodnia.*
- (75) **Dzwoń do mnie w środkach₃ tygodni.*
- (76) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

- (77) *Dominujący we wnętrzach pokojów pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

Możliwość odmiany odpowiedniej formy, przynajmniej w kilku kontekstach, pozwala wnosić, że przynależy ona do paradygmatu określonego rzeczownika, a w takiej sytuacji całe połączenie należałoby klasyfikować jako luźną konstrukcję składniową. Spostrzeżenie to dotyczy połączeń *w głębi*, *w środku*₂ i *we wnętrzu*, por. wypowiedzenia (64)—(65), (72)—(73), (76)—(77). Pozostałe ciągi wyrazowe, w świetle teoretycznych ustaleń testu zmiany liczby, są jednostkami leksykalnymi.

Test semantycznej substytucji (nr 5)

Ponieważ testy odwołujące się do formalnych własności badanych wyrażeń nierzadko przynoszą przeczące sobie wyniki, odpowiedzi trzeba szukać w sferze semantycznej. Badaniom należy więc poddać semantykę członu imiennego; warto również przeanalizować możliwości i ograniczenia synonimizacji całych analizowanych połączeń.

Test semantycznej substytucji (Wójcik 1979: 153—156) opiera się na założeniu, w myśl którego rzeczownik zajmujący miejsce tuż przy przyimku może współtworzyć wraz z nim pewną całość (zarówno pod względem formalnym, jak i znaczeniowym), o ile rzeczownik ten precyzuje i uzupełnia znaczenie, jakie przypisuje się przyimkowi. Innymi słowy: rzeczownik może wejść w obręb przyimkowej jednostki jako jej nieodłączny składnik, pod warunkiem że utraci swoje znaczenie semantyczne na rzecz pełnionych w połączeniu funkcji składniowych. Im bardziej więc zatarty jest obraz niesiony przez znaczenie leksykalne pierwszego (autonomicznego) rzeczownika, tym silniejsza jest spoistość semantyczna rozczłonkowanych graficznie konstrukcji.

Treść (jedno ze znaczeń), jaką zwykle podstawia się pod przyimek w N_1 , wyczerpuje się w eksplikacji: 'Jeśli ktoś lub coś znajduje się lub odbywa się w jakimś miejscu lub jakiejś przestrzeni, zwłaszcza zamkniętej lub takiej, którą wyobrażamy sobie jako zamkniętą, to zajmuje ich część' (ISJP). Porównując ją z definicjami odpowiednich rzeczowników, stojących w poszczególnych połączeniach przy przyimku, mogę stwierdzić, czy rzeczywiście rzeczowniki te konkretyzują znaczenie przyimka, por.:

- (a) *głębia* 'przestrzeń znacznie odległa od skraju, od początku czegoś' (SWJP)
- (b) *obręb*₁ 'obręb jakiejś rzeczy to ta rzecz traktowana jako całość o wyraźnie zaznaczonych granicach' (ISJP)

- (c) o b r ę b₂ 'obwód czegoś, np. czyichś działań lub zainteresowań, to zakres tego' (ISJP)
- (d) ś r o d e k₁ 'wnętrze czegoś' (SWJP)
- (e) ś r o d e k₂ 'środek jakiegoś obszaru lub miejsca to jego część najbardziej oddalona od brzegów, końców lub zewnętrznych powierzchni' (ISJP)
- (f) ś r o d e k₃ 'środek jakiegoś okresu lub wydarzenia to ta jego część, która następuje po części początkowej, a przed końcową' (ISJP)
- (g) w n ę t r z e 'wnętrze jakiejś budowli, pojemnika lub innej rzeczy, którą wyobrażamy sobie jako zamkniętą lub dającą się zamknąć, to ta jej część, która otoczona jest jej granicami' (ISJP)

Sens niektórych eksplikacji, por. b, c, d, g, jest intuicyjnie równoważny znaczeniu przyimka w N₁, z czego wnioskuję, że odpowiednie rzeczowniki nie modyfikują treści, jaką niesie ów przyimek, a zatem połączenia, w skład których wchodzi, należy kwalifikować jako konstrukcje składniowe. Wszystkie pozostałe wyrażenia, tj. *w głębi*, *w środku*₂ i *w środku*₃, w myśl przeprowadzanej procedury, traktuję jako przyimkowe jednostki języka, ponieważ współtworzące je rzeczowniki konkretyzują i uzupełniają znaczenie przyimka w N₁.

Test semantycznej substytucji składa się z dwóch etapów (Wójcik 1979: 153)⁴. Etap pierwszy sprowadza się do znalezienia ekwiwalentu (synonimu) badanego połączenia w postaci przyimka graficznie prostego⁵. Im mniej bowiem możliwych zastępników, zarówno syntetycznych, jak i analitycznych, tym wyższy stopień leksykalizacji rozcłonkowanych graficznie konstrukcji, por.:

W GŁĘBI N_g

- zastępniki syntetyczne: brak;
- zastępniki analityczne: NA KOŃCU *doliny*, ale również konstrukcje: DALEKO OD *krawędzi doliny*, z DAŁA OD *krawędzi doliny*, z DALEKA OD *granic doliny*.

⁴ Etap drugi umożliwia sprawdzenie, czy znaczenie rzeczownika, który występuje w ciągu jako pierwszy po przyimku, jest podrzędne, tj. wchodzi w relację hiponimii, wobec znaczenia drugiego rzeczownika (szerzej: Wątor 1974). W wypadku omawianych połączeń rzeczowniki pojawiające się bezpośrednio po przyimku nie mogą być jednak traktowane jako hiponimy jakiegokolwiek z konotowanych rzeczowników. Ponieważ etap drugi testu semantycznej substytucji miesza dowody z poziomu języka z dowodami z poziomu wiedzy o świecie, nie uwzględniam go w swoich rozważaniach.

⁵ W niniejszym rozdziale jedynie zestawiam niektóre ciągi, zarówno jednostki leksykalne, jak i wyrażenia dążące do leksykalizacji (a nawet luźne połączenia), intuicyjnie równoznaczne bądź przynajmniej bliskoznaczne czy pokrewne w stosunku do analizowanych przeze mnie przyimkowych jednostek języka. Kwestia wzajemnych relacji między przywoływanymi wyrażeniami wymaga pogłębionych studiów.

W OBRĘBIE₁ N_g

- zastępniki syntetyczne: w *mieście*;
- zastępniki analityczne: NA TERENIE *miasta*, W GRANICACH *miasta*.

W OBRĘBIE₂ N_g

- zastępniki syntetyczne: w *czystej matematyce*;
- zastępniki analityczne: NA GRUNCIE *czystej matematyki*, W DZIEDZINIE *czystej matematyki*, W GRANICACH *czystej matematyki*, W RAMACH *czystej matematyki*, W SFERZE *czystej matematyki*, W ZAKRESIE *czystej matematyki*.

W ŚRODKU₁ N_g

- zastępniki syntetyczne: w *sklepie*, WEWNĄTRZ *sklepu*;
- zastępniki analityczne: WE WNETRZU *sklepu*.

W ŚRODKU₂ N_g

- zastępniki syntetyczne: brak;
- zastępniki analityczne: W CENTRUM *miasta*, NA ŚRODKU *kościola*, POŚRODKU *po-koju*.

W ŚRODKU₃ N_g

- zastępniki syntetyczne: brak;
- zastępniki analityczne: W CENTRUM *wydarzeń*.

WE WNETRZU N_g

- zastępniki syntetyczne: w *budynku*, WEWNĄTRZ *budynku*;
- zastępniki analityczne: W ŚRODKU *budynku*.

Ciągi *w głębi*, *w środku₂* i *w środku₃*, w przeciwieństwie do innych badanych połączeń, nie mają swoich synonimicznych ekwiwalentów w postaci przyimków graficznie prostych (stosunkowo niewiele można tu również wskazać analitycznych zastępników), a współtworzące je rzeczowniki modyfikują znaczenie przyimka właściwego w N_l. W związku z tym, ostatecznie, połączenia te klasyfikuję jako odrębne przyimkowe jednostki języka.

Test klasy substytucyjnej (nr 6)

Test klasy substytucyjnej odwołuje się do definicji jednostki leksykalnej jako ciągu elementów diakrytycznych, któremu w całości przysługuje znaczenie. W myśl tej koncepcji jednostka leksykalna stanowi ciąg niepodzielny znaczeniowo na takie podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnych niezamkniętych (Grochowski 1982: 28—34, przede wszystkim: Bogusławski 1976: 356—364).

W skład badanych połączeń, którym można, każdemu z osobna, przypisać określone znaczenia, wchodzi znaczące segmenty: *w* oraz *głębi*, *obręb₁*, *obręb₂*, *środku₁*, *środku₂*, *środku₃* i *wnętrzu*. Za pomocą testu klasy substytucyjnej sprawdzę, czy pierwszy element badanego połączenia, tj. przyimek *w*, można zastąpić innymi leksemami należącymi do tej samej klasy funkcjonalnej, por.:

1. *w głębi doliny* → *z głębi doliny*, *do głębi doliny*;
2. *w obręb₁ korony* → **po obręb₁ korony*, **na obręb₁ korony*, *poza obręb₁ korony*;
3. *w obręb₂ matematyki* → **po obręb₂ matematyki*, **na obręb₂ matematyki*, *poza obręb₂ matematyki*;
4. *w środku₁ sklepu* → *ze środka sklepu*, *do środka sklepu*, *od środka sklepu*;
5. *w środku₂ koła* → *na środku koła*;
6. *w środku₃ tygodnia* → **ze środka tygodnia*, **do środka tygodnia*, **od środka tygodnia*;
7. *we wnętrzu pokoju* → *z wnętrza pokoju*, *do wnętrza pokoju*, *ku wnętrzu pokoju*.

W związku z tą koncepcją przyjmuje się, że ciąg następujących po sobie słów nie stanowi znaczeniowo niepodzielnej jednostki leksykalnej, o ile pierwszy segment, w tym wypadku: przyimek właściwy, dopuszcza podstawienie, w wyniku którego cały ciąg zmienia swoje znaczenie i — ewentualnie — wymagania konotacyjne. Łączliwość pierwszego rzeczownika z różnymi przymkami świadczy również o przynależności tego rzeczownika do paradygmatu rzeczownikowego. Pierwszy segment analizowanych połączeń, tj. przyimek właściwy w N_1 , konstytuuje, prawie w każdej z opisywanych sytuacji, kilkuelementową klasę substytucyjną zamkniętą (por. Czerwińska 1998: 34). Wszystkie podstawione przymki, tworząc zamknięty zbiór, wyrażają określone relacje przestrzenne, w każdym jednak z badanych przypadków inne: lokatywne, np. *poza*, adlatywne, np. *dokąd*, *ku*, i ablatywne, np. *z(e)*, *od*. Nie można im więc przypisać ogólnej charakterystyki. W związku z tym traktuję więc wszystkie analizowane ciągi jako odrębne jednostki leksykalne.

Test implikacji (nr 7)

Test implikacji, we wszystkich swoich sformułowaniach (Wójcik 1979: 154; Zgórkowa 1980: 107—109; Grochowski 1984: 258), akceptuje warunek, w myśl którego jeżeli badane połączenie dopuszcza wstawienie wyrazu określającego pierwszy rzeczownik, to związek przymka z tym

rzeczownikiem ma charakter luźny⁶. Możliwość rozbicia badanego ciągu przez wstawienie w jego obręb wyrazu określającego rzeczownik dowodzi bowiem, iż rzeczownik łączący się z przyimkiem nie stracił swojego znaczenia (swojej samodzielności); w związku z tym całe połączenie należy traktować jako konstrukcję składniową złożoną z leksemów: przyimkowego i rzeczownikowego. W myśl testu implikacji, w najbardziej precyzyjnym i rozpowszechnionym brzmieniu (G r o c h o w s k i 1984: 258), jeżeli dwa graficznie wyodrębnione segmenty w jednym kontekście funkcjonują jako przyimek, tj. implikują rzeczownik, w innym natomiast możliwe jest wtrącenie między nie innego wyrazu w ten sposób, że drugi element nie implikuje rzeczownika, to w drugim z rozważanych wypadków jedynie pierwszy element klasyfikuje się jako przyimek; w tej sytuacji drugi segment ciągu uznaje się za rzeczownik (wzór: *Jan fotografował zwierzęta na tle zabudowań.* → *Te litery są słabo widoczne na białym tle.*), por.:

- (78) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (79) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w tej głębi — wznosiły się góry.*
- (80) *Zębina jest pokryta w o b r ę b i e₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (81) **Zębina jest pokryta w t y m o b r ę b i e₁ szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (82) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w o b r ę b i e₂ czystej matematyki.*
- (83) **Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w t y m o b r ę b i e₂.*
- (84) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w ś r o d k u₁ sklepu.*
- (85) **Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w t y m ś r o d k u₁.*
- (86) *W ś r o d k u₂ wyrysowanego w pyłe koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (87) *W t y m ś r o d k u₂ wykreślił drugie, mniejsze.*
- (88) *Zadzwon do mnie w ś r o d k u₃ tygodnia.*
- (89) **Zadzwon do mnie w t y m ś r o d k u₃.*
- (90) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

⁶ Test implikacji dotyczy przede wszystkim takich połączeń, w których jeden z elementów można utożsamić z formą fleksyjną określonego rzeczownika, funkcjonującą w tekstach samodzielnie, tj. bez towarzyszenia analizowanego ciągu.

- (91) *Dominujący w tym wewnątrz pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

Jak widać, niektóre wypowiedzenia, por. (78)—(79), (86)—(87), (90)—(91), poddane przekształceniom, spełniają warunki sformułowane w teście, a zatem — w każdym z tych wypadków — mamy do czynienia z konstrukcjami składniowymi. Te wyrażenia natomiast, które nie poddają się przekształceniom, np. *w obrębie₁*, *w obrębie₂*, *w środku₁* i *w środku₃*, klasyfikuję jako przyimkowe jednostki językowe, por. wypowiedzenia: (80)—(81), (82)—(83), (84)—(85), (88)—(89).

Test szyku zaimka *który* (nr 8)

Test szyku zaimka *który* ustala możliwość wstawienia zaimka względnego *który* albo wewnątrz badanego połączenia, albo w jego prawostronnym sąsiedztwie. Swobodny szyk zaimka względnego w obrębie badanych połączeń przemawia za ich podzielnością, por.:

- (92) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
 (93) *Dolina, w głębi której wznosiły się góry, ...*
 (94) *Dolina, w której głębi wznosiły się góry, ...*
 (95) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
 (96) *Korona, w obrębie której zębina jest pokryta szklivem, ...*
 (97) *Korona, w której obrębie zębina jest pokryta szklivem, ...*
 (98) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*
 (99) *Czysta matematyka, w obrębie której teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury, ...*
 (100) *Czysta matematyka, w której obrębie teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury, ...*
 (101) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
 (102) *Sklep, w środku którego ekspedientka nie pozwoliła mi wypić, ...*
 (103) *Sklep, w którego środku ekspedientka nie pozwoliła mi wypić, ...*
 (104) *W środku₂ wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
 (105) *Wyrysowane w pyle koło, w środku którego wykreślił drugie, mniejsze, ...*
 (106) *Wyrysowane w pyle koło, w którego środku wykreślił drugie, mniejsze, ...*

- (107) *Zadzwoń do mnie w środku₃ tygodnia.*
- (108) **Tydzień, w środku którego zadzwoń do mnie, ...*
- (109) **Tydzień, w którego środku zadzwoń do mnie, ...*
- (110) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (111) *Pomieszczenie, we wnętrzu którego dominuje pomarańczowy kolor, ...*
- (112) *Pomieszczenie, w którego wnętrzu dominuje pomarańczowy kolor, ...*

Pozytywny rezultat testu świadczy o tym, że nie doszło jeszcze do zleksykalizowania większości rozważanych połączeń. Na podstawie testu szyku zaimek *który* mogą orzec, iż wszystkie badane ciągi, poza połączeniem *w środku₃*, są podzielne i spełniają warunki nakładane na konstrukcje składniowe.

Test transformacji (nr 9)

Test transformacji (K o s e k 1995: 74) polega na sprawdzeniu, czy drugi segment badanego połączenia, tj. pierwszy rzeczownik, można przenieść do zdania nadrzędnego, pozostawiając w zdaniu podrzędnym pierwszy segment, tj. przyimek graficznie prosty, i zaimek *który* (na wzór: *Znajdujemy się w pałacu Czartoryskich. → Pałac, w którym się znajdujemy, należał do Czartoryskich.*), por.:

- (113) *W g ł ę b i d o l i n y wznosiły się góry.*
- (114) **Głębia, w której wznosiły się góry, ...*
- (115) *Zębina jest pokryta w o b r ę b i e₁ korony szklivem.*
- (116) **Obręb, w którym zębina jest pokryta szklivem, ...*
- (117) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w o b r ę b i e₂ czystej m a t e m a t y k i.*
- (118) **Obręb, w którym teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury, ...*
- (119) *Ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w ś r o d k u₁ sklepu.*
- (120) **Środek, w którym ekspedientka nie pozwoliła mi wypić, ...*
- (121) *W ś r o d k u₂ wyrysowanego w p y l e koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (122) **Środek, w którym wykreślił drugie, mniejsze, ...*
- (123) *Zadzwoń do mnie w ś r o d k u₃ tygodnia.*
- (124) **Środek, w którym do mnie zadzwoń, ...*
- (125) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (126) *Wnętrze, w którym dominuje pomarańczowy kolor, ...*

Możliwość przeprowadzenia transformacji informuje o tym, że analizowany ciąg funkcjonuje w przykładowych wypowiedzeniach jako konstrukcja składniowa. Żadne z połączeń, poza ciągiem *we wnętrzu*, nie toleruje operacji przekształcania. Wszystkie wyrażenia, oprócz tego jednego, kwalifikuję więc jako odrębne jednostki leksykalne.

Test przekładu (nr 10)

Test przekładu (Kosek 1995: 74; Milewska 2003: 57) ustala, w jaki sposób badane połączenie jest realizowane w innych językach, zwłaszcza wywodzących się z jednej rodziny językowej. Jeżeli w językach pokrewnych pozostaje w użyciu złożony przyimkowy odpowiednik badanego ciągu, stanowi to argument przemawiający za zbliżoną interpretacją tego zjawiska w języku polskim.

Przyimki złożone występują we wszystkich językach słowiańskich (Okoniowa 1988: 280). Zjawisko to nie doczekało się jednak swojego szczegółowego opracowania (poza: Bluszc 1987), zwłaszcza w zakresie interesujących mnie połączeń. Siłą rzeczy zatem zmuszony byłem poszukiwać obcojęzycznych odpowiedników badanych ciągów w słownikach dwujęzycznych, por.:

1. pol. *w głębi* — serb.-chorw. *u dubini*, bułg. *ъмпе в земята* ‘w głębi ziemi’;
2. pol. *w obrębie*₁ — mac. *bo pamku(me)*, serb.-chorw. *u okviru, u granicama*;
3. pol. *w obrębie*₂ — słow. *v okružju zájmov niekoho* ‘w obrębie czyichś zainteresowań’;
4. pol. *w środku*₁ — ros. *в середине*;
5. pol. *w środku*₂ — ros. *в центре*;
6. pol. *w środku*₃ — słow. *v strede týždňa* ‘w środku tygodnia’;
7. pol. *we wnętrzu* — ros. *в глубине*, mac. *banapé vo*.

Wszystkie badane połączenia mają swoje odpowiedniki we współczesnych językach słowiańskich. Na tej podstawie klasyfikuję je, w myśl ustaleń testu przekładu, jako przyimkowe jednostki języka.

Podsumowanie

Rezultaty otrzymane w odniesieniu do badanych połączeń zestawiam w tabeli 1. Analizowane ciągi słów są w niej uporządkowane alfabetycznie.

Pozytywny wynik (+) przemawia za traktowaniem połączenia jako przyimkowej jednostki języka, natomiast rezultat negatywny (–) stanowi argument na rzecz tezy, że mamy do czynienia z konstrukcją składniową.

Tabela 1

Rezultaty testów proponowanych przez I. Kosek

| Test Ciąg słów \ | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | Rezultat | Wniosek |
|------------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|-------------|-------------|
| <i>w głębi</i> | + | + | – | – | + | + | – | – | + | + | +(6) : –(4) | pogranicze |
| <i>w obrębie₁</i> | + | – | – | + | – | + | + | – | + | + | +(6) : –(4) | pogranicze |
| <i>w obrębie₂</i> | + | + | – | + | – | + | + | – | + | + | +(7) : –(3) | jednostka |
| <i>w środku₁</i> | + | – | – | + | – | + | + | – | + | + | +(6) : –(4) | pogranicze |
| <i>w środku₂</i> | + | – | – | – | + | + | – | – | + | + | +(5) : –(5) | pogranicze |
| <i>w środku₃</i> | + | – | – | + | + | + | + | + | + | + | +(8) : –(2) | jednostka |
| <i>we wnętrzu</i> | + | – | – | – | – | + | – | – | – | + | +(3) : –(7) | konstrukcja |

Stosowanie poszczególnych kryteriów prowadzi do rozbieżnych wyników, co potwierdza różnorodność i niejednolitość badanych połączeń. I. Kosek (1995: 73), w zależności od rozkładu wyników, wyodrębnia wśród analizowanych wyrażen trzy grupy: jednostki leksykalne (10—7 wyników pozytywnych), ciągi funkcjonujące na pograniczu leksykonu i gramatyki (6—4) oraz konstrukcje składniowe (4—0). Spośród testowanych połączeń, zgodnie z zaproponowaną klasyfikacją, jedynie ciągi *w obrębie₂* i *w środku₃* spełniają warunki nałożone na przyimkowe jednostki języka. Pozostałe wyrażenia, poza luźnym połączeniem *we wnętrzu*, sytuują się na pograniczu tych dwóch klas.

3. Zestaw testów proponowany przez R. Przybylską

Badaczka (Przybylska 1988: 243—248), poddając analizie wybrane przyimki złożone o strukturze: przyimek właściwy + rzeczownik + rzeczownik, proponuje test odwołujący się do kryteriów formalnych. Procedura ta, oparta przede wszystkim na kryteriach składniowych i dystrybucyjnych, jest rozbudowanym dwuetapowym sprawdzianem.

Etap pierwszy polega na sprawdzeniu, czy forma deklinacyjna pierwszego rzeczownika w badanym ciągu jest formalnym wykładnikiem lekse-

mu rzeczownikowego o pełnym paradygmacie. Gdy rzeczownik w określonej formie nie pojawia się w wypowiedzeniach poza badanym połączeniem, należy je uznać za niepodzielną składniowo całość; w przeciwnym razie mamy do czynienia z luźną konstrukcją składniową, por.:

- (127) *Zwierzęta schroniły się w głębi lasu.*
- (128) *Obserwujemy już w krajach EWG wiele zjawisk świadczących o głębi tej transformacji, choćby takich jak kwestionowanie przywództwa dotychczasowych elit politycznych.*
- (129) *Na głębi spokój panował jak pod dachem i między domowymi ścianami.*
- (130) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta.*
- (131) *Wydawał polecenia Jaskólskiemu, który zadyszany, z wiecznie przestraszoną twarzą, biegał je wypełniać, zajrzał kilka razy do Maksy i krążył ustawicznie po obrębie fabryki, która podbudzana jego energią nieustrudzoną, jego obecnością ciąglą, rosła nadzwyczaj szybko.*
- (132) *Na obrębie wisiały przeważnie kobiety, lecz Kryspa, jako przywódce, wzniesiono tuż prawie przed podium cesarskim, na ogromnym krzyżu spowitym u spodu w wiciokrzew.*
- (133) *W środku paczki znalazł list.*
- (134) *Dopiero na środku ulicy przypomniał sobie o konieczności sprawdzenia, czy pod osłoną zamieci nie nadjeżdża jakiś samochód.*
- (135) *Projekty powstają we wnętrzu komputera.*
- (136) *W oparciu o wyniki badań sondażowych i marketingowych, prowadzonych w wielu krajach świata, powstał 7-osobowy samochód o wnętrzu, które można łatwo przebudować w zależności od różnych potrzeb i gustów.*
- (137) *Czasami po wnętrzu roznosi się zapach detergentów.*

We wszystkich przykładach odpowiednie rzeczowniki występują pod postacią określonej formy fleksyjnej, miejscownika liczby pojedynczej, również poza badanymi połączeniami. W wypowiedzeniach: (127)—(129), (133)—(134), (135)—(137) pojawiają się jednak rzeczowniki: *głębia*, *środek* i *wnętrze*, które chociaż przybierają ten sam kształt, niosą różne znaczenia (mają także różne synonimy), por.:

- (a) *w głębi lasu* (syn. *wewnątrz*) ‘przestrzeń znacznie odległa od skraju, od początku czegoś’ (SWJP)
- (b) *o głębi tej transformacji* ‘głębia jakiegoś procesu, zjawiska itp. to jego duże zaawansowanie’
- (c) *na głębi* (syn. *głębina*) ‘głębia to głębokie miejsce w morzu, jeziorze lub rzece’ (ISJP)

- (d) *w środku paczki* (syn. *wewnątrz*) ‘środek jakiegoś obszaru lub miejsca to jego wewnętrzna część’ (ISJP)
- (e) *na środku ulicy* (syn. *pośrodku*) ‘środek jakiegoś obszaru lub miejsca to jego część najbardziej oddalona od brzegów, końców lub zewnętrznych powierzchni’ (ISJP)
- (f) *we wnętrzu komputera* (syn. *wewnątrz*) ‘wnętrze jakiejś budowli, pojemnika lub innej rzeczy, którą wyobrażamy sobie jako zamkniętą lub dającą się zamknąć, to ta jej część, która otoczona jest jej granicami’ (ISJP)
- (g) *po wnętrzu* ‘wnętrze to pomieszczenie znajdujące się w budynku, traktowane jako całość z meblami, obrazami, dekoracjami, kolorem ścian itp.’ (ISJP)
- (h) *o wnętrzu* ‘wyposażenie’

Z kolei wypowiedzenia (131) i (132) są przestarzałe: zawierają formy *po obrębie* i *na obrębie*, które dawno wyszły już z użycia. W związku z tym, co zostało powiedziane, zamieszczone przykłady nie mają mocy diagnostycznej. W świetle rezultatów pierwszego etapu testu, wszystkie analizowane ciągi kwalifikują jako jednostki leksykalne.

Etap drugi polega na zbadaniu połączeń w dziewięciu kontekstach diagnostycznych. Przyjmuje się, że połączenie przyimka właściwego z rzeczownikiem przybiera status odrębnej jednostki leksykalnej wówczas, gdy badany ciąg nie spełnia sześciu spośród dziewięciu warunków (za: Milewska 2003: 58):

1. Pierwszy rzeczownik może się zmieniać co do kategorii liczby.
2. Przyimek właściwy może zostać zastąpiony przez inny przyimek.
3. Drugi rzeczownik może zostać zastąpiony przez zaimek dzierżawczy *jego, jej*.
4. Drugi rzeczownik może zostać zastąpiony przez zaimek wskazujący *ten, ta, to*.
5. Pierwszy rzeczownik może zostać zastąpiony przez rzeczownik o podobnym znaczeniu.
6. Pierwszy rzeczownik może być dowolnie określany przez wstawienie wyrazów określających między przyimek właściwy a rzeczownik, przy czym zachowuje on zdolność implikowania drugiego rzeczownika.
7. Drugi rzeczownik może być zredukowany, a pozostałe wyrażenie nie jest przysłówkiem, lecz swobodną konstrukcją składniową.
8. Pierwszy rzeczownik może przyjmować determinatory składniowe.
9. Między przyimek właściwy a pierwszy rzeczownik można w odpowiednim kontekście wstawić zaimek względny *który*.

Ponieważ niektóre spośród stosowanych przez R. Przybylską (1988) i B. Milewską (2003) procedur zostały już omówione wcześniej, poniżej

przedstawię jedynie te testy (tutaj: warunki), których dotąd nie odnosiłem do badanych połączeń.

Warunek 1: Pierwszy rzeczownik może się zmieniać co do kategorii liczby. Zob. test zmiany liczby.

Warunek 2: Przyimek właściwy może zostać zastąpiony przez inny przyimek. Zob. test klasy substytucyjnej.

Warunek 3: Drugi rzeczownik może zostać zastąpiony przez zaimek dzierżawczy *jego, jej*. Test poprzyimkowości (Bańko 2001: 289–290), bo o nim tutaj mowa, nawiązuje do teoretycznych ustaleń, jakie zapadły w odniesieniu do użycia zaimków rzeczownych (więcej: Saloni 1981)⁷. Na mocy tych rozstrzygnięć zaimki występują w dwóch formach: krótszej i dłuższej. Formy dłuższe mogą przybierać postać bądź z nagłosowym *n-*, np. *niego, niej*, bądź z nagłosowym *j-*, np. *jego, jej*. Wyrażenia typu *niego, nim* pojawiają się na ogół w pozycji po przyimku, np. *Weź to dla niego*. Test poprzyimkowości opiera się na założeniu: skoro przyimki graficznie proste łączą się z poprzyimkowymi formami zaimka *on*: *niego, niemu, niej, nią, nich, nie, nim*, to własność ta powinna przysługiwać również przyimkom graficznie złożonym. Za kryterium odróżniania przyimków, w tym przyimków graficznie złożonych, od form przysłówkowych przyjęto zatem łączliwość z poprzyimkowymi formami zaimka *on*. Wyrażenia, które nie spełniają testu poprzyimkowości, kwalifikuje się jako konstrukcje adverbialne, por.:

- (138) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (139) **Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi niej — wznosiły się góry.*
- (140) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w jej głębi — wznosiły się góry.*
- (141) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (142) **Zębina jest pokryta w obrębie₁ niej szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (143) *Zębina jest pokryta w jej obrębie₁ szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*

⁷ W literaturze językoznawczej, w związku z pracami nad *Innym słownikiem języka polskiego*, pojawiły się w zakresie wyodrębniania przyimków nowe rozwiązania. Zdaniem M. Bańki (2001: 289), sporo kłopotów nastęcza leksykografowi kwestia odróżniania przyimków graficznie złożonych od tych przysłówków, którym przysługuje rekcja. Przyimki graficznie złożone łączą w sobie zarówno cechy przyimków graficznie prostych, np. nieodmienność i rząd, jak i własności typowe dla klasy przysłówków, np. możliwość wtrącania w obręb konstrukcji innych wyrazów.

- (144) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*
- (145) **Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ niej.*
- (146) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w jej obrębie₂.*
- (147) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
- (148) **Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ niego.*
- (149) **Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w jego środku₁.*
- (150) *W środku₂ wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (151) **W środku₂ niego wykreślił drugie, mniejsze.*
- (152) *W jego środku₂ wykreślił drugie, mniejsze.*
- (153) *Zadzwoń do mnie w środku₃ tygodnia.*
- (154) **Zadzwoń do mnie w środku₃ niego.*
- (155) **Zadzwoń do mnie w jego środku₃.*
- (156) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (157) **Dominujący we wnętrzu niego pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (158) *Dominujący w jego wnętrzu pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

Test poprzymkowości nie akceptuje badanych połączeń jako odrębnych przymikowych jednostek języka. Zaprezentowana procedura sugeruje, że ciagi te należy kwalifikować jako konstrukcje składniowe, być może przymikowe.

Warunek 4: Drugi rzeczownik może zostać zastąpiony przez zaimek wskazujący *ten, ta, to*, por.:

- (159) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (160) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w tej głębi — wznosiły się góry.*
- (161) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (162) *Zębina jest pokryta w tym obrębie₁ szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*

- (163) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*
- (164) *?Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w tym obrębie₂.*
- (165) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
- (166) **Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w tym środku₁.*
- (167) *W środku₂ wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (168) *W tym środku₂ wykreślił drugie, mniejsze.*
- (169) *Zadzwoń do mnie w środku₃ tygodnia.*
- (170) **Zadzwoń do mnie w tym środku₃.*
- (171) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (172) *Dominujący w tym wnętrzu pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

Niemal wszystkie rzeczowniki, pojawiające się jako ostatnie w każdym ciągu, mogą zostać zastąpione w przytoczonych wypowiedzeniach przez zaminki wskazujące *ten, ta, to*. Na tej podstawie wnioskuję, że analizowane ciągi, poza połączeniami *w środku₁*, *w środku₃*, por. wypowiedzenia (169)—(170) i (165)—(166), są konstrukcjami składniowymi.

Warunek 5: Pierwszy rzeczownik może zostać zastąpiony przez rzeczownik o podobnym znaczeniu. Zob. test semantycznej substytucji.

Warunek 6: Pierwszy rzeczownik może być dowolnie określany przez wstawienie wyrazów określających między przymek właściwy a rzeczownik, przy czym zachowuje on zdolność implikowania drugiego rzeczownika. Zob. test implikacji.

Warunek 7: Drugi rzeczownik może zostać zredukowany, a otrzymane w drodze redukcji wyrażenie nie jest przysłówkiem, lecz swobodną konstrukcją składniową, por.:

- (173) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (174) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi — wznosiły się góry.*
- (175) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*
- (176) **Zębina jest pokryta w obrębie₁ szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*

- (177) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*
- (178) **Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂.*
- (179) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
- (180) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁.*
- (181) *W środku₂ wyrysowanego w pyle koła wykreślił drugie, mniejsze.*
- (182) *W środku₂ wykreślił drugie, mniejsze.*
- (183) *Zadzwoń do mnie w środku₃ tygodnia.*
- (184) **Zadzwoń do mnie w środku₃.*
- (185) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
- (186) *Dominujący we wnętrzu pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

Połączenia *w głębi*, *w środku₁*, *w środku₂* i *we wnętrzu*, reprezentowane przez wypowiedzenia (173)—(174), (179)—(180), (181)—(182), (185)—(186), można przekształcić na zleksykalizowane przysłówki. Inaczej rzecz się ma z wyrażeniami *w obrębie₁*, *w obrębie₂* i *w środku₃*, które nie dopuszczają redukcji drugiego rzeczownika, por. wypowiedzenia (175)—(176), (177)—(178), (183)—(184). Test ten dowodzi, że wszystkie badane ciągi są przyimkowymi jednostkami języka: albo bowiem nie jest możliwe ich przekształcenie do postaci luźnego połączenia, albo też nie akceptują redukcji ostatniego w ciągu rzeczownika.

Warunek 8: Pierwszy rzeczownik może przyjmować determinatory składniowe. Przyjmuje się (Frankowska 1982), że te spośród badanych połączeń, które można przekształcić we frazy z determinatorem zaimkowym (np. *w tym czasie*, zob. warunek 4), przymiotnikowym (np. *w ostatnim czasie*, zob. test implikacji) lub zdaniowym (np. *w czasie, gdy...*), należy zakwalifikować jako konstrukcje zmierzające dopiero do uprzyimkowania (wzór: *na skraju polany* → *na skraju, gdzie stoi chatka*), por.:

- (187) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka — a dalej, w głębi doliny — wznosiły się góry.*
- (188) *W głębi, gdzie wznosiły się góry, ...*
- (189) *Zębina jest pokryta w obrębie₁ korony szklivem, w obrębie korzenia zaś — cementem.*

- (190) **W obrębie, gdzie zębina jest pokryta szkliwem, ...*
 (191) *Teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury w obrębie₂ czystej matematyki.*
 (192) **W obrębie, gdzie teorie te powinny stanowić niesprzeczne struktury, ...*
 (193) *Wyszedłem na dwór, bo ekspedientka nie pozwoliła mi wypić w środku₁ sklepu.*
 (194) *W środku, gdzie ekspedientka nie pozwoliła mi wypić, ...*
 (195) *W środku₂ wyrysowanego w pyłe koła wykreślił drugie, mniejsze.*
 (196) *W środku, gdzie wykreślił drugie, mniejsze, ...*
 (197) *Zadzwon do mnie w środku₃ tygodnia.*
 (198) **W środku, gdy dzwoniłeś do mnie, ...*
 (199) *Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*
 (200) *We wnętrzu, gdzie dominuje pomarańczowy kolor, ...*

Tylko nieliczne badane ciągi nie poddają się tej procedurze, np. *w obrębie₁*, *w obrębie₂* i *w środku₃*, por. wypowiedzenia (189)—(190), (191)—(192), (197)—(198). Na tej podstawie wnioskuję, że są one jednostkami leksykalnymi. Inne analizowane połączenia, dopuszczające przekształcenia, kwalifikuję jako podzielne konstrukcje składniowe, por. pozostałe wypowiedzenia.

Warunek 9: Między przyimek właściwy a pierwszy rzeczownik można w odpowiednim kontekście wstawić zaimek względny *który*. Zob. test szyku zaimka *który*.

Podsumowanie

Jak poprzednio, rezultaty otrzymane w odniesieniu do badanych połączeń prezentuję w tabeli (2).

Test oparty na kryteriach formalnych rozstrzyga, na poziomie 9—6 odpowiedzi przeczących (w tabelce: wyników pozytywnych), o tym, które z połączeń stanowi odrębną jednostkę słownikową, a które — konstrukcję gramatyczną. Stosowanie poszczególnych kryteriów prowadzi, jak poprzednio, do rozbieżnych wyników, ze znaczną tym razem przewagą wyników przemawiających za tym, aby badane połączenia, poza jednostką *w środku₃*, interpretować jako konstrukcje składniowe, czyli wyrażenia przyimkowe o charakterze zestawień, słabo scalone znaczeniowo, lecz nie spojone gra-

ficznie⁸. Jedynie ciągi *w obrębie₁* i *w obrębie₂* zbliżają się do granicy wyznaczającej linię demarkacyjną między jednostkami języka a luźnymi konstrukcjami.

Tabela 2

Rezultaty testów proponowanych przez R. Przybylską

| Test Ciąg słów | E ₁ | E ₂ | | | | | | | | | Rezultat | Wniosek |
|------------------------------|----------------|----------------|---|---|---|---|---|---|---|---|-------------|-------------|
| | | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | | |
| <i>w głębi</i> | + | – | + | – | – | + | – | + | – | – | +(3) : –(6) | konstrukcja |
| <i>w obrębie₁</i> | + | + | + | – | – | – | + | + | + | – | +(5) : –(4) | konstrukcja |
| <i>w obrębie₂</i> | + | + | + | – | – | – | + | + | + | – | +(5) : –(4) | konstrukcja |
| <i>w środku₁</i> | + | + | + | – | + | – | + | + | – | – | +(5) : –(4) | konstrukcja |
| <i>w środku₂</i> | + | – | + | – | – | + | – | + | – | – | +(3) : –(6) | konstrukcja |
| <i>w środku₃</i> | + | + | + | – | + | + | + | + | + | + | +(8) : –(1) | jednostka |
| <i>we wnętrzu</i> | + | – | + | – | – | – | – | + | – | – | +(2) : –(7) | konstrukcja |

4. Wnioski

Rozkłady wyników, jakie uzyskuje się, przeprowadzając kolejne testy, są zbliżone. Po raz kolejny bowiem ciągi *w środku₃* i *we wnętrzu* zajmują na osi leksykalizacja — gramatyzacja skrajne pozycje. Pozostałe wyrażenia sytuują się natomiast pomiędzy tymi biegunami, co potwierdza ich niejednorodność i złożony status. Połączenia te określa się w literaturze przedmiotu jako wyrażenia dążące do uprzyimkowania (Milewska 2003), a więc takie, które nie stanowią jeszcze odrębnych jednostek języka. Z dru-

⁸ W dyskusji nad wtórnością i złożonością przyimków należy uwzględnić nie tylko czynniki składniowe i semantyczne, ale również graficzne. Konwencje graficzne nierzadko sugerują status gramatyczny spornych połączeń, np. skrajny przejaw postępującej leksykalizacji konstrukcji gramatycznych stanowi łączna pisownia niektórych przyimków, np. *wewnątrz*, *zewnątrz*, *pośrodku*, *wśród*, *pośród*, ale: *w głębi* (choć: *wgłębić się*). Pisownia niektórych połączeń jest czasami pozostałością po reformach ortograficznych, jakie wprowadzano w latach trzydziestych zeszłego stulecia. Najpierw postulowano konsekwentnie łączną pisownię wyrazów przyimkowych. Następnie zdecydowano, że łącznie pisane będą jedynie te przyimki, które zawierają człon nie występujący w tekstach samodzielnie. Ostatecznie jednak zalecano rozdzielną pisownię wyrazów przyimkowych, np. *w poprzek*, *spode łba*, *w ogóle*, *od razu*, dopuszczając jednak tradycyjne wyjątki, np. *dlaczego*, *dopóki*, *doprawdy*, *naprawdę*, *nadto*, *pokrótce*, *wtem*, *wspak*, *zresztą*.

giej jednak strony, ciągi te zalicza się w poczet polskich przyimków wtórnych, sygnalizując przy tym mniejszy stopień ich leksykalizacji.

Kwestię skonstruowania algorytmu, który w omawianym tu zakresie będzie udzielał jednoznacznych odpowiedzi, wciąż uważam za otwartą. W dalszej części pracy, przy użyciu składniowych i semantycznych narzędzi badawczych, spróbuję jednak wykazać, że wszystkie charakteryzowane połączenia, sytuujące się przynajmniej na pograniczu gramatyki i leksykonu, można włączyć w obręb słownictwa jako jednostki analityczne.

Rozdział szósty

PGZ w modelu składni formalnej

1. Uwagi wstępne

W dalszej części pracy, opierając się na teoretycznych założeniach składni formalnej¹, przeprowadzę analizę składnikową wypowiedzeń zawierających jednostki: W GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNETRZU N_g (szerzej: Nowak 2006b: 66—73). Zagadnienie charakterystyki składniowej zdań, w skład których wchodzi wyróżnione ciągi, dokładniej prześledzę na przykładzie wypowiedzeń:

- (1) *Zajęliśmy stół w głębi sali.*
- (2) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta.*
- (3) *W środku paczki znalazł list.*
- (4) *We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus.*

¹ Składnia formalna jest teorią, której zwolennicy postulują budowanie gramatyki na podstawie rozbioru istniejących tekstów (Bobrowski 1993: 18—23). Głównym zadaniem składni formalnej jest więc poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób wypowiedzenia, jednostki tekstowe trzeciego stopnia, zbudowane są ze słów, czyli jednostek drugiego stopnia (Saloni, Świdziński 1998: 31)? Ustalając hierarchię słów w wypowiedzeniach, składnia formalna bada związki strukturalne polegające na wzajemnym oddziaływaniu jednostek składniowych. Wyznaczenie budowy badanego wypowiedzenia staje się możliwe dzięki jego analizie na składniki bezpośrednie. U podstaw analizy na składniki bezpośrednie tkwi założenie, w myśl którego każdemu wypowiedzeniu można przypisać hierarchiczną i wielopoziomową strukturę. Wypowiedzenia są więc współtworzone przez ciągi słów, interpretowane jako konstrukcje o różnym stopniu złożoności (pomiędzy tymi składniowymi całościami zachodzą związki akomodacyjne i konotacyjne). Strukturę badanego wypowiedzenia reprezentuje ostatecznie wykres analizy składnikowej.

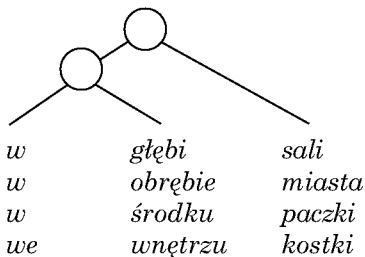
Autorzy *Składni współczesnego języka polskiego* twierdzą, że „wyrażenia przyimkowe nie wymagają w zasadzie dyskusji” (Saloni, Świdziński 1998: 75). W tym rozdziale chciałbym pokazać, że sprawa nie jest jednak tak prosta, jak deklarują to wspomniani badacze. Składniki terminalne wydzielane w trakcie analizy w przeważającej większości przypadków są pojedynczymi słowami, wyodrębnianymi w myśl zasady „tyle składników terminalnych, ile słów”. W praktyce okazuje się, że składniki terminalne nie zawsze pokrywają się z pojedynczymi słowami. Szczególnych problemów nastręczają połączenia słów, które stanowią dla użytkowników języka wyraźnie wyodrębnione całości, np. konstrukcje z przyimkami graficznie złożonymi. Z. Saloni i M. Świdziński, postępując za polską tradycją składniową, odrzucają interpretację fleksyjną wyrażeń przyimkowych jako analitycznych form przypadku na rzecz interpretacji składniowej, w myśl której połączenia te określa się jako egzocentryczne konstrukcje składające się z przyimkowej formy wyrazowej i frazy nominalnej (Saloni, Świdziński 1998: 74–80).

2. Frazy przyimkowo-nominalne w modelu składni formalnej

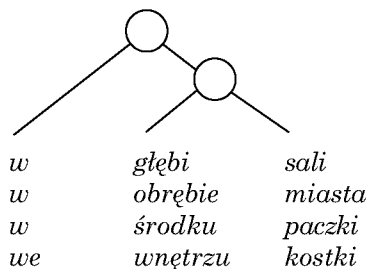
2.1. Analiza składnikowa zdań zawierających wybrane PGZ

Analiza na składniki bezpośrednio dostarcza na ogół niejednoznacznych rezultatów. W konsekwencji stosowania procedur analizy składnikowej otrzymuje się nierzadko kilka, różniących się od siebie strukturyzacji badanych wypowiedzi. W związku z tym, wstępnie, proponuję dwie odmiennie interpretacje zaobserwowanych zjawisk składniowych:

INTERPRETACJA 1



INTERPRETACJA 2



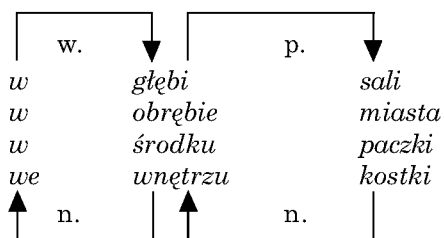
Badanym wypowiedzeniom, kierując się aparatem analizy binarnej, mogą nadać jeszcze inne strukturyzacje. Struktury składniowe, jakie przypisałem analizowanym zdaniom w postaci drzew, są jednak najbardziej zgodne z moją intuicją jako użytkownika języka. Przedstawione drzewka, ilustrujące budowę składniową badanych wypowiedzeń, są równie adekwatne z dystrybucyjnego punktu widzenia. W dalszej części moich rozważań spośród rezultatów analizy składnikowej wyselekcjonuję te drzewka, które są najbardziej adekwatne: zarówno z dystrybucyjnego, jak i akomodacyjnego punktu widzenia.

2.2. Analiza konotacyjna fraz zawierających wybrane PGZ

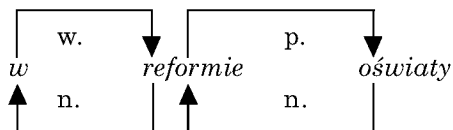
Kolejne ogniwo w toku badań sprowadza się do odszyfrowania zależności konotacyjnych na poziomie fraz². Przyimki, tak jak i inne klasy leksemów, ujawniają własne wymagania konotacyjne. Każdy przyimek konotuje frazę nominalną, która pojawia się w jego postpozycji. Konotacja fraz rzeczownikowych przez formę przyimkową polega na konotowaniu współskładnika (w.). Ma tutaj miejsce pewne wymaganie, a nie — jak w wypadku konotacji niepodrzednika (n.) — podczepianie określonych form, tj. zapowiadanie nadrzednika. Konotacja współskładnika projektuje schematy konstrukcji egzocentrycznych, czyli konstrukcji współtworzonych m.in. przez przyimki.

² Konotacja składniowa, własność przysługująca leksemom, jest zjawiskiem, które polega na tym, że jedna forma wyrazowa wymaga bądź zapowiada obecność innej, ściśle określonej jednostki składniowej (frazy wymaganej). Niespełnienie postulatów konotacyjnych wszystkich tworzących dane wypowiedzenie form wyrazowych prowadzi do powstania wypowiedzenia eliptycznego, lecz mimo wszystko nadal poprawnego pod względem gramatycznym (Saloni, Świdziński 1998: 232—233).

W rozważanych wypowiedzeniach formy wyrazowe *w* i *we*, reprezentujące leksem przyimkowy *w*, konotują (konotacja współskładnika) miejscownikową frazę rzeczownikową (bądź jej dystrybucyjne równoważniki): $w \rightarrow \rightarrow NP(loc)$, $we \rightarrow \rightarrow NP(loc)$. Konotacja w obrębie wyrażenia przyimkowego przybiera jednak zawsze charakter dwustronny (Kosek 1999: 25): z jednej strony, przyimek konotuje (konotacja współskładnika), z drugiej jednak, sam jest konotowany przez zależny od niego element rzeczownikowy (konotacja niepodrzędnika): $głębi \leftarrow PO(Loc)$, $obrębie \leftarrow PO(Loc)$, $środku \leftarrow PO(Loc)$, $wnętrzu \leftarrow PO(Loc)$ ³. Formy wyrazowe leksemów rzeczownikowych nie mogą, poza postacią wołacza, samodzielnie tworzyć wypowiedzeń. Jest natomiast rzeczą powszechnie znaną, iż niektóre leksemy rzeczownikowe, także te wchodzące w skład badanych połączeń, ujawniają własne wymagania konotacyjne. W przytoczonych wypowiedzeniach formy wyrazowe *głębia*, *obręb*, *środek* i *wnętrze* wymagają obecności, na zasadzie konotacji podrzędnika (p.), frazy rzeczownikowej w dopełniaczu: $głębia \rightarrow NP(gen)$, $obręb \rightarrow NP(gen)$, $środek \rightarrow NP(gen)$, $wnętrze \rightarrow NP(gen)$. Równolegle, w obrębie rozważanych fraz, zachodzi zjawisko konotacji niepodrzędnika: $głębi \leftarrow PO(Gen)$, $obrębie \leftarrow PO(Gen)$, $środku \leftarrow PO(Gen)$, $wnętrzu \leftarrow PO(Gen)$. Ostatecznie oddziaływania konotacyjne w obrębie analizowanych konstrukcji prezentują się następująco:



Zależności konotacyjne, jakie zachodzą w obrębie fraz *w głębi sali*, *w obrębie miasta*, *w środku paczki* i *we wnętrzu kostki*, nie różnią się od oddziaływań składniowych, istniejących wewnątrz luźnych, rozbudowanych konstrukcji, opartych na przyimku *w*, por.:



³ Uwagę zwraca dwustronny charakter oddziaływań przyimka i rzeczownika, co dowodzi ściślejszego związku między przyimkiem a formą rzeczownika niż pomiędzy przyimkiem a jego dystrybucyjnym nadrzędnikiem, w obrębie których konotacja zachodzi na ogół w jedną stronę: od przyimka do nadrzędnika.

Na tym etapie badań frazy *w głębi sali, w obrębie miasta, w środku paczki i we wnętrzu kostki* oraz frazę *w reformie oświaty* należy uznać za formalnie nierozróżnialne.

2.3. Analiza akomodacyjna grup zawierających wybrane PGZ

Rezultat kolejnego etapu analizy składniowej powinien stanowić kompletny obraz sieci powiązań akomodacyjnych w obrębie analizowanych wypowiedzi⁴. Związek akomodacyjny łączy, w omawianej sytuacji, przyimek z zależną od niego formą rzeczownika. Przyimek, któremu przypisana jest określona wartość kategorii selektywnej przypadku, obligatoryjnie wymaga formy rzeczownika o ściśle określonej wartości kategorii modułującej przypadku⁵.

Pomiędzy formami wyrazowymi *w* i *we* oraz *głębi, obrębie, środku* i *wnętrzu* zachodzą oddziaływania akomodacyjne. Potwierdza to test substytucji (K o s e k 1998: 95—103). Nie jest bowiem możliwe podstawienie pod przyimek *w* jednej lub więcej form przyimkowych o odrębnej wartości leksykalnej, por.:

- (5) *Zajęliśmy stolik w głębi sali.*, ale: **Zajęliśmy stolik przy głębi sali.*;
- (6) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta.*, ale: **Dom mieścił się jeszcze na obrębie miasta.*;
- (7) *W środku paczki znalazł list.*, ale: **Przy środku paczki znalazł list.*;
- (8) *We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus.*, ale: **Na wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus.*

Z kolei rzeczowniki *głębia, obręb, środek* i *wnętrze*, pierwsze w ciągu rzeczowników, rządzą dopełniaczem: *głębia* (Gen.) *sali*, *obręb* (Gen.) *miasta*,

⁴ Ponieważ język polski jest językiem fleksyjnym, o tym, czy dany ciąg słów tworzy konstrukcję składniową, czy nie, decyduje w polszczyźnie charakterystyka gramatyczna odpowiednich form wyrazowych, a przede wszystkim — wartości określonych kategorii fleksyjnych. Formy wyrazowe dopasowują się do siebie pod względem gramatycznym, dzięki czemu powstają poprawne konstrukcje składniowe (Saloni, Świdziński 1998: 109).

⁵ Ten typ oddziaływania akomodacyjnego tradycyjnie określa się jako rekcję (związek rządu), czyli wymaganie przez człon nadrzędny (tutaj: przyimek) określonego przypadku rzeczownika (tutaj: miejscownika).

środek (Gen.) *paczki*, *wnętrze* (Gen.) *kostki*. Niemożliwe jest bowiem zastąpienie formy dopełniaczowej formą o innej wartości przypadka: **głębia* (Instr.) *salę*, **obręb* (Dat.) *miastu*, **środek* (Nom.) *paczka* i **wnętrze* (Acc.) *kostkę*. Ostatecznie oddziaływania akomodacyjne w obrębie analizowanych konstrukcji prezentują się następująco:

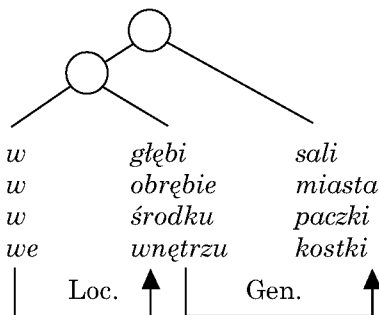
| Loc. | | Gen. |
|-----------|----------------|---------------|
| <i>w</i> | <i>głębi</i> | <i>sali</i> |
| <i>w</i> | <i>obrębie</i> | <i>miasta</i> |
| <i>w</i> | <i>środku</i> | <i>paczki</i> |
| <i>we</i> | <i>wnętrzu</i> | <i>kostki</i> |

2.4. Selekcja drzewek w oparciu o rezultaty analizy akomodacyjnej

Przedstawione w poprzednich podrozdziałach drzewka, ilustrujące budowę składniową omawianych fraz, są równie adekwatne z dystrybucyjnego punktu widzenia. Proponowana przeze mnie budowa grup syntaktycznych powinna uwzględniać również oddziaływania akomodacyjne zachodzące wewnątrz grupy (między nadrzędnikiem i podrzędnikiem) oraz między grupami (między podrzędnikiem jednej grupy a składnikiem innej).

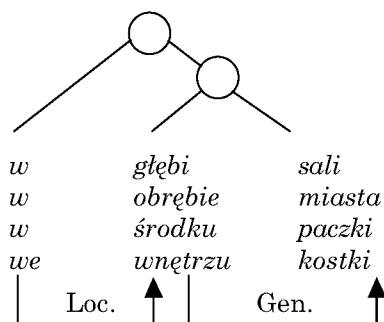
W pierwszym drzewku (zob. interpretacja 1a) składniki grup przyimkowo-nominalnych *w* lub *we* oraz *głębi*, *obrębie*, *środku* i *wnętrzu*, z jednej strony, współtworzą grupy na najniższym poziomie złożoności struktur, por. *w głębi*, *w obrębie*, *w środku* i *we wnętrzu*, z drugiej natomiast, składniki te akomodują na zewnątrz grup, por. *głębi sali*, *obrębie miasta*, *środku paczki* i *wnętrzu kostki*.

INTERPRETACJA 1a



W drugim drzewku (zob. interpretacja 2a) składniki grup przyimkowo-nominalnych *w* lub *we* oraz *głębi*, *obrzebie*, *środku* i *wnętrzu* nie tworzą grup na najniższym poziomie złożoności struktur, por. *w głębi*, *w obrębie*, *w środku* i *we wnętrzu*. Nie zachodzi jednak w tym wypadku zjawisko akomodacji na zewnątrz grup, por. *głębi sali*, *obrzebie miasta*, *środku paczki* i *wnętrzu kostki*.

INTERPRETACJA 2a



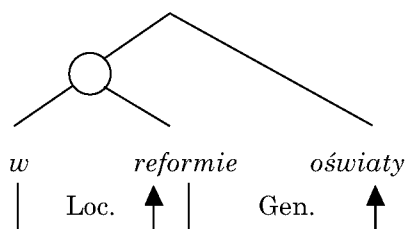
Jak widać, każde z przedstawionych rozwiązań, nawet w świetle powiązań akomodacyjnych, ma swoje zalety i wady. Okazuje się przy tym, że w przyjętym modelu połączeniom *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g nie można nadać jednej struktury, która ostatecznie rozstrzygnęłaby, jaki jest status badanych połączeń.

Nie chcę przesadzać kwestii związanych ze znaczeniem poszczególnych wyrażen: wszak przedmiot moich rozważań na tym etapie badań stanowi jedynie powierzchniowa, czysto strukturalna budowa wypowiedzeń. Warto jednak zauważyć, że każde z zaprezentowanych drzewek inaczej zdaje sprawę z relacji znaczeniowych w obrębie analizowanych zdań. Pierwsze drzewko (1a) sugeruje ściślejszą więź znaczeniową, jaka występowałaby między składnikami konstrukcji *w głębi*, *w obrębie*, *w środku* i *we wnętrzu*, niż drugie z rozwiązań (2a), które podpowiada, że mamy raczej do czynienia z luźnym związkiem, ukonstytuowanym na bazie przyimka *w* lub *we* i grupy *głębi sali*, *obrzebie miasta*, *środku paczki* i *wnętrzu kostki*. Być może zatem należałoby konstrukcjom *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g przyporządkować pierwsze drzewko (zob. interpretacja 1a), bliższe intuicjom użytkownika języka, drugie natomiast (zob. interpretacja 2b) oddawałoby strukturę rozbudowanych konstrukcji z przyimkiem *w*.

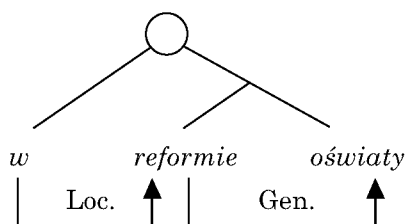
Sformułowane przeze mnie wnioski wzmocnić i pogłębić może analiza składnikowa rozbudowanych konstrukcji z przyimkami graficznie prostymi, na przykładzie wypowiedzenia:

- (9) *Podkreślił także, że w reformie oświaty najważniejsza jest nie tyle zmiana struktury, co nowe programy.*

INTERPRETACJA 1b



INTERPRETACJA 2b



Okazuje się ostatecznie, że w przyjętym modelu, na płaszczyźnie formalno-syntaktycznej, ciągom słów *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g można przypisać odrębną strukturyzację (interpretacja 1a) w stosunku do rozbudowanych konstrukcji z przyimkami graficznie prostymi (interpretacja 2b).

3. Wnioski

Z jednej strony, nie ulega wątpliwości, że pod względem semantycznym ciągi słów *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g stanowią odrębne całości znaczeniowe (co zresztą sugerują rezultaty analizy składnikowej). Z drugiej strony, poszczególne fragmenty omawianych połączeń, rozpatrywane na płaszczyźnie czysto strukturalnej, wykazują pewną samodzielnność. Niezależność podciągów wchodzących w obręb analizowanych konstrukcji przejawia się w oddziaływaniach akomodacyjnych, gdzie każdy podciąg ujawnia własne wymagania, niezależne od wymagań, jakie stawiają pozostałe składniki konstrukcji.

Kierując się kryteriami dystrybucyjnymi, mogę odróżnić od siebie grupy ukonstituowane na podstawie połączeń *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g , oraz luźne konstrukcje składniowe, w skład których wchodzi przyimek *w*. Opierając się na dystrybucyjnych i akomodacyjnych własnościach wszystkich badanych grup, nie jestem jednak w stanie wyselekcjonować, które z drzewek lepiej oddaje sprawę ze struktury opisywanych zjawisk. Umożliwia to dopiero uwzględnienie intuicji użytkowników języka. Biorąc pod uwagę znaczenie, jakie nadają poszczególnym wyrażeniom użytkownicy języka, mogę odróżnić strukturalnie ciągi słów *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g od rozbudowanych fraz z przyimkiem *w* N_i , a także nadać każdemu z tych zjawisk jednoznaczną interpretację składniową. Główną wadą zastosowanej metody opisu jest to, że w ostateczności odwołuje się ona do subiektywnego kryterium, oparte go na kompetencji wyidealizowanego użytkownika języka. Na podstawie teoretycznych ustaleń modelu składni formalnej — kryteriów dystrybucyjnych, konotacyjnych i akomodacyjnych — nie jestem w stanie udzielić jednoznacznej i zadowalającej odpowiedzi na pytanie o status badanych połączeń. Ciągi słów *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g sytuują się więc, moim zdaniem (na obecnym etapie badań), pomiędzy słownikiem a gramatyką. Z jednej strony, stanowią znaczeniowo niepodzielne całości, z drugiej strony — uwagę przykuwa ich strukturalne rozczłonkowanie na płaszczyźnie wyrażeniowej — jednak nie tak znaczne, jak ma to miejsce w przypadku luźnych konstrukcji z przyimkiem *w* N_i . Uważam również, że niewykluczone jest włączenie, na dalszym etapie badań omawianych połączeń do zbioru słownikowych jednostek leksykalnych. Modelem, który wydaje się pod tym względem bardziej obiecujący, jest gramatyka generatywna, w odmianie zaproponowanej przez Ireneusza Bobrowskiego. Opierając się na teoretycznych ustaleniach tego modelu, w kolejnym rozdziale proponuję opis struktury frazowej konstrukcji *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g .

Rozdział siódmy

PGZ w modelu składni generatywnej

1. Uwagi wstępne

W niniejszym rozdziale, opierając się na teoretycznych dezyderatach gramatyki generatywnej¹, wyznaczę budowę składniową fraz: *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g (szerzej: Nowak 2007: 83—91). Podejmę również próbę przeprowadzenia linii demarkacyjnej między prostymi i złożonymi frazami przyimkowo-nominalnymi. Zagadnienie

¹ Gramatyka generatywna to model systemu językowego, który zakłada, że zdania języka naturalnego powstają w wyniku łączenia i przekształcania jednostek niższego rzędu (Bogusławski 1988: 163—223). Językoznawca powinien zatem konstruować gramatykę, posilkując się metodą dedukcji. Gramatyka spełniająca założone postulaty miałaby opisywać nieskończony zbiór zdań za pomocą skończonej liczby reguł. Gramatyka generatywna opisuje budowę izolowanych zdań językoznawczych (akceptowalnych i zrozumiałych bez odwoływania się do kontekstu), wychodząc od założonego na wstępie elementu początkowego, czyli zdania rozumianego jako kategoria składniowa złożona z frazy rzeczownikowej i czasownikowej (szerzej: Bobrowski 1995). Składnia generatywna obejmuje zbiór reguł przepisywania, których konsekwentne stosowanie prowadzi do utworzenia struktur wyjściowych zdań, przedstawianych w postaci drzewek. Twórcy gramatyki generatywnej zakładają, że u podstaw wszystkich zdań tkwi jedna, wspólna tym wszystkim zdaniom struktura wyjściowa, zakodowana pod postacią reguł przepisywania (Żmigrodzki 2000: 63). Tak pojmowana struktura wyjściowa obejmuje ogół możliwych pozycji składniowych, stopniowo wypełnianych w trakcie konstruowania konkretnych wypowiedzi. Wyznaczanie budowy poszczególnych zdań polega więc tutaj na konsekwentnym przepisywaniu fraz wyższego rzędu na frazy niższego rzędu. Strukturę wyjściową zdań tworzą reguły przepisywania, mające przy tym tę własność, że przynajmniej jedna z nich odwołuje się do siebie samej (rekurencja), co umożliwia rozbudowę zdań w nieskończoność (Bobrowski 1993: 21). W dalszej kolejności wybiera się z leksykonu odpowiednie leksemy i, kierując się stosownymi regułami, wstawia je do struktur wyjściowych (drzewek).

opisu zdań, w skład których wchodzi wyróżnione ciągi, dokładniej prześledzę na przykładzie wypowiedzeń:

- (1) *Zajęliśmy stolik w głębi sali.*
- (2) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta.*
- (3) *W środku paczki znalazł list.*
- (4) *We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus.*

Próbę opisu przykładowych wyrażeń zdaniowych podejmę, uwzględniając reguły frazowe struktur wyjściowych (Bobrowski 1995: 199; 2005: 209—210)²:

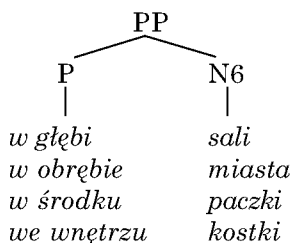
1. $S_2 \rightarrow S_1 \{\phi, Spp, Part\}$
2. $S_1 \rightarrow (Mod\ P)\ S$
3. $S \rightarrow N_6\ V_3$
4. $N_6 \rightarrow (ModP)\ N_5$
5. $N_5 \rightarrow (DetP)\ N_4$
6. $N_4 \rightarrow (NumP)\ N_3$
7. $N_3 \rightarrow N_3\ (S_2)$
8. $N_3 \rightarrow N_2\ (PP)$
9. $N_2 \rightarrow N_1\ (N_6)$
10. $N_1 \rightarrow (AP),\ N$
11. $PP \rightarrow (ModP)\ P\ N_6$
12. $ModP \rightarrow (ModP)\ Mod$
13. $DetP \rightarrow (Mod\ P)\ Det$
14. $NumP \rightarrow (ModP)\ (AdvP)\ Num\ (S_2)$
15. $AdvP \rightarrow (ModP)\ (AdvP)\ AdvP\ (S_2)$
16. $AP \rightarrow (ModP)\ (AdvP)\ A\ (N_6)\ (N_6)\ (PP)\ (PP)\ (S_2)$
17. $V_3 \rightarrow (ModP)\ V_2$
18. $V_2 \rightarrow V_1\ (N_6)\ (N_6)\ (PP)\ (PP)\ (PP)\ (AdvP)\ (AdvP)\ (AdvP)$
19. $V_1 \rightarrow V\ \{(V_3),\ (N_6),\ (AP),\ (NumP)\}$

² Symbolom, które występują w regułach struktur frazowych, przypisuje się określone znaczenia (Bobrowski 1995: 199): S — zdanie, N — rzeczownik, A — przymiotnik, V — czasownik, P — przyimek, Mod — modalizator (np. *tylko, chyba*), Det — determinator (np. *ten*), Adv — przysłówek, Num — liczebnik, Spp — spójnik podrzędny (np. *że*), Part — partykuła (np. *niech, oby*). Umieszczenie symbolu w nawiasie okrągłym oznacza, że może on, lecz nie musi, pojawić się w regule. Umieszczenie symbolu w nawiasie klamrowym informuje, że w regule musi wystąpić jeden z kilku elementów umieszczonych w tym nawiasie.

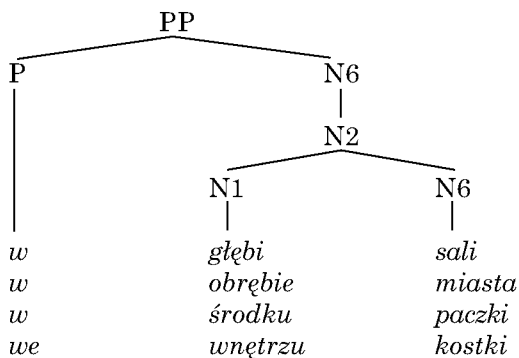
2. Frazy przyimkowo-nominalne w modelu składni generatywnej

Już na wstępie pojawia się wątpliwość: czy za pomocą zbioru reguł przepisywania, jaki proponuje w swoich pracach I. Bobrowski (1995; 2005), mogą wygenerować zdania zawierające przyimki graficznie złożone w GŁĘBI N_g , W OBREBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g ? Wątpliwość dotyczy zwłaszcza sposobu użycia reguły 11: $PP \rightarrow (ModP) P N6$. Z reguły tej można korzystać na dwa sposoby: albo przypisując symbolowi P leksemem W GŁĘBI, W OBREBIE, W ŚRODKU lub WE WNĘTRZU³, albo podstawiając pod ten symbol jedynie przyimek W (w związku z czym pozostała część konstrukcji znalazłaby się pod symbolami typu N). To drugie rozwiązanie pociąga za sobą dodatkowo konieczność użycia reguł: 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, umożliwiających wygenerowanie drugiego rzeczownika *sali*, *miasta*, *paczki* lub *kostki*. Każde z tych rozwiązań prezentuję na osobnym wykresie:

DRZEWKO 1



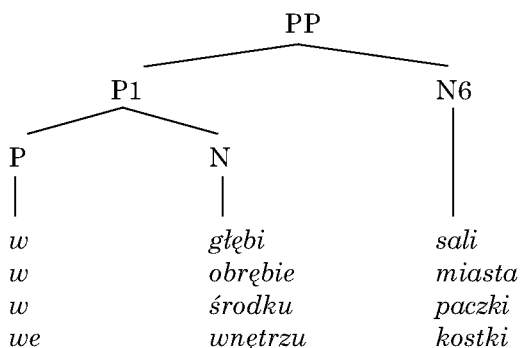
DRZEWKO 2



³ Taki opis frazy *w pobliżu* N_g (w zdaniu *Dom znajdował się w pobliżu parku.*) proponuje Piotr Wojdak (2004: 118).

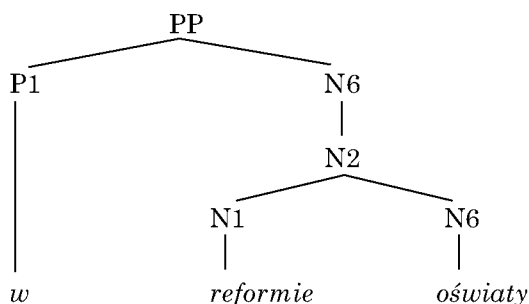
Zaprezentowane rozwiązania nie są — jak wiadomo — pozbawione wad. W pierwszym wypadku, na pierwszym wykresie, generując przykładowe zdania, wewnętrzną strukturę fraz *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g sytuuję poza zasięgiem opisu. Szczególnie widoczne staje się to w sytuacji, gdy potraktuję te połączenia jako analityczne jednostki leksykalne⁴. Z kolei w drugim z rozważanych przypadków, na drugim wykresie, okazuje się, że w przyjętym modelu konstrukcje z przyimkami graficznie złożonymi, np. *w głębi sali*, *w obrębie miasta*, *w środku paczki* i *we wnętrzu kostki*, nie różnią się na płaszczyźnie formalno-syntaktycznej od rozbudowanych konstrukcji z przyimkami graficznie prostymi, np. *w reformie oświaty*, *w domu ojca*. Uważam, że w zaistniałej sytuacji należy zaproponować taką strukturyzację złożonych grup przyimkowo-nominalnych, która odróżniałaby je jednoznacznie od konstrukcji z przyimkami graficznie prostymi. Biorąc zatem pod uwagę poczynione spostrzeżenia, zgodnie z założeniami składni wielostopniowej, zakoduję pod postacią reguł przepisywania strukturę wszystkich możliwych fraz z przyimkami: zarówno prostymi, jak i graficznie złożonymi. W związku z tym postuluję uzupełnienie modelu generatywnego o dwie, niezbędne w tym wypadku reguły: $PP \rightarrow (ModP)$ $P1\ N6$, $P1 \rightarrow P\ (N)$. Wykresy, które ilustrują wywód zdań wygenerowanych na podstawie wzbogaconego zbioru reguł wyjściowych, prezentują się następująco:

DRZEWKO 3



⁴ Warto w tym miejscu nadmienić, że zarówno związki frazeologiczne, jak i analityczne konstrukcje werbo-nominalne, wchodząc w obręb słownika jako pewne znaczeniowe całości, stanowią przy tym rozczłonkowane pod względem składniowym konstrukcje (Żmigrodzki 2000: 47). Przypuszczam, że zbliżony stan rzeczy ma miejsce w przypadku fraz z połączeniami *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g .

DRZEWKO 4



Rozbudowana gramatyka umożliwiła wreszcie adekwatny, a jednocześnie rozłączny opis: zarówno frazy *w głębi sali*, *w obrębie miasta*, *w środku paczki*, *we wnętrzu kostki*, jak i frazy *w reformie oświaty*. W ten oto sposób otrzymuję dwie odrębne strukturyzacje dwóch różnych, moim zdaniem, zjawisk składniowych: konstrukcji z przyimkami graficznie złożonymi, np. *w głębi sali*, *w obrębie miasta*, *w środku paczki* i *we wnętrzu kostki*, oraz rozbudowanych konstrukcji z przyimkami graficznie prostymi, np. *w reformie oświaty*. Co więcej: opis każdego z tych zjawisk jest potencjalnie zawarty w zbiorze zaproponowanych przeze mnie reguł przepisywania.

Analizowanym wypowiedziom model generatywny przypisuje, podobnie jak miało to miejsce w wypadku analizy na składniki bezpośrednie, odrębne struktury. Warto przy tym zauważyć, że drzewka otrzymane w toku generowania i analizy składnikowej przybierają izomorficzną postać. Zauważone podobieństwo nie jest dziełem przypadku, lecz dowodzi tego, iż różnice między badanymi zdaniami sięgają daleko poza składnię, aż w dziedzinę ich właściwości znaczeniowych. Warto bowiem zauważyć, że model generatywny, uzupełniony przeze mnie o dwie dodatkowe reguły, nadając odmiennym zjawiskom różne struktury, sugeruje również pewne rozbieżności znaczeniowe. W ten sposób postulowane w tym rozdziale rozwiązania prowadzą mnie do modelu składni semantycznej.

3. Wnioski

Złożone frazy przyimkowo-nominalne ukazują badaczowi dwa oblicza: z jednej strony, narzuca się globalność badanych konstrukcji w sferze treści, z drugiej strony — uwagę przykuwa ich analityczność, czyli złożoność

na płaszczyźnie formalnej. W literaturze językoznawczej (Żmigrodzki 2000: 47—52) zwykło się w takich sytuacjach mówić o leksykalistycznej i frazowej interpretacji zjawisk językowych. Interpretacja leksykalistyczna (drzewko 1) podpowiada, że ciągi *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g stanowią odrębne, formalnie niepodzielne jednostki leksykalne i w związku z tym powinny wejść w obręb leksykonu. Interpretacja frazowa (drzewko 2 i drzewko 3) sugeruje z kolei, że połączenia te stanowią konstrukcje składniowe, złożone z elementów przyimkowych i rzeczownikowych, jednak w warstwie znaczeniowej odpowiadają im pojedyncze sensy (drzewko 3). Konieczne staje się opowiedzenie za jednym z tych dwu teoretycznych podejść. Albo więc analizowane połączenia uznaję za jednostki leksykalne włączane w obręb schematów składniowych, albo też za tworzone doraźnie konstrukcje składniowe (być może szczególnego rodzaju). Zagadnienie wydaje się o tyle trudne, że każde z narzucających się rozwiązań ma swoje wady i zalety. Niemniej, na mocy zaproponowanych rozwiązań (drzewko 3), postuluję włączenie omawianych połączeń do zbioru słownikowych jednostek leksykalnych. Twierdzenie to postaram się wzmocnić, sięgając w kolejnych pracach do teoretycznych ustaleń składni semantycznej.

Rozdział ósmy

PGZ w modelu składni semantycznej

1. Uwagi wstępne

Kwalifikacja ciągów *w głębi* N_g , *w obrębie* N_g , *w środku* N_g i *we wnętrzu* N_g , jako przyimkowych jednostek języka bądź konstrukcji gramatycznych, uwarunkowana jest zajmowaną przez nie w zdaniu pozycją składniową oraz przypisywanym im znaczeniem. W związku z tym jako pierwsze pojawia się zagadnienie: w jakich kontekstach badane ciągi funkcjonują jako jednostki leksykalne? Rozważany tu problem sprowadza się w istocie do kwestii: czy przyimek jest predykatem, a więc czy nazywa własności przedmiotów lub istniejące między nimi relacje, czy też jako argument (wraz z konotowanym rzeczownikiem) wskazuje miejsce? Po udzieleniu odpowiedzi na te, podstawowe w tej sytuacji pytania, scharakteryzowane składniowo i semantycznie jednostki poddam w dalszej kolejności eksplikacji. Nie ulega wątpliwości, że pod względem semantycznym konstrukcje z przyimkami W GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g stanowią odrębne całości znaczeniowe. Jednakże, poszczególne fragmenty omawianych połączeń, rozpatrywane na płaszczyźnie czysto strukturalnej, wykazują znaczną samodzielność. W moim przekonaniu, modelem składniowym korespondującym ze strukturą badanych zjawisk, tj. będącym w stanie adekwatnie uchwycić ten dualizm, jest model składni semantycznej (szerzej: Nowak 2006b: 23—38)¹.

¹ Przedmiot składni semantycznej, uwzględniającej rozróżnienie między wyrażeniami o funkcji semantycznej i strukturalnej, stanowi opis reguł konstruowania wyrażenń znaczeniowo złożonych z wyrażenń prostych, z których każde pełni funkcję semantyczną (na podstawie: Karolak 1984: 11—136). Składnia semantyczna opisuje przeto wyrażenia znaczeniowo złożone, w szczególności zaś zdania elementarne: zupełne pod

2. Frazy przyimkowo-nominalne w modelu semantycznym

2.1. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym w zdaniu formalnie prostym

Semantyczno-składniowy opis zdania formalnie prostego, a więc takiego, w obręb którego wchodzi co najwyżej jedna osobowa forma czasownika, sprowadza się do wyodrębnienia, ze względu na budowę znaczeniową wypowiedzenia, jednego podstawowego wyrażenia predykatywnego (Grochowski 1976: 73). Podstawowe wyrażenia predykatywne, a także implikowane przez nie składniki, mogą przybierać różne kształty. Jedną z postaci, pod jaką występują podstawowe wyrażenia predykatywne bądź ich części, są frazy przyimkowo-nominalne, np. wyrażenia W GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNETRZU N_g współtworzą lokatywne frazy przyimkowo-nominalne *w głębi* NP_g , *w obrębie* NP_g , *w środku* NP_g i *we*

względem znaczeniowym, zrozumiałe bez konieczności odwoływania się do kontekstu, powstałe w oparciu o reguły formowania. Główne założenie metodologiczne, jakie legło u podstaw koncepcji składni semantycznej, głosi, iż zdania elementarne denotują realnie zaistniałe stany rzeczy. Każdy stan rzeczy obejmuje przedmioty (argumenty), czyli konkretne obiekty fizyczne, oraz przypisane im własności bądź zachodzące między nimi relacje (predykaty). Ponieważ nie jest możliwe włączenie fizycznych przedmiotów i ich cech do konkretnych zdań, w wypowiedzeniach występują, reprezentujące te przedmioty i ich właściwości, wyrażenia argumentowe i predykatywne. W ten sposób badane uniwersum zostaje rozwarstwione na semantyczną płaszczyznę treści i formalną płaszczyznę wyrażania, ustosunkowane w ten sposób, że znaczeniowe właściwości predykatów implikują określone argumenty, które zajmują pozycje syntaktyczne wyznaczane przez te predykaty. W ten sposób powstają konstytutywne składniki zdań elementarnych, czyli podstawowe struktury predykatowo-argumentowe (PSPA) reprezentowane przez podstawowe wyrażenia predykatywno-argumentowe (PWPA). Reprezentacja semantyczna zdania elementarnego obejmuje również składnik modalny, informujący o postawie osoby mówiącej wobec wygłaszanego sądu, oraz temporalny i lokatywny, informujące o czasie i miejscu, w jakich rozgrywają się zdarzenia wyrażone zdaniem. W istocie przedmiot składni semantycznej stanowi charakterystyka semantycznych i strukturalnych modeli zdań elementarnych. W modelach wyjaśniających budowę zdań elementarnych punkt wyjścia stanowią reguły rządzące łączliwością znaczeń wyrażań. Reguły te dominują nad zbiorem formuł ustalających zasady współwystępowania wyrażań pełniących funkcję semantyczną. Ostatnie ogniwo w modelu stanowią reguły porządku linearnego. Zaproponowany model działa w ten sposób, że kolejne stosowanie następujących po sobie zbiorów reguł wyznacza zdania poprawne pod względem znaczenia, budowy i uporządkowania składników.

wnętrzu NP_g. Frazy przyimkowo-nominalne, zdaniem niektórych badaczy (Grochowski 1976: 74), mogą zajmować dowolną pozycję syntaktyczną w obrębie podstawowego wyrażenia predykatywno-argumentowego (PWPA): pozycję predykatu, pozycję argumentu implikowanego semantycznie (formalnie lub nieformalnie) bądź pozycję wyrażenia predykatywnego dodanego. Czy jednak rzeczywiście frazy przyimkowo-nominalne, w szczególności zaś lokatywne, mogą występować w pozycji predykatu? Problem ten był w literaturze językoznawczej szeroko dyskutowany. Warto jednak prześledzić, jak kształtowały się poglądy badaczy w kwestii semantyczno-składniowego statusu przyimków, tym bardziej że uczeni — zajmując w tej sprawie różne stanowiska — niejednokrotnie wydają się sobie przeczyć.

Przed wszystkim postulowano, aby w zdaniach formalnie prostych, komunikujących przestrzenne położenie, pojęcie łącznika (copuli) rozszerzyć na wszelkie „wyrażenia semantycznie puste”, np. *być, zostać, stać, leżeć*. Maciej Grochowski (1976: 76) podkreśla, że: „[...] uzasadnione byłoby rozszerzenie pojęcia copuli na wyrażenia z semantycznego punktu widzenia puste, typu *leży* w zdaniu *Warszawa leży nad Wisłą*. Wyrażenie *leży*, równoznaczne tu z wyrażeniami: *jest, znajduje się*, nie pełni funkcji polegającej na przypisywaniu Warszawie egzystencji. Sam fakt użycia wyrażenia *Warszawa* jest jego uprzedmiotowieniem, a więc stwierdzeniem istnienia. Własność orzekaną tu o Warszawie komunikuje konstrukcja *nad Wisłą*, a wyrażenie *leży* jest tu jedynie formalnym wykładnikiem relacji między wyrażeniami *Warszawa* i *nad Wisłą*”. Podobne stanowisko w tej kwestii zajmuje Kazimiera M. Solecka (1983: 22): „W zdaniach (1)–(4) [(1) *Zeszyt znajduje się na stole.*, (2) *Pies jest pod stołem.*, (3) *Ogród jest za domem.*, (4) *Ojciec jest w pokoju.* — T.N.] obok nazw argumentów predykatu i przyimków występują jeszcze wyrażenia: *znajduje się, jest*, które jednak nie niosą żadnej treści, nie są nazwami żadnych relacji, są w nich tym samym, czym jest *jest* w zdaniu (5) *Jan jest synem Piotra*” (Solecka 1983: 22).

Sporo trudności nastrocza kwestia semantycznego statusu przyimków, zwłaszcza w sytuacji, gdy przypisuje się im rangę predykatów. Przyimkom przypisuje się status bądź imiennego predykatu dwuargumentowego: reprezentującego określoną relację (Solecka 1983: 13–33), bądź imiennego predykatu jednoargumentowego: wyrażającego pewną własność (Grochowski 1976: 76)². Zdaniem K.M. Soleckiej, fraza przyimkowo-nominal-

² Postępując za tradycją logiczną, można traktować przyimki jako predykaty jednoargumentowe, np. in *y*: locative(interior(*y*)) (Bennett 1975), lub dwuargumentowe: *x* in *y*: *x* is located internal to *y*, with the constraint that *x* is smaller than *y* (Cooper 1968); *x* in *y*: *x* is „enclosed” or „contained” either in a two-dimensional or in

na obejmuje predykat (o kształcie przyimka) oraz drugi przestrzenny argument (rzeczownik), którego forma jest implikowana przez predykat. W ujęciu M. Grochowskiego, frazy przyimkowo-nominalne stanowią niepodzielną całość — leksykalny eksponent jednego predykatu. Uczony, w jednej z pierwszych prac poświęconych tym zagadnieniom, pisze: „Fraza przyimkowa występuje w pozycji predykatu, jeśli predykat jest wyrażeniem z formalnego punktu widzenia złożonym z copuli i predykatu »właściwego«, np. *Maria jest w rozpacz*; *Jan jest na urlopie*; *Laboratorium mieści się na parterze*; *Wojtek został pod opieką ciotki*; *Ojciec jest nad morzem*; *Dach jest ze słomy*” (Grochowski 1976: 76). Inne stanowisko zajmuje badacz w artykule opublikowanym rok wcześniej: „Nazwa *czasowniki stanowe* jest tu używana w odniesieniu do takich czasowników, w których strukturze treści »mieszczą się« takie znaczenia, jak: ‘być’, ‘znajdować się’, ‘przebywać (gdzieś)’. Sens wyrażen *być*, *znajdować się* (*gdzieś*) jest zawarty w następujących zdaniach z określeniami miejsca: *Maria jest w kinie*; *Książkę mam w teczce*; *Wioska leży w górach*; *Laboratorium mieści się w baraku*; *Gwóźdź tkwi w desce*” (Grochowski 1975: 115—116). Do poglądów tych M. Grochowski nawiąże wkrótce w *Gramatyce współczesnego języka polskiego*, w tomie *Składnia*, w rozdziale poświęconym *Składni wyrażen polipredykatywnych*: „Składniki o znaczeniu ‘gdzie?’ mogą być zarówno argumentami predykatów podstawowych, jak i niepodstawowymi wyrażeniami predykatywnymi. Jeżeli dany predykat zawiera element znaczeniowy ‘znajdować się’ lub nazywa określoną pozycję przestrzenną przedmiotu bądź komunikuje o zmianie położenia czy pozycji, to jeden z argumentów takiego predykatu ma znaczenie ‘gdzie’. Omawiany składnik użyty z większością innych predykatów stanowi dodane do nich niepodstawowe wyrażenie predykatywne.” (Grochowski 1984: 256). Nie sposób odmówić słuszności temu twierdzeniu.

Wyrażenia *być*, *znajdować się*, *leżeć*, użyte przez K.M. Solecką i M. Grochowskiego w przykładowych wypowiedzeniach, komunikują, moim zdaniem, określone treści: można im przypisać konkretne znaczenia³, por. ‘Jeśli ktoś lub coś jest gdzieś, to się tam znajduje lub odbywa’ (ISJP), ‘Jeśli jakaś osoba lub rzecz znajduje się gdzieś, to jest tam’ (ISJP), ‘Jeżeli jakieś miejsce leży na jakimś obszarze, to znajduje się na nim’ (ISJP). Wyrażenia typu *być*, *znajdować się*, *leżeć*, towarzyszące frazom przyimkowo-nomi-

a three-dimensional place y (Leech 1969); $IN(x, y)$: A referent x is „in” a relatum y if: (i) $[PART(x, z) \ \& \ INCL(z, y)]$ (Miller, Johnson-Laird 1976); x jest w y : $X = \{ \langle x, y \rangle \mid x \ W \ y \}$, gdzie: $\underline{x} \ i \ \underline{y} \in \underline{U}$, $W = (NAD \cap POD) \cap (PRZED \cap ZA) \cap (NA \ LEWO \ OD \cap NA \ PRAWO \ OD)$ (Solecka 1983); zob. także inne prace (Stanosz 1999; Stanosz, Nowaczyk 1976).

³ Podobne stanowisko zajmuje w tej kwestii Jurij D. Apresjan (2000: 38).

nalnym o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’, nie mogą więc współtworzyć wraz z nimi imiennych orzeczeń analitycznych, ponieważ nie są one ani czasownikami synsemantycznymi, ani posilkowymi, por. wyrażenie *jest* w zdaniach *Zosia jest kobietą.*, *Zosia jest w rozpacz.* i *Zosia jest w domu.* Nie zgadzam się tutaj również z założeniami, jakie przyjęli autorzy *Innego słownika języka polskiego* (Bańko, red., 2000, T. 1: 142—143), zob. „być I: w orzeczeniu imiennym [...] ‘Jeśli jakaś osoba, rzecz, sytuacja itp. była gdzieś lub kiedyś, to znajdowała się, odbywała lub trwała w tym miejscu lub czasie’, np. *Dom był na wzgórzu, widziała go z daleka.*” Bardziej więc przychylam się tutaj do stanowiska, jakie zajmują w tej sprawie: M. Grochowski (1975: 115—116; 1984: 256), R. Grzegorzczkova i H. Wróbel. R. Grzegorzczkova (2001: 108) stwierdza, że czasowniki lokalizacji typu *znajdować się*, *być gdzieś* należą do predykatów dwuargumentowych, np. *Książka jest (znajduje się) na stole.* H. Wróbel (2001: 315) zauważa natomiast, że wyrażenia predykatywne (czasowniki) w zdaniach typu *Warszawa leży nad Wisłą.* i *Mój ojciec mieszka w Krakowie.* współtworzą struktury predykatowo-argumentowe nazywające relacje przestrzenne (lokatywne), jakie zachodzą między przedmiotami. Zdaniem H. Wróbla, wyrażenia oznaczające miejsca pełnią w stosunku do wyrażen predykatywnych funkcję wyrażen argumentowych.

W omawianej sytuacji jedno i to samo wyrażenie przyimkowe mogą więc zinterpretować, z jednej strony, jako predykat (pod względem semantycznym) i jako drugi argument predykatu (pod względem formalnym), z drugiej — wyłącznie jako drugi argument predykatu: zarówno pod względem semantycznym, jak i formalnym. W związku z tym pojawia się pytanie o funkcję semantyczną przyimka: czy przyimek nazywa relację lokatywną zachodzącą między realnie istniejącymi przedmiotami, czy jedynie symbolizuje miejsce, w stosunku do którego sytuuje się charakteryzowany w zdaniu przedmiot? Czy pozycję syntaktyczną argumentu semantycznie implikowanego przez predykat podstawowy wypełnia wyrażenie przyimkowe reprezentujące argument przedmiotowy, czy też wyrażeniu przyimkowemu, ze względu na posiadane znaczenie, należałoby przypisać status predykatu? Zagadnienia te znajdują swoje rozwinięcie w dalszej części pracy.

2.2. Funkcja semantyczna przyimków

W opinii niektórych uczonych (Karolak w: Polański, red. 1999: 473), funkcja semantyczna przyimków sprowadza się do reprezentacji zna-

czeń stosunkowych w semantycznej strukturze zdania. Funkcja semantyczna, którą pełni przyimek, pozostaje więc w ścisłym związku z pozycją, jaką zajmuje on w strukturze semantyczno-syntaktycznej zdania. Przyjmuje się (Przybylska 2002: 55), że przyimek pełni funkcję semantyczną jedynie wówczas, gdy wchodzi w skład wyrażenia przyimkowego, które występuje w pozycji: predykatu podstawowego (orzecznika), predykatu dodanego do PWPA (okolicznika) bądź predykatu dodanego do dowolnego argumentu przy dowolnym PWPA lub NPWP (przydawki przyimkowej). Przyimek nie pełni natomiast funkcji semantycznej, o ile wchodzi w skład wyrażenia przyimkowego występującego w pozycji argumentu (przedmiotowego lub zdarzeniowego) wymaganego przez predykat bądź w pozycji dodanej do argumentu, przy czym właściwy predykat jest niewyeksplikowany. W każdej z wyszczególnionych pozycji, zdaniem badaczy, przyimek pełni jedynie funkcję gramatyczną; nie stanowi zatem odrębnej jednostki semantycznej, lecz przybiera postać operatora (wskaźnika) powierzchniowo-syntaktycznego.

Jak wykazałem, lokatywne frazy przyimkowo-nominalne nie mogą występować w pozycji predykatu podstawowego: nie mogą być orzecznikami w orzeczeniach imiennych. O ile bezsporne wydaje się przypisywanie znaczeń przyimkom pojawiającym się w pozycji predykatu dodanego, o tyle sporo wątpliwości nastrocza sytuacja, gdy wyrażenie przyimkowe zajmuje pozycję argumentu semantycznie implikowanego przez predykat. W związku z tym pojawia się problem, który można sformułować następująco: czy lokatywna fraza przyimkowo-nominalna posiada znaczenie, tj. czy przyimek jest jednostką leksykalną, mimo iż występuje w pozycji argumentu implikowanego semantycznie? Wszak, odwołując się do własnej kompetencji językowej, każdy użytkownik języka przyzna, że w zdaniach typu *Ta torba była wewnątrz bagażnika.*, *We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus.* oraz *Jest jak dziecko ciekawe, co znajduje się w środku zabawki.* poszczególnym przyimkom można przypisać znaczenie leksykalne. Moim zdaniem, warunki nakładane na frazy przyimkowo-nominalne są zatem w omawianym wypadku zbyt restrykcyjne. W moim przekonaniu, i tak brzmi stawiana tutaj teza, lokatywne frazy przyimkowo-nominalne, które pojawiają się w pozycji wyrażenia argumentowego implikowanego przez predykat podstawowy semantycznie, lecz nie formalnie, posiadają, co zresztą będę się starał dalej udowodnić, określone znaczenia leksykalne. Funkcja semantyczna nie przysługuje natomiast frazom przyimkowo-nominalnym, które występując w pozycji wyrażenia argumentowego, implikowane są przez podstawowe wyrażenie predykatywne zarówno semantycznie, jak i — co rozstrzygające — formalnie.

Frazy przyimkowo-nominalne, wyrażające relacje lokatywne i odpowiadające na pytanie *gdzie?*, realizują przede wszystkim semantyczne wymagania nadrzędnika (K o s e k 1999: 105)⁴. Czasowniki otwierające pozycje dla lokatywnych fraz przyimkowo-nominalnych nie narzucają jednak żadnych formalnych warunków ich realizacji, np. przyimki wchodzące w skład analizowanych połączeń rzadko są akomodowane słownikowo przez czasowniki. Decydujący wpływ na dobór określonego przyimka wywierają znaczeniowe i słownikowe cechy rządzonego przezeń rzeczownika. Związek między dystrybucyjnym nadrzędnikiem a konotowaną frazą przyimkowo-nominalną przybiera więc, w wypadku badanych połączeń, luźny charakter (w tradycyjnym opisie składniowym wyrażenia przyimkowe pojawiające się w rozważanych kontekstach klasyfikuje się nie jako dopełnienia, lecz jako okoliczniki miejsca). Warto w tym miejscu przywołać utrwalone w literaturze (W ó j c i k 1979: 37—48; G r o c h o w s k i 1997: 16—18) rozróżnienie między konkretnym i gramatycznym użyciem przyimków. Przyimek w użyciu gramatycznym wchodzi w ścisły związek ze swoim dystrybucyjnym nadrzędnikiem. W tej sytuacji przyimek odgrywa rolę formalnego wykładnika związku składniowego, wchodząc w skład innej, obszerniejszej jednostki języka. Natomiast przyimek w użyciu konkretnym trwale wiąże się z rzeczownikiem. W tym wypadku pełniący funkcję semantyczną przyimek stanowi odrębną przyimkową jednostkę języka (stwierdzenie to odnosi się zwłaszcza do rozważanych w tej pracy przyimków sekundarnych, por. W ó j c i k 1979: 48). Na mocy tego rozróżnienia, lokatywnym frazom przyimkowo-nominalnym, które występują w pozycji argumentu implikowanego semantycznie przez predykat zawierający w swojej strukturze składnik ‘znajdować się’, przypisuje się odrębne znaczenia leksykalne.

Kilka interesujących twierdzeń, korespondujących z bronionym przeze mnie stanowiskiem, na temat gramatycznego i semantycznego statusu przyimka sformułował G. Hentschel. W swoim referacie pt. *O definicji i klasyfikacji przyimków*, wygłoszonym podczas konferencji *Przyimki w języku polskim* (Oldenburg 8—10 marca 2000), niemiecki językoznawca zaproponował klasyfikację użycia przyimków, kierując się stopniem ich gramatyzacji. W toku analizy Hentschel wyróżnił cztery klasy przyimków (referuję za: P r z y b y l s k a 2002: 50—51): opozycyjne, zgramatyzalizowane, idiosynkratyczne i konstrukcyjne. Przyimki opozycyjne (prawdziwe) nie są rządzone przez czasownik. Przypisuje się im znaczenia lokatywne i temporalne. Poznaje się je po tym, że w określonych kontekstach (zarówno składniowych, jak i leksykalnych) wchodzi z sobą w opozycje znaczeniowe,

⁴ Z pewnością nie jest jednak dopuszczalne współwystępowanie dowolnego przyimka lokatywnego z dowolnym czasownikiem otwierającym miejsce dla frazy lokatywnej.

np. *Schował klucz za szafą.* — *Schował klucz pod szafą.* Przyimki zgramatykalizowane nie są rządzone przez czasownik. Jednak, w przeciwieństwie do przyimków opozycyjnych, nie wchodzą ze sobą w opozycje znaczeniowe, np. przyimek *na* w zdaniu *Dojechał do stacji na ostatniej kropli benzyny.* Przyimki idiosynkratyczne charakteryzują się natomiast tym, że są rządzone przez czasownik, np. przyimek *na* przy czasowniku *polegać* *na kimś/czymś.* Z kolei przyimki konstrukcyjne umożliwiają tworzenie konstrukcji biernych jako środek wprowadzania agensa, np. *Został pokonany przez przeciwnika.* Przyimki idiosynkratyczne i konstrukcyjne, zdaniem niemieckiego badacza, stanowią części konstrukcji gramatycznych, w związku z czym nie przysługują im znaczenie leksykalne. Przyimki opozycyjne i zgramatykalizowane, w opozycji do swoich gramatycznych odpowiedników, wchodzą w obręb słownika: przypisuje się im więc określone treści. Uwagę przykuwa fakt, iż przyimki opozycyjne występują, w przytoczonych wyżej przykładach użycia, w pozycji składniowej argumentu implikowanego przez predykat semantycznie, lecz nie formalnie. Mimo to G. Hentschel przypisuje im, zresztą zgodnie z intuicją użytkowników języka, znaczenie leksykalne, por. *Jeśli coś zostało schowane w jakimś niewidocznym lub bezpiecznym miejscu* (tutaj: *za szafą* lub *pod szafą*), *to zostało w nim umieszczone* (ISJP). Ta cecha odróżnia je od przyimków idiosynkratycznych, które są implikowane przez swój nadrzędnik: zarówno na płaszczyźnie semantycznej, jak i formalnej, por. *Jeśli polegamy na kimś, to jesteśmy przekonani, że ta osoba nie zawiedzie naszych oczekiwań i że możemy jej zaufać* (ISJP). Inaczej rzecz ma się z przyimkami zgramatykalizowanymi, które pojawiają się w pozycji składniowej NPWP dodanego do innego PWPA, por. *Jeśli jakaś osoba lub pojazd dojechały gdzieś* (tutaj: *do stacji*, nie: *na ostatniej kropli benzyny*), *to jadąc dotarły tam* (ISJP).

W moim przekonaniu, przytoczone wywody świadczą o tym, że lokatywne frazy przyimkowo-nominalne, także te obejmujące wybrane PGZ, występują bądź w pozycji argumentów implikowanych przez predykat podstawowy (semantycznie, ale nie formalnie), bądź jako NPWP dodane do osobnych PWPA. Rzecz jasna, pojawiając się w każdej z wymienionych pozycji, przyimki lokatywne, szczególnie analizowane w tej pracy PGZ, przyjmują określone znaczenia leksykalne: spełniają więc warunki nakładane na jednostki leksykalne. Każde wyrażenie przyimkowe, komunikujące znaczenie lokatywne ‘gdzie?’, mogą w omawianej sytuacji interpretować bądź jako nazwę relacji między lokalizowanym przedmiotem a lokalizatorem (wówczas powinienem nadać przyimkowi rangę predykatu), bądź jako nazwę miejsca, w stosunku do którego sytuuje się charakteryzowany w zdaniu przedmiot (wtedy zmuszony jestem przypisać przyimkowi wraz z rzeczownikiem status argumentu). Do zagadnienia tego wrócę jeszcze w końcowych podrozdziałach.

2.3. Miejsce fraz przyimkowo-nominalnych, zawierających wybrane PGZ, w obrębie zdania formalnie prostego

Zależności semantyczne między predykatem i jego argumentami bada się, wychodząc od obserwacji zdań, w których występują — odpowiadające predykatowi i argumentom — wyrażenia językowe. W kolejnych rozdziałach wykażę więc, opierając się na materiale językowym, w jakich pozycjach składniowych mogą się pojawiać, a także w jaki sposób realizują się w nich lokatywne frazy przyimkowo-nominalne zawierające w swojej strukturze interesujące mnie jednostki.

2.3.1. Frazy przyimkowo-nominalne, zawierające wybrane PGZ, w pozycji argumentu

Przyjmuje się, że argument jest implikowany semantycznie przez predykat, o ile znaczenie tego argumentu jest częścią znaczenia predykatu. M. Grochowski w swojej pracy pt. *Zależności semantyczne między czasownikiem i wyrażeniem lokatywnym* (1975: 115) zaproponował klasyfikację predykatów reprezentowanych przez czasowniki implikujące semantycznie wyrażenia (lokalizatory) przestrzenne. Wspomniany uczony wyróżnił czasowniki czynnościowe, operacyjne i stanowe. Czasowniki czynnościowe, współwystępując z określeniami miejsca, wyrażają czynności polegające na spontanicznym przemieszczaniu się istot żywych lub obiektów, którym przypisuje się takie własności. Czasowniki operacyjne wyrażają z kolei relacje, jakie zachodzą między — biorącymi udział w akcji — agensem (żywa istota) i obiektem. Czasowniki stanowe obejmują natomiast klasę takich czasowników, w których strukturze znaczeniowej da się wyróżnić składnik 'być, znajdować się, przebywać (gdzieś)'.

Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?', w tym frazy współtworzone przez PGZ, jako składniki PWPA mogą zajmować pozycję syntaktyczną argumentu semantycznie implikowanego przez predykat reprezentowany w zdaniu wyłącznie przez czasownik stanowy (szerzej: Karolak 1984), por. 'Jeśli jakaś osoba lub rzecz znajduje się gdzieś, to jest tam', np.:

- (1) *Gdy go złodziej obrócił, znalazł kamienną niszę, w której głębi znajdowała się płyta.*
- (2) *W obrębie nabłonka wielowarstwowego płaskiego pokrywającego brodawkę i wał od strony bruzdy znajdują się kubki smakowe, szczególnie liczne u świni i psa.*
- (3) *W środku ziemi znajduje się jądro z płynnych metali.*
- (4) *We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus.*

W przywołanych wypowiedzeniach dwuargumentowy predykat *znajd- się* otwiera w swojej strukturze treści miejsce dla fraz przyimkowo-nominalnych o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’. Frazy te, w każdym wypadku, występują w pozycji syntaktycznej argumentu implikowanego przez predykat semantycznie, lecz nie formalnie. Sytuacje opisane w wypowiedzeniach (1)–(4), typowe zresztą dla wszystkich innych zdań zawierających badane wyrażenia, oddaje wstępny i prowizoryczny model:

$$g(x_{object} y_{loc}) \rightarrow V_{object loc} (C_1_{object} C_2_{loc})$$

g → dwuargumentowy predykat pierwszego rzędu: *znajd- się*,

x → pierwszy argument przedmiotowy: ‘rzeczowość’,

y → drugi argument przedmiotowy: ‘miejsce’,

V → wyrażenie predykatywne reprezentujące predykat *znajd- się*: czasownik lokalizacji *znajdowała się, znajdują się, znajduje się, znajduje się*,

C_1 → wyrażenie argumentowe reprezentujące argument ‘rzeczowość’: rzeczownik *płyta, kubki smakowe, jądro, kapsułka*,

C_2 → wyrażenie argumentowe reprezentujące argument ‘miejsce’: fraza przyimkowo-nominalna *w głębi niszy, w obrębie nabłonka wielowarstwowego, w środku ziemi, we wnętrzu kostki*.

Analogiczna sytuacja zachodzi w wypadku zdań opartych na innych predykatkach zawierających w swojej strukturze znaczeniowej element ‘znajdować się’, por.:

- (a) ‘Jeśli ktoś lub coś jest gdzieś, to się tam znajduje lub odbywa.’, np. *Ten gospodarz uważa, że w obrębie jego posiadłości są rzeczy cenne i godne pielęgnacji, ale jest równocześnie przekonany, że nie stać go na zbudowanie przyzwoitego ogrodzenia.*, *Główny sędzia po konsultacji z bocznym orzekł, iż faul był w obrębie pola karnego.*, *Dzięki filtrom paru drinków, założonym na umysł, miał wrażenie, że jest w środku własnej reklamówki.*
- (b) ‘Jeżeli jakieś miejsce leży na jakimś obszarze, to znajduje się na nim.’, np. *Znaczna część obszaru działania Oddziału leży w obrębie GOP-u.*, *Obszar Gór Bardzkich jest bardzo ciekawym, chociaż mało znanym terenem okolic Barda, leżącym w obrębie Sudetów wzdłuż ich północno-wschodniej krawędzi, na południe od Gór Sowich.*

- (c) ‘Jeśli coś stoi gdzieś, to znajduje się tam w pozycji pionowej’, np.
W głębi maleńkiej uliczki stoi piętrowa kamienica., Kościół stał w środku wsi.

Podsumowując, należy zauważyć, że frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’, przede wszystkim te, które zawierają w swojej strukturze PGZ, mogą zajmować pozycję syntaktyczną argumentu implikowanego przez predykat (w tym wypadku: czasownik stanowy) semantycznie, lecz nie formalnie. Jak już wcześniej wykazałem, pojawiające się w tej pozycji przyimki mają własne, samodzielne znaczenia.

2.3.2. Frazy przyimkowo-nominalne, zawierające wybrane PGZ, w pozycji NPWP

Przypuszcza się (Grochowski 1984: 287), że każdy przyimek może wchodzić w skład NPWP, dodanego do PWPA. Ściślej rzecz biorąc, wszystkie przyimki, które nie podlegają implikacji ze strony predykatu, mogą pełnić funkcję wykładnika relacji między PWPA a NPWP. Ponieważ frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’ mogą zajmować w obrębie zdania formalnie prostego pozycję NPWP, ich semantyczno-składniowa charakterystyka siłą rzeczy będzie zatem, w tym jednym wypadku, opisem składni wyrażen polipredykatywnych⁵.

Przyjmuje się (Grochowski 1984: 214), że wyrażenie polipredykatywne obejmuje ciąg dwóch (lub więcej) wyrażen, przy czym jedno z tych wyrażen stanowi PWPA, drugie natomiast to, dodane do pierwszego, NPWP, które nie zajmuje pozycji implikowanej przez predykat wchodzący w skład pierwszego PWPA. Warunki sformułowane w przytoczonej definicji spełniają przykładowe wypowiedzenia:

- (5) *Zajęliśmy stolik w głębi sali.*
 (6) *W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść zagospodarowaliśmy aneks jadalny.*

⁵ Reprezentacja semantyczna zdania elementarnego obejmuje nie tylko predykaty i ich argumenty, lecz także składnik modalny *M* informujący o postawie osoby mówiącej wobec wygłaszanego sądu oraz temporalny *T* i lokatywny *L*, informujące o czasie i miejscu, w jakich rozgrywają się zdarzenia wyrażone sądem: $\Sigma = M \{T, L [f(x \dots n)]\}$. W modelach zdań, w których omawiane frazy przyimkowo-nominalne występują w pozycji predykatu dodanego, uwzględnia się je pod postacią składnika lokatywnego. W pozostałych wypadkach informacja o miejscu jest wbudowana w PSPA.

- (7) *Różnice punktowe w środku tabeli są minimalne.*
 (8) *We wnętrzu galerii można obejrzeć jeszcze kilka obrazów Witolda Pałki.*

Wyrażenia predykatywne *zajęliśmy, zagospodarowaliśmy, są minimalne i obejrzeć* konstytuują PWPA, lecz nie implikują NPWP o postaci — odpowiednio — *w głębi sali, w obrębie przestrzeni kuchennej, w środku tabeli i we wnętrzu galerii*. Wyrażenia predykatywne, wyabstrahowane z przytoczonych wypowiedzeń, realizują bowiem predykaty jedno- i dwuarumentowe, z których żaden nie otwiera pozycji, które mogłyby zostać wypełnione przez frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’, por.:

- (a) ‘Jeśli zajęliśmy fotel, krzesło, miejsce przy stole itp., to usiedliśmy tam’ (ISJP),
 (b) ‘Jeśli ktoś zagospodarował jakieś zasoby lub jakieś miejsce, to sprawił, że zaczęto je wykorzystywać w jakimś celu, zwykle, aby osiągnąć zysk’ (ISJP),
 (c) ‘Mówimy, że jakaś osoba lub rzecz jest jakaś, aby przypisać jej jakieś cechy’ (ISJP),
 (d) ‘Jeśli obejrzeliśmy film, sztukę, mecz, wystawę itp., to zapoznaliśmy się z nimi, patrząc na nie’ (ISJP).

W przywołanych wyrażeniach zdaniowych (wypowiedzenia (5)—(8) mogę wyodrębnić PWPA: [my] *zajęliśmy [stolik], [my] zagospodarowaliśmy [aneks jadalny], [różnice] są minimalne, [ktoś] obejrzy [kilka obrazów]*, a także NPWP: *w głębi sali, w obrębie przestrzeni kuchennej, w środku tabeli i we wnętrzu galerii*. Warto w tym miejscu dodać, że NPWP stanowi ściągniętą postać wyrażenia predykatywnego mogącego współtworzyć odrębne zdanie formalnie proste, por.:

- (9) *Zajęliśmy stół w głębi sali. → Zajęliśmy stół. Działo się to w głębi sali.*
 (10) *W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść zagospodarowaliśmy aneks jadalny. → Zagospodarowaliśmy aneks jadalny. Stało się to w obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść.*
 (11) *Różnice punktowe w środku tabeli są minimalne. → Różnice punktowe są minimalne. Sytuacja taka ma miejsce w środku tabeli.*
 (12) *We wnętrzu galerii można obejrzeć jeszcze kilka obrazów Witolda Pałki. → Można obejrzeć jeszcze kilka obrazów Witolda Pałki. Można to zrobić we wnętrzu galerii.*

W ten sposób charakterystyka zależności zachodzących między PWPA a NPWP redukuje się do opisu stosunków między dwoma podstawowymi

wyrażeniami predykatywnymi, a wszystkie przyimki, które nie podlegają implikacji ze strony predykatu, mogą pełnić funkcję wykładnika relacji między PWPA a NPWP. Wyrażenia zdaniowe, w skład których wchodzi badane połączenia, opisuje formuła:

$$SP + \{w\ głębi, w\ obrębie, w\ środku, we\ wnętrzu\} + R$$

$S \rightarrow$ pierwszy argument predykatu podstawowego,

$P \rightarrow$ predykat podstawowy,

$R \rightarrow$ argument predykatu niepodstawowego.

Wszystkie analizowane przeze mnie wyrażenia współtworzą frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’, mogące zajmować w obrębie zdania formalnie prostego pozycję NPWP. Przypomnę jedynie, że występując w pozycji predykatu dodanego do PWPA lub dowolnego argumentu przy dowolnym PWPA bądź NPWP, przyimek pełni funkcję semantyczną. Znaczenie przyimka, który zajmuje którąś z wymienionych pozycji, jest sumą treści podstawowego wyrażenia predykatywnego oraz implikowanej przez ten przyimek klasy leksykalnej (Czerwńska 1998: 35).

2.4. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym z przyimkami graficznie prostymi i złożonymi

Kwalifikacja wybranych PGZ, jako przyimkowych jednostek języka bądź konstrukcji gramatycznych, uwarunkowana jest zajmowaną przez nie w zdaniu pozycją składniową oraz przypisywanym im znaczeniem. Rozważany tu problem sprowadza się w istocie do kwestii: czy przyimek jest predykatem, a więc czy nazywa własności przedmiotów lub istniejące między nimi relacje, czy też jako argument (wraz z konotowanym rzeczownikiem) wskazuje miejsce? Zagadnienie to prześledzę na przykładzie prostego i pogładowego wyrażenia zdaniowego *Zosia jest w Spodku*. Wszystkie uwagi, jakie odnoszę do przykładowego wypowiedzenia, dotyczą również, jak się wkrótce okaże, zdań zawierających w swojej strukturze PGZ. Biorąc pod uwagę nasuwające się wątpliwości, można zaproponować dwie, niezależne od siebie interpretacje (por. podrozdziały 2.4.1. i 2.4.2.).

2.4.1. Przyimek jako nazwa relacji

W literaturze przedmiotu można się spotkać z poglądem, że przyimki w przeważającej większości są abstrakcyjnymi nazwami (leksykalnymi reprezentacjami) relacji przestrzennych, w tym lokatywnych, istniejących obiektywnie w rzeczywistości pozajęzykowej (zob. Solecka 1983: 13–33, Przybylska 2002: 58). Ponieważ, zdaniem niektórych uczonych, można wskazać klasę przedmiotów, o których przyimki orzekają, przypisuje się im zdolność denotacji i konotacji. W perspektywie semantyczno-składniowej przyimkom, o ile pełnią w zdaniach funkcję semantyczną, nadaje się więc status predykatów: niepodstawowych i atemporalnych, najczęściej dwuargumentowych. Spostrzeżenie to dotyczy zwłaszcza przyimków użytych w funkcji prymarnie lokalizującej. W ramach tej koncepcji przyjmuje się, że pierwszy argument predykatu przyimkowego uobecnia się w strukturze zdania pod postacią rzeczownika lub czasownika. W pierwszym wypadku argument przyjmuje charakter przedmiotowy, np. *butelka po piwie*, lub zdarzeniowy, np. *wyjazd nad morze*; w drugim natomiast — wyłącznie zdarzeniowy, np. *Janek zemdlął z wrażenia*. Pierwszy argument predykatu przyimkowego może być również wkomponowany w strukturę znaczeniową czasownika tworzącego podstawowe wyrażenie predykatywne, np. *Janek patrzy na Marysię*. Drugi argument predykatu przyimkowego zawsze i obligatoryjnie przyjmuje kształt rzeczownika (frazy nominalnej) stojącego w odpowiednim przypadku.

Twierdzenie przypisujące przyimkowi status predykatu zasadza się na argumentacji uwzględniającej założenie, w myśl którego przyimek o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’ może zajmować w wyrażeniu zdaniowym pozycję orzecznika w orzeczeniu imiennym (szerzej: Lewicki 1974: 117–209). Jak wcześniej wykazałem, nie jest to jednak możliwe. W związku z tym proponuję inne rozwiązanie.

2.4.2. Przyimek jako nazwa miejsca

Wszystkie wyrażenia zdaniowe, które pełnią funkcję prymarnych lokalizacji, buduje się na podstawie formuły *ktoś lub coś znajduje się bądź dzieje się gdzieś, a więc w jakimś miejscu*. W ten sposób język polski wyraża umiejscowienie bytów w przestrzeni⁶. Podczas gdy predykat *znajd- się*

⁶ Chcąc wyrazić w języku polskim relację lokalizacji, należy wprowadzić do wyrażenia zdaniowego podstawowe wyrażenie predykatywne: czasownik lokalizacji (cza-

odwzorowuje realnie istniejącą relację lokalizacji⁷, pierwszy argument 'ktoś' lub 'coś' nazywa lokalizowany przedmiot bądź zdarzenie, natomiast drugi sygnalizuje lokalizator, mianowicie miejsce (nie obiekt, por. s. 20–21), względem którego sytuowany jest przedmiot albo zdarzenie. Powierzchniowym wykładnikiem drugiego argumentu jest lokatywna fraza przyimkowo-nominalna.

Składnia semantyczna formułuje reguły semantyczno-składniowe, które opisują sposób, w jaki łączą się lub wykluczają składniki treści wyrażen tworzących wyrażenia zdaniowe⁸. W modelu semantyczno-syntaktycznym mogą więc sformułować regułę rządzącą łączliwością sensu 'znajdować się' z sensami: 'osobowość' i 'miejsce':

$$g(x, y) \rightarrow g(x_{pers}, y_{loc})$$

g → dwuargumentowy predykat pierwszego rzędu: *znajd- się*,

x_{pers} → pierwszy argument przedmiotowy: 'osobowość',

y_{loc} → drugi argument przedmiotowy: 'miejsce'.

Składni strukturalnej⁹ odpowiada reguła, w myśl której czasowniki lokalizacji, a ściślej: ich formy osobowe, łączą się, z jednej strony, z rzeczownikami oznaczającymi osoby, a z drugiej, z wyrażeniami przyimkowymi nazywają-

sownik stanowy) zawierający w swojej strukturze znaczeniowej składnik 'znajdować się', a następnie wstawić w otwierane przezeń miejsca, w pozycji wyrażen argumentowych, odpowiednie frazy: nominalną, np. *Zosia*, oraz przyimkowo-nominalną, np. *w Spodku*. W ten sposób przyimkowa jednostka języka wraz z konotowanym rzeczownikiem reprezentuje w wyrażeniu zdaniowym semantyczną kategorię 'miejsce'. Przyimek *w ... -u* nie pełni w analizowanym wypowiedzeniu wyłącznie funkcji strukturalnej: nie jest wskaźnikiem syntaktycznym, por. wskaźniki nieciągłe *nad ... -em* i *na ... -ę* w zdaniach *Znęcać się nad więźniem.* oraz *Czekać na kolegę.* W wypadku wyrażenia zdaniowego *Zosia jest w Spodku.* mamy do czynienia z konkretnym użyciem przyimka *w ... -u*. Pełni on tutaj funkcję semantyczną: nazywa miejsce, które zajmuje wyszczególniony w zdaniu obiekt, a ponadto, co przesądza o jego znaczeniu, silniej związany jest z rzeczownikiem niż czasownikiem, por. *Zosia jest w Spodku.*, *Zosia jest poza Spodkiem.*, *Zosia jest za Spodkiem.*, *Zosia jest pod Spodkiem* itd.

⁷ Predykaty lokalizacji klasyfikuje się w literaturze jako predykaty statyczne, które opisują sytuacje (stany, cechy i relacje) charakteryzujące się stabilnością i niezmiennością swego przebiegu w czasie (Laskowski 1998: 156).

⁸ W modelu semantyczno-syntaktycznym uwzględnia się argumenty i predykaty, stanowiące odbicie realnie istniejących przedmiotów, a także własności i relacji, jakie przypisuje się tym przedmiotom, np. w wyrażeniu zdaniowym *Zosia jest w Spodku.* predykat *znajd- się* odzwierciedla relację lokalizacji zachodzącą między realnie istniejącym obiektem: *Zosią*, a zajmowanym przezeń miejscem: *w Spodku*.

⁹ Składnia strukturalna definiuje reguły formalno-składniowe, które warunkują łączenie się lub wykluczanie form tych wyrażen, które pełnią funkcję semantyczną. W modelu semantyczno-eksplicacyjnym predykaty i argumenty otrzymują swoje językowe reprezentacje w postaci wyrażen predykatywnych i argumentowych.

cymi miejsca. Sytuacja taka ma miejsce w przykładowym wyrażeniu zdaniowym *Zosia jest w Spodku.*, gdzie treści ‘osobowość’ i ‘miejsce’ wyrażają: rzeczownik osobowy *Zosi-* i wyrażenie przymkowe *w ... -u Spodek-*, natomiast powierzchniowym wykładnikiem znaczenia ‘znajdować się’ jest czasownik lokalizacji *by*¹⁰. W związku z tym, dla wyrażenia zdaniowego *Zosia jest w Spodku.* mogę na tym poziomie opisu zaproponować następującą formułę:

$$g(x_{pers}, y_{loc}) \rightarrow V_{pers\ loc} (C_{1\ pers}, C_{2\ loc})$$

V → wyrażenie predykatywne reprezentujące predykat *znajd- się*: czasownik *jest*,
 C_1 → wyrażenie argumentowe reprezentujące argument ‘osobowość’: rzeczownik *Zosia*,
 C_2 → wyrażenie argumentowe reprezentujące argument ‘miejsce’: fraza przymkowo-nominalna *w głębi Spodka, w obrębie Spodka, w środku Spodka, we wnętrzu Spodka*.

Znaczeniowo proste wyrażenia *Zosi-*, *znajd- się*, *w ... -u* i *Spodek-* nie mogą jednak bezpośrednio wstępować ze sobą w związki składniowe. Żeby zaistnieć w konkretnych wyrażeniach zdaniowych, muszą połączyć się z odpowiednimi wyrażeniami, pełniącymi w języku funkcję strukturalną: mam tutaj na myśli zarówno końcówki przypadkowe, np. końcówkę mianownika *-a* i miejscownika *-u*, jak i osobowe, np. końcówkę trzeciej osoby liczby pojedynczej czasownika *być* (z odpowiednim przyrostkiem tematycznym). Na tym etapie rozważań, w modelu formalno-syntaktycznym¹¹, prezentuje się powierzchniową budowę analizowanych wyrażen zdaniowych, czyli ich schemat składniowy:

$$V_{pers\ loc} (C_{1\ pers}, C_{2\ loc}) \rightarrow N_n V_f Prep N_l N_g$$

N_n → rzeczownik w mianowniku,
 V_f → czasownik w formie finitywnej,
 $Prep$ → przymek,
 N_l → rzeczownik w miejscowniku,
 N_g → rzeczownik w dopełniaczu.

Poniżej proponuję semantyczno-składniowy opis fraz przymkowo-nominalnych, zawierających przymki graficznie złożone W GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g , w pozycji syntaktycznej argumentu.

¹⁰ Predykat, czyli znaczenie wyrażenia, może się przejawiać (manifestować swoją strukturę) pod postacią różnych, zarówno strukturalnie, jak i morfologicznie, wyrażen językowych. W omawianym wypowiedzeniu predykat *znajd- się* realizuje się pod postacią wyrażenia predykatywnego *jest*. Równie dobrze jednak można mu przypisać formy *znajduje się* lub *przebywa*.

¹¹ Składnia szyku formułuje reguły, które rządzą uporządkowaniem wyrażen w czasie i przestrzeni.

Postulowany opis został tak pomyślany, aby odróżnić jednoznacznie analizowane frazy, np. *w głębi sali, w obrębie miasta, w środku paczki, we wnętrzu kostki*, od rozbudowanych konstrukcji z przyimkami graficznie prostymi, np. *w reformie oświaty, w domu ojca*. Przedstawiona niżej charakterystyka stanowi rezultat i podsumowanie przeprowadzonych dotąd wywodów:

$$g(x_{pers}, y_{loc}) \rightarrow V_{pers\ loc} (C_{1\ pers}, C_{2\ loc}) \rightarrow N_n V_f Prep N_l N_g,$$

Na przykład: *Zosia jest w głębi Spodka.*, *Zosia jest w obrębie Spodka.*,
Zosia jest w środku Spodka., *Zosia jest we wnętrzu Spodka.*

MODEL SEMANTYCZNO-SYNTAKTYCZNY

g → dwuargumentowy predykat pierwszego rzędu: *znajd- się*,

x → pierwszy argument przedmiotowy: ‘osobowość’,

y → drugi argument przedmiotowy: ‘miejsce’.

MODEL SEMANTYCZNO-EKSPLIKACYJNY

V → wyrażenie predykatywne reprezentujące predykat *znajd- się*: czasownik *jest*,

C_1 → wyrażenie argumentowe reprezentujące argument ‘osobowość’: rzeczownik *Zosia*,

C_2 → wyrażenie argumentowe reprezentujące argument ‘miejsce’: fraza przyimkowo-nominalna *w głębi Spodka, w obrębie Spodka, w środku Spodka, we wnętrzu Spodka*.

MODEL FORMALNO-SYNTAKTYCZNY

N_n → rzeczownik w mianowniku,

V_f → czasownik w formie finitywnej,

$Prep$ → przyimek,

N_l → rzeczownik w miejscowniku,

N_g → rzeczownik w dopełniaczu.

3. Wnioski

W modelu składni semantycznej można wreszcie rozróżnić frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’, które zawierają w swojej budowie przyimki graficznie proste i złożone. Frazy przyimkowo-nominalne z wybranymi przyimkami graficznie złożonymi pojawiają się bądź w pozycji argumentu implikowanego przez predykat podstawowy (semantycznie, lecz nie formalnie), np. (a) *Zosia jest w głębi (w obrębie, w środku, we wnętrzu) Spodka*. ‘Zosia znajduje się w głębi (w obrębie, w środku, we wnętrzu) Spodka’, bądź jako predykat dodany do PWPA, np. (b) *Zosia pracuje w głębi (w obrębie, w środku, we wnętrzu) Spodka* ‘Zosia pracuje, a dzieje się to (lepiej: ma miejsce) w głębi (w obrębie, w środ-

ku, we wnętrzu) Spodka'. Natomiast w wypadku rozbudowanych fraz przyimkowo-nominalnych, w skład których wchodzi przyimki graficznie proste, wyrażenie przyimkowe w pozycji argumentu przy PWPA przyłącza predykat dodany, najczęściej w postaci ściągniętej, np. (c) *Zosia jest w domu ojca*. 'Zosia znajduje się w domu, który stanowi własność jej (lub czyjegoś) ojca'. Różnice, jakie zachodzą w strukturach znaczeniowych, w każdym z trzech rozpatrywanych wypadków, ilustrują formuły ujawniające istotne przesunięcia w strukturach predykatowo-argumentowych: (a) $g(x, y)$, (b), $\varphi(f(x), y)$, (c) $\varphi(x, g(y, z))$. Ponieważ, jak wierzę, sformułowany na wstępie problem został rozwiązany (mam na myśli przeprowadzenie linii demarkacyjnej między konstrukcjami obejmującymi przyimki graficznie proste i złożone), w kolejnym rozdziale scharakteryzowane składniowo i semantycznie jednostki poddam eksplikacji.

Rozdział dziewiąty

PGZ w modelu semantyki eksplikacyjnej

1. Wstępne ustalenia

Punkt wyjścia rozważań semantycznych¹ może stanowić ciąg znaków, któremu w dalszej kolejności przyporządkowuje się reprezentowane przezeń, posiadające odrębne znaczenia jednostki leksykalne (Grochowski

¹ Semantyka eksplikacyjna wyjaśnia strukturę znaczeniową wyrażeń językowych. Przyjmuje się, że znaczeniem wyrażenia jest to, co zostało za pomocą tego wyrażenia w sposób bezpośredni o czymś powiedziane (szerzej: Grochowski 1982). Znaczenia jednostek leksykalnych wydobywa się z kontekstów, w których jednostki te zostały użyte (Grochowski 1980: 8). Analizuje się przy tym relacje, w jakich badane jednostki pozostają do innych wyrażeń w obrębie tego samego języka (Lyons 1984: 200). Hipotezy dotyczące struktury znaczeniowej wyrażeń językowych formułuje się w postaci implikacji analitycznych. Przypuszczenia te uzasadnia się, posiłkując się metodą sprowadzania znaczeń wyrazów do sprzeczności (Grochowski 1986: 33). W ten sposób formułuje się zdania analityczne o charakterze postulatów znaczeniowych. Eksplikowanie struktury znaczeniowej wyrażeń językowych jest więc równoznaczne z przyporządkowaniem im innych wyrażeń, należących do tego samego języka: równoznacznych w stosunku do wyjściowych, a jednocześnie bardziej rozcłonkowanych treściowo. Podejmując się eksplikacji struktury znaczeniowej jednostek języka, badacz modeluje własną intuicję językową, lecz — co za tym idzie — konstruuje również model kompetencji językowej idealnego (wirtualnego) użytkownika języka (Wierzbicka 1969: 9—10). Realizacja tego zadania wymaga przyjęcia określonego metajęzyka opisu (Wierzbicka 1969: 14—15; Grochowski 1982: 62—65). Metajęzyk umożliwiający opis znaczeń jednostek leksykalnych obejmuje zarówno zbiór wyrażeń uznanych w toku badań za elementarne (niedefiniowalne), jak i zbiór podstawowych schematów składniowych. Wyboru jednostek elementarnych nie można przeprowadzić w sposób arbitralny. Trudno bowiem *a priori* przewidzieć, jaki zbiór wyrażeń okaże się wystarczający do pełnego opisu semantycznego języka. Jedynie długotrwałe prace materiałowe mogą doprowadzić do ustalenia takiego zbioru.

1982: 83). Dwie jednostki leksykalne, oparte na tym samym wyrazie graficznym, mogą być synonimiczne, polisemiczne albo dwuznaczne. U podstaw tej koncepcji legły dwa założenia: postulat eliminowania wieloznaczności oraz dążenie do ustalania jednoznacznych jednostek języka. Nierzadko jednak samo wyodrębnienie jednostek leksykalnych nie pociąga za sobą eliminacji ich dwuznaczności. Natomiast przyporządkowanie jednostce leksykalnej więcej niż jednego znaczenia jest uzasadnione tylko w wypadku, gdy wszystkie próby wyeliminowania jej wieloznaczności zawiodą. O jednoznaczności bądź wieloznaczności analizowanych w tej pracy wyrażań decyduje przede wszystkim kontekst ich użycia.

2. Wstępne charakterystyki semantyczne

Wstępne charakterystyki semantyczne są uwarunkowane kontekstami, w jakich pojawiają się badane wyrażenia. Na tym etapie analizy wyszczególnia się ograniczenia leksykalne kontekstu, ze względu na które akceptuje się trafność późniejszych eksplikacji, a także proponuje się wstępne formuły definicyjne przez postulaty znaczeniowe (G r o c h o w s k i 1995b: 90—91).

2.1. Hipoteza o wieloznaczności niektórych spośród badanych wyrażań

Na wstępnym etapie analizy, w rozdziale zatytułowanym *Wyodrębnienie jednostek opisu*, prowizorycznie wydzieliłem ciągi słów stanowiące przedmiot moich dalszych dociekań: w GŁĘBI N_g , w OBREBIE N_g , w ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g . Przypuszczam, że przyimkowe jednostki języka w OBREBIE N_g i w ŚRODKU N_g nie zostały w przytoczonych wypowiedzeniach użyte w tym samym znaczeniu. Stawiam więc hipotezę o ich wieloznaczności. O kwalifikacji wyróżnionych jednostek, jako wyrażań jednoznacznych bądź wieloznacznych, decyduje akceptowany przez nie kontekst. W dalszej kolejności należy więc wziąć pod uwagę łączliwość leksemów: miejsca walencyjne otwierane w tekście przez wyrażenia i ograniczenia selekcyjne, czyli zbiory jednostek, jakimi pozycje syntaktyczne mogą być wypełnione.

2.2. Analiza ograniczeń selekcyjnych

Wszystkie badane przyimki otwierają pozycje syntaktyczne wypełniane przez rzeczowniki w dopełniaczu. Rzeczowniki implikowane semantycznie przez przyimkowe jednostki języka współtworzą klasy substytucyjne niezamknięte. W pozycji dopełniacza, jaką otwierają jednostki leksykalne w GŁĘBI N_g i WE WNĘTRZU N_g , mogą wystąpić jedynie rzeczowniki konkretne (zmysłowe, rzeczowe), nazywające trójwymiarowe (WE WNĘTRZU N_g) lub dwu- i trójwymiarowe (W GŁĘBI N_g) obiekty materialne o wyraźnie wyodrębnionych granicach, por. *w głębi uliczki (sali, ziemi)* oraz *we wnętrzu pokoju (piramidy, bazyliki)*². W pozycji dopełniacza, jaką otwiera jednostka leksykalna w OBRĘBIE N_g , mogą wystąpić zarówno rzeczowniki konkretne, nazywające dwu- lub trójwymiarowe obiekty materialne, por. *w obrębie miasta (zakładu, centrum, organizmu)*, jak i rzeczowniki abstrakcyjne, w tym zbiorowe, oznaczające pojęcia, por. *w obrębie społeczności (zainteresowań, prawa, rodziny)*. W pozycji dopełniacza, jaką otwiera jednostka leksykalna w ŚRODKU N_g , mogą wystąpić rzeczowniki konkretne: zarówno dwuwymiarowe, por. *w środku wsi (pola, okręgu)*, jak i trójwymiarowe, por. *w środku (paczki, grobowca, Ziemi)*, a także rzeczowniki nazywające odcinki czasu bądź zdarzenia rozciągle w czasie, por. *w środku tygodnia (zabawy, zebrań)*. Analizowane przyimkowe jednostki języka nie implikują, w żadnym wypadku, rzeczowników osobowych i materiałowych.

Etykiety³ *rzeczownik konkretny* i *rzeczownik abstrakcyjny* włączam do ograniczeń selekcyjnych, przeprowadzając — w formie eksperymentu myślowego — naiwną klasyfikację bytów (Przybylska 2002: 135—138). Rzeczownik konkretny charakteryzuję jako zmysłowo postrzegalny, oznaczający dwu- lub trójwymiarowy obiekt materialny, w tym morficzny (dyskretny): o wyraźnie wyodrębnionych granicach, np. przedmiot. Termin *rzeczownik abstrakcyjny* oznacza natomiast pojęcie lub zbiór. Naiwną klasyfikację bytów można uzupełnić o ich ontologiczną charakterystykę (Przybylska 2002: 135—138). Z punktu widzenia potocznej ontologii rzeczowniki konkretne, np. *uliczka, pokój*, odnoszą się do bytów pierwszego rzędu: wyznaczają więc obiekty fizyczne, ułożone w przestrzeni, o których

² W pozycji dopełniacza, jaką otwiera jednostka leksykalna WE WNĘTRZU N_g , mogą również (sporadycznie) wystąpić rzeczowniki żywotne, np. *we wnętrzu wieloryba*, nazywające trójwymiarowe obiekty materialne o wyraźnie wyodrębnionych granicach.

³ Etykiety służące charakterystyce ograniczeń selekcyjnych przyjmuję za polską tradycją składniową, por. *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, tom I: A — M (1980: 5—6); Karolak 1984: 61. Powszechnie posługują się nimi również językoznawcy w pracach analityczno-materiałowych.

można powiedzieć, że *istnieją* — w przeciwieństwie do rzeczowników nazywających stany rzeczy i umiejscowione w czasie konstrukty wrażeniowe, np. *zabawa*, *zebranie*, o których można jedynie powiedzieć, że *zachodzą*. Rzeczowniki abstrakcyjne nazywają natomiast byty wyższego rzędu (byty ogólne), a więc wielkości (idee) umiejscowione poza czasem i przestrzenią, np. *zainteresowania*, *prawo*, *rodzina*. Obiekty fizyczne, wyznaczone przez rzeczowniki konkretne, modelują (idealizują geometrycznie), dopasowując ich realne kształty do wyobrażenia prostopadłościanu lub poszczególnych jego części: płaszczyzn i krawędzi (linii). Przywołany eksperyment myślowy, kognitywnej proveniencji (Przybylska 2002: 135—138), koresponduje z naiwnym, antropocentrycznym i antropomorficznym, postrzeganiem przestrzeni i umiejscowionych w niej przedmiotów. W myśl tej koncepcji, byty trójwymiarowe to najczęściej pojemniki, w których żaden wymiar nie przeważa wyraźnie nad pozostałymi; w ich schematycznej budowie można wyróżnić region wewnętrzny, zewnętrzny oraz granicę. Desygnaty przywoływanych przeze mnie rzeczowników: *pokój*, *piramida* i *bazylika* nie uprzywilejowują żadnego z trzech przysługujących im wymiarów: są w przyjętej perspektywie trójwymiarowymi pojemnikami. Byty jednowymiarowe to linie, w których jeden wymiar wyraźnie przeważa nad pozostałymi. Wielkości te mają swój początek i koniec, a także zawarty między nimi region wewnętrzny. W ten sposób charakteryzują odcinki czasu i rozciągłe w czasie zdarzenia, por. rzeczowniki *tydzień*, *zabawa*, *zebranie*. Na mocy przyjętej siatki pojęciowej byty dwuwymiarowe są płaszczyznami, w których dwa wymiary wyraźnie przeważają nad pozostałym; w ich budowie można wyróżnić powierzchnię (stronę wierzchnią, a nierzadko i spodnią), a także granicę, np. rzeczownik *wieś* nazywa obiekt dwuwymiarowy, ponieważ wyznacza miejsce, które zajmuje część powierzchni ziemi, o ściśle wydzielonych granicach; dwa wymiary, długość i szerokość, wyraźnie przeważają tu nad trzecim — wysokością (wieś można bowiem obejść wzdłuż i wszerz, ale nigdy — wzwyż).

2.3. Uzasadnienie wieloznaczności

Jeżeli wyróżnione w trakcie analizy zbiory wyrażeń, które mogą wypełniać miejsca walencyjne otwierane przez przyimkową jednostkę języka, są względem siebie przeciwstawne, tj. nie jest możliwe ani podanie ich ogólnej charakterystyki, ani włączenie ich w jeden spójny i jednorodny zbiór, badana jednostka leksykalna jest co najmniej dwuznaczna (Grochowski

1982: 86). Sytuacja taka ma miejsce w wypadku dwóch spośród wszystkich badanych przeze mnie wyrażen: w OBRĘBIE N_g oraz w ŚRODKU N_g , por.:

- (1) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta.*
- (2) **Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta i naszych zainteresowań.*
- (3) *To nie leży w obrębie naszych zainteresowań.*
- (4) **To nie leży w obrębie naszych zainteresowań i miasta.*
- (5) *W środku paczki znalazł list.*
- (6) **W środku paczki i tygodnia znalazł list.*
- (7) **W środku paczki i wsi znalazł list.*
- (8) *Kościół stał w środku wsi.*
- (9) **Kościół stał w środku wsi i tygodnia.*
- (10) **Kościół stał w środku wsi i grobowca.*
- (11) *Wybiegła nagle w samym środku zabawy.*
- (12) **Wybiegła nagle w samym środku zabawy i grobowca.*
- (13) **Wybiegła nagle w samym środku zabawy i wsi.*

Analiza przykładów użycia jednostek w OBRĘBIE N_g i w ŚRODKU N_g pozwala wnosić, że rzeczowniki, które mogą zostać użyte w pozycji dopełniacza, w każdym wypadku tworzą rozłączne klasy substytucyjne niezamknięte, por. wypowiedzenia (2), (4), (6), (7), (9), (10), (12), (13). Wyrażenia w OBRĘBIE N_g oraz w ŚRODKU N_g nie są więc jednoznaczne.

Dysponując wyłącznie wiedzą językową, nie zawsze jednak możliwe jest ustalenie, czy relacja lokalizacji, której współwykładnikiem jest przyimek w ŚRODKU N_g , zachodzi między przedmiotem lokalizowanym a wnętrzem, czy między przedmiotem lokalizowanym a środkiem (centralnym punktem) lokalizatora, por. *W środku Ziemi znajduje się jądro z płynnych metali*. Niejednokrotnie, aby rozstrzygnąć ten problem, potrzebne jest dodatkowe uściślenie (intensyfikacja), np. *W środku (syn. we wnętrzu) Ziemi znajduje się jądro z płynnych metali*. ≠ *W samym środku Ziemi znajduje się jądro z płynnych metali*. W niektórych wypadkach wątpliwość tę rozstrzyga nominalny kontekst użycia przyimka, określając precyzyjniej dwu- lub trójwymiarowy charakter lokalizatora, czyli obiektu, w relacji do którego umiejscawia się przedmiot lokalizowany, np. *Kościół stał w środku wsi^(2D)*, ale: **Kościół stał w środku (we wnętrzu) wsi^(3D)* (w obu kontekstach zbędne i chybione wydaje się wprowadzanie dodatkowego określenia: **Kościół stał w samym środku wsi*.). W moim przekonaniu, w świetle przedstawionych argumentów, uzasadnione jest więc rozróżnienie kolejnych znaczeń: w ŚRODKU₁ N_g i w ŚRODKU₂ N_g , por. także: *Akcja filmu rozgrywała się w obrębie wsi^(2D) i domu^(3D), który się tam znajdował*, ale: **Akcja filmu rozgrywała się w środku wsi^(2D) i domu^(3D), który się tam znajdował* (lepiej: *Akcja filmu rozgrywała się w środku wsi^(2D) i w domu^(3D), który się tam znajdował*).

Biorąc pod uwagę wszystko, co dotąd zostało powiedziane, wyodrębniam przyimkowe jednostki języka: jednoznaczne w GŁĘBI N_g i WE WNE-TRZU N_g , dwuznaczną w OBRĘBIE N_g , a także wieloznaczną w ŚRODKU N_g ⁴. Sądzę również, że wniosek ten powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie we wstępnych formułach definicyjnych przez postulaty znaczeniowe, które poniżej podaję.

3. Formuły definicyjne przez postulaty znaczeniowe

W GŁĘBI N_g

1. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w głębi czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w takim miejscu, które zawiera się w granicach czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że zwierzęta schroniły się w głębi lasu, ale nie schroniły się w takim miejscu, które zawiera się w granicach lasu.

2. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w głębi czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w takim miejscu, które jest oddalone od granic czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że zwierzęta schroniły się w głębi lasu, ale nie schroniły się w takim miejscu, które jest oddalone od granic lasu.

$F(+)$ w głębi N_g | w głębi $N_g (+) F$, gdzie N : rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający dwu- lub trójwymiarowy obiekt materialny o wyraźnie wyodrębnionych granicach

W OBRĘBIE₁ N_g

1. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w obrębie₁ czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w takim miejscu, które zawiera się w granicach czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że dom mieści się w obrębie miasta, ale nie mieści się w takim miejscu, które zawiera się w granicach miasta.

$F(+)$ w obrębie₁ N_g | w obrębie₁ $N_g (+) F$, gdzie N : rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający dwu- lub trójwymiarowy obiekt materialny o wyraźnie wyodrębnionych granicach

⁴ Z leksykograficznego punktu widzenia wydzielone treści jednostek w OBRĘBIE N_g (dwa znaczenia) i w ŚRODKU N_g (trzy znaczenia) należałoby zamieścić w słowniku jako podhasła (co zdawałoby sprawę z ich dwu- oraz wieloznaczności), nie zaś jako odrębne artykuły hasłowe (co sugerowałoby ich homonimiczność).

W OBRĘBIE₂ N_g

1. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w obrębie₂ czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ zawiera się w granicach czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że konflikty pojawiają się w obrębie społeczności, ale nie zawierają się w granicach tej społeczności.

$F(+)$ w obrębie₂ N_g | w obrębie₂ N_g (+) F , gdzie N : rzeczownik abstrakcyjny, w tym zbiorowy

W ŚRODKU₁ N_g

1. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w środku₁ czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w takim miejscu, które zawiera się w granicach czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że w środku paczki znalazł list, ale nie znalazł go w takim miejscu, które zawiera się w granicach paczki.

$F(+)$ w środku₁ N_g | w środku₁ N_g (+) F , gdzie N : rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający trójwymiarowy obiekt materialny o wyraźnie wyodrębnionych granicach

W ŚRODKU₂ N_g

1. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w środku₂ czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w takim miejscu, które zawiera się w granicach czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że kościół stał w środku wsi, ale nie stał w takim miejscu, które zawiera się w granicach wsi.

2. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w środku₂ czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w takim miejscu, które jest najbardziej oddalone od granic tego czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że kościół stał w środku wsi, ale nie stał w takim miejscu, które jest najbardziej oddalone od granic wsi.

$F(+)$ w środku₂ N_g | w środku₂ N_g (+) F , gdzie N : rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający dwu- lub trójwymiarowy obiekt materialny o wyraźnie wyodrębnionych granicach

W ŚRODKU₃ N_g

1. Z tego, że coś₁ dzieje się w środku₃ czegoś₂, wynika, że coś₁ dzieje się w takim odcinku czasu, który zawiera się w granicach czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że wybiegła nagle w samym środku zabawy, ale nie wybiegła w tym odcinku czasu, który zawiera się w granicach zabawy.

2. Z tego, że coś₁ dzieje się w środku₃ czegoś₂, wynika, że coś₁ dzieje się w takim odcinku czasu, który jest najbardziej oddalony od granic czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że wybiegła nagle w samym środku zabawy, ale nie wybiegła w tym odcinku czasu, który jest najbardziej oddalony od granic zabawy.

$F(+)$ w środku₃ N_g | w środku₃ $N_g (+)$ F , gdzie N : rzeczownik nazywający odcinek czasu lub zdarzenie rozciągle w czasie

WE WNĘTRZU N_g

1. Z tego, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się we wnętrzu czegoś₂, wynika, że ktoś lub coś₁ jest bądź dzieje się w takim miejscu, które zawiera się w granicach czegoś₂.

Na przykład: Nieprawda, że we wnętrzu piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów, ale nie znaleziono ich w takim miejscu, które zawiera się w granicach piramidy Chefrena w Gizie.

$F(+)$ we wnętrzu N_g | we wnętrzu $N_g (+)$ F , gdzie N : rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający trójwymiarowy obiekt materialny miejsce o wyrażnie wyodrębnionych granicach

4. Przechodzenie od charakterystyk wstępnych do ścisłych

Proces przechodzenia od charakterystyk wstępnych do charakterystyk ścisłych polega na uogólnianiu formuł definicyjnych przez postulaty znaczeniowe i uniezależnianiu ich od kontekstu. W ten sposób poszukuje się inwariantnych właściwości badanych wyrażeń, czyli cech wspólnych dla wszelkich ich użyc. Rezultat tej procedury badawczej stanowi całościowa charakterystyka przyimkowej jednostki języka, adekwatna dla wszelkich kontekstów, jakie jednostka ta dopuszcza (Grochowski 1995b: 91).

Ponieważ przyimki są zawsze uwikłane w jakieś otoczenia słowne, nie rzadko przypisuje się im właściwości towarzyszących im kontekstów: zarówno nominalnych, jak i werbalnych. Treści komunikowane przez przyimkowe konteksty, zwłaszcza rzeczownikowe, opisywane są na ogół z uwzględnieniem wiedzy na temat rzeczywistości pozajęzykowej⁵. Poddając analizie

⁵ Poddając eksplikacji znaczenia niektórych jednostek leksykalnych, np. w SRODKU₂, nie można zapominać, że zasoby leksykalne języka ogólnego i języków, którymi posługują się poszczególne dziedziny wiedzy, np. geometria lub topologia, pozostają względem siebie w relacji krzyżowania się. Nierzadko trudno jest ustalić precyzyjną granicę między nimi. Znaczenia wyrażeń językowych i terminów stosowanych w nauce, co warto podkreślić, zasadzają się jednak na akceptacji odrębnych konwencji: są sprowadzane do rozłącznych zbiorów elementarnych składników znaczeniowych.

dystrybucję przyimka, można podjąć próbę wyszczególnienia relacji lub własności, których wykładnikiem leksykalnym jest przyimek. Ponieważ jednak wyodrębnienie wszystkich bytów wyrażanych przyimkami nie jest możliwe (niewykluczone bowiem, że procedura ta prowadzi do regresu w nieskończoność), za konieczne uważam poszukiwanie inwariantnych własności badanej jednostki (G r o c h o w s k i 1995b: 95). Znaczenia jednostek leksykalnych oraz treści towarzyszących im kontekstów należy więc opisywać rozłącznie. Kierując się tą sugestią, osobno zamieszczam podane subkategoryzacji konteksty (por. rozdział *Wstępne formuły definicyjne przez postulaty znaczeniowe*), a osobno, poniżej, reprezentacje semantyczne⁶ ukazujące inwariantne własności znaczeniowe analizowanych jednostek:

1. *S jest/dzieje się w głębi P* \rightarrow *S* znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że:

- a. zawiera się w granicach *P*,
- b. jest oddalone od granic *P*.

Zwierzęta schroniły się w głębi lasu. \rightarrow Zwierzęta schroniły się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach lasu i jest oddalone od granic lasu.

2. *S jest/dzieje się w obrębie P* \rightarrow *S* znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że:

- a. zawiera się w granicach *P*.

Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta. \rightarrow Dom mieścił się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach miasta.

Konflikty pojawiają się w obrębie społeczności. \rightarrow Konflikty zawierają się w granicach społeczności.

3. *S jest/dzieje się w środku₁ P* \rightarrow *S* znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że:

- a. zawiera się w granicach *P*.

W środku paczki znalazł list. \rightarrow Znalazł list w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach paczki.

4. *S jest/dzieje się w środku₂ P* \rightarrow *S* znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że:

- a. zawiera się w granicach *P*,
- b. jest najbardziej oddalone od granic *P*.

Kościół stał w środku wsi. \rightarrow Kościół stał w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach wsi i jest najbardziej oddalone od granic wsi.

⁶ Proponowane eksplikacje uwzględniają pozycje syntaktyczne, w jakich mogą się pojawiać frazy przyimkowo-nominalne zawierające analizowane wyrażenia, por. *S jest w jakimś miejscu* (pozycja argumentu) lub *S dzieje się w jakimś miejscu* (pozycja NPWP).

5. *S dzieje się w środku*₃ $P \rightarrow S$ dzieje się w takim odcinku czasu, o którym mogę powiedzieć, że:

- a. zawiera się w granicach P,
- b. jest najbardziej oddalony od granic P.

Wybiegła nagle w samym środku zabawy. \rightarrow Wybiegła nagle w takim odcinku czasu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach zabawy i jest najbardziej oddalony od granic (początku i końca) zabawy.

6. *S jest/dzieje się we wnętrzu* $P \rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że:

- a. zawiera się w granicach P.

We wnętrzu piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów. \rightarrow W Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów: w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach piramidy Chefrena.

4.1. Eksplikacje zbudowane w oparciu o wybrane wyrażenia elementarne

Na gruncie semantyki eksplikacyjnej akceptuje się stanowisko, w myśl którego znaczenie definiowanego wyrażenia powinno się wyjaśniać przy użyciu metajęzyka zbudowanego z jednostek wchodzących w skład języka, do którego należy to wyrażenie. W ideale jednostki te, prostsze znaczeniowo od eksplikowanych pojęć, przybierałyby postać wyrażen elementarnych (niedefiniowalnych): powszechnie zrozumiałych, a jednocześnie koniecznych i zarazem wystarczających do eksplikowania innych elementów systemu leksykalnego⁷. Podejmując się eksplikacji struktury znaczeniowej jednostek w GŁĘBI N_g , w OBREBIE N_g , w ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g , zarysuję więc kierunek, w jakim — moim zdaniem — mogłyby podążać badania zorientowane na wyjaśnianie znaczeń wybranych PGZ przy użyciu wyrażen elementarnych⁸:

⁷ A. Wierzbicka w swoich licznych publikacjach podaje co jakiś czas mniej lub bardziej obszerną listę jednostek niedefiniowalnych. Pierwsza i najbardziej rozpowszechniona propozycja obejmowała zaledwie kilkanaście wyrażen; ostatnia, przedstawiona w książce pt. *Semantics, Primes, and Universals* (1996), zawiera już kilkadziesiąt wyrażen z kategorii *semantic primitives*, m.in. użyte przeze mnie: *część, być, nie, duży*.

⁸ Nie proponuję, wzorem A. Wierzbickiej, zestawu jednostek elementarnych (raczej korzystam z pomysłów polskiej uczony). Zadanie to, tj. poszukiwanie hipotetycznych *indefinibiliów*, przekraczałoby zarówno projektowaną objętość pracy, jak i określone przez nią ramy. Nie twierdzę przy tym, że wszystkie wyrażenia użyte przeze mnie w eksplikacjach są jednostkami elementarnymi. Z pewnością nie są nimi pojęcia przekraczania i odległości; to ostatnie zresztą poddaje analizie G.W. Leibniz (1975: 41).

S jest/dzieje się w głębi $P \rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach P i jest oddalone od granic P :

S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P zaczyna być nie- P , i które jest oddalone od tych części P , w których P kończy się. $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P zaczyna być nie- P , i które jest oddalone od tych części P , w których P przestaje być P . $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P zaczyna być nie- P , i które jest częścią₁ P : taką, że odległość od niej do tych części, w których P zaczyna być nie- P , jest większa niż odległość od niej do tej części₂ P , że odległość od niej do tych części P , w których P zaczyna być nie- P , jest większa niż odległość od niej do innych części P niż te, w których P zaczyna być nie- P .

S jest/dzieje się w obrębie $P \rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach P :

S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza granic P . $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P kończy się. $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P przestaje być P . $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P zaczyna być nie- P .

S jest/dzieje się w środku₁ $P \rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach P :

S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza granic P . $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P kończy się. $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P przestaje być P . $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P zaczyna być nie- P .

S jest/dzieje się w środku₂ $P \rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach P i jest najbardziej oddalone od granic P :

S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P zaczyna być nie- P , i które jest częścią₁ P taką, że odległość od niej do tych części P , w których P jest jeszcze P , jest większa niż odległość od niej do innych części P niż te, w których P zaczyna być nie- P . $\rightarrow S$ znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P , w których P zaczyna być nie- P , i które jest częścią₁ P taką, że odległość od niej do tych części P , w których P zaczyna być nie- P , jest większa niż odległość od niej do innych części P niż te, w których P zaczyna być nie- P .

S dzieje się w środku₃ $P \rightarrow S$ dzieje się w takim odcinku czasu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach P i jest najbardziej oddalony od granic P :

S dzieje się w odcinku czasu, który nie przekracza tych części P, w których P zaczyna być nie-P, i który jest częścią P taką, że odległość od niej do tych części P, w których P jest jeszcze P, jest większa niż odległość od niej do innych części P niż te, w których P zaczyna być nie-P. \rightarrow S dzieje się w odcinku czasu, który nie przekracza tych części P, w których P zaczyna być nie-P, i który jest częścią P taką, że odległość od niej do tych części P, w których P zaczyna być nie-P, jest większa niż odległość od niej do innych części P niż te, w których P zaczyna być nie-P.

S jest/dzieje się we wnętrzu P \rightarrow S znajduje się lub dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że zawiera się w granicach P:

S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza granic P. \rightarrow S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P, w których P kończy się. \rightarrow S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P, w których P przestaje być P. \rightarrow S znajduje się lub dzieje się w miejscu, które nie przekracza tych części P, w których P zaczyna być nie-P.

4.2. Komentarz do zamieszczonych eksplikacji

Myślę, że warto zastanowić się nad treścią i zasadnością proponowanych eksplikacji. Procedura definiowania obejmuje zwykle dwa etapy: wydzielenie wszystkich znaczeń analizowanej jednostki oraz odpowiednie ich uszeregowanie w obrębie artykułu hasłowego w słowniku (Żmigrodzki 2003: 71).

Nierzadko na wstępnym etapie analizy charakteryzuje się definiowane wyrażenia, umieszczając je w rozmaitych kontekstach. W ten sposób dokonuje się selekcji materiału językowego, który w dalszej części posłuży jako podstawa wyodrębniania i charakterystyki semantycznej jednostek. Ten rodzaj definicji metajęzykowej, stosowany zwykle na początku, określa się jako definicję przez aksjomaty (Grochowski 1993: 41; zob. rozdział *Wyodrębnienie przedmiotu opisu*). Z kolei najbardziej efektywną metodą umożliwiającą wyjaśnianie znaczeń wyrażen jest formułowanie postulatów znaczeniowych, czyli sądów analitycznie prawdziwych wyłącznie na mocy konwencji znaczeniowych przyjętych w języku (Grochowski 1993: 41), zob. rozdział *Wstępne formuły definicyjne przez postulaty znaczeniowe*.

We współczesnej semantyce eksplikacyjnej postuluje się, o ile to możliwe, konstruowanie definicji słownikowych przez postulaty znaczeniowe: przedmiotowych i równościowych. Definicja słownikowa z założenia uwzględnia jedynie indywidualne własności jednostek leksykalnych. I chociaż nierzadko wyrażenia językowe mają swoje indywidualne cechy gramatyczne i pragmatyczne, definicje słownikowe przede wszystkim ujawniają

nią znaczenia wyrażen językowych. Dobrze zbudowane definicje słownikowe przez postulaty znaczeniowe akceptują trzy warunki. Mam tutaj na myśli warunek substytucji, wzajemnego przekładu i analizy (Grochowski 1993: 42—47). Warunek substytucji wyrażenia definiowanego przez definiujące umożliwia ich wzajemne podstawianie we wszystkich kontekstach, w jakich się pojawiają. Warunek wzajemnego przekładu nakazuje konstruowanie takich definicji przez postulaty znaczeniowe, które przedstawiają relację równoznaczności między wyrażeniem definiowanym a definiującym. Warunek analizy postuluje, aby znaczenia opisywanych wyrażen przedstawiać jako rozkładalne na elementy prostsze znaczeniowo. Od definicji słownikowej wymaga się również, aby miała charakter językowy, analityczny i synonimiczny (Grochowski 1982: 122). Po pierwsze, znaczenie definiowanego wyrażenia powinno się wyjaśniać przy użyciu metajęzyka zbudowanego z jednostek wchodzących w skład języka (w ideale wyrażen elementarnych), do którego należy definiowane wyrażenie. Po drugie, wyrażenie definiujące powinno być skonstruowane na podstawie elementów znaczeniowo prostszych w porównaniu z wyrażeniem definiowanym. Po trzecie, wyrażenie definiujące powinno pozostawać z wyrażeniem definiowanym w relacji równoznaczności.

Twierdę, że proponowane przeze mnie definicje spełniają wszystkie wymogi nakładane na definicje słownikowe, por. rozdziały *Przechodzenie od charakterystyk wstępnych do ścisłych* i *Eksplikacje zbudowane w oparciu o wybrane wyrażenia elementarne*.

5. Porównanie charakterystyk semantycznych wybranych PGZ

Opis przeprowadzany na podstawie metodologicznych ustaleń semantyki eksplikacyjnej obejmuje zarówno analizę semantyczną, a więc rozkład znaczeń wyrażen na prostsze składniki, jak i charakterystykę relacji, jakie zachodzą między znaczeniami badanych leksemów. Znaczenia wszystkich analizowanych dotąd jednostek leksykalnych, co łatwo można ustalić, pozostają w stosunku do siebie bądź w relacji (a) synonimii (w tabeli: $p \equiv q$)⁹,

⁹ Jednostki leksykalne w OBRĘBIE₁ N_g, w ŚRODKU₁ N_g i WE WNĘTRZU N_g są synonimami leksykalnymi (w znaczeniu, jakie nadaje temu terminowi J.D. Апресян: 2000: 211); dają się przełożyć na te same wyrażenia języka semantycznego (ich definicje słownikowe pokrywają się); otwierają równą liczbę aktywnych pozycji (walencji) semantycznych o jednakowych rolach; przynależą do tej samej (głębinowej) części mowy. Odnaz-

badź w relacji (b) hiponimii (w tabeli: $p \rightarrow q$ lub $p \leftarrow q$): spełniają więc formuły: $(p \rightarrow q) \wedge (q \rightarrow p)$ oraz $(p \rightarrow q) \wedge \sim(q \rightarrow p)$, por.:

(a) *We wnętrzu piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów.* \equiv *W środku₁ piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów.* \equiv *W obrębie₁ piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów.*

(b) *We wnętrzu piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów.* \leftarrow *W głębi piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów.* \leftarrow *W środku₂ piramidy Chefrena w Gizie znaleziono bardzo wiele sfinksów.*

Pomiędzy wyrażeniami wchodzącymi w obręb omawianego pola leksykalnego nie zachodzą relacje sprzeczności, przeciwieństwa i konwersji. Wniośki, jakie się nasuwają, zostały ujęte w tabeli 3.

Tabela 3

Relacje semantyczne

| $p \backslash q$ | W GŁĘBI N_g | W OBREBIE ₁ N_g | W OBREBIE ₂ N_g | W ŚRODKU ₁ N_g | W ŚRODKU ₂ N_g | W ŚRODKU ₃ N_g | WE WNĘTRZU N_g |
|------------------------------|---------------------|------------------------------------|------------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|------------------------|
| W GŁĘBI N_g | \times | $p \rightarrow q$ | — | $p \rightarrow q$ | $p \leftarrow q$ | — | $p \rightarrow q$ |
| W OBREBIE ₁ N_g | $p \leftarrow q$ | \times | — | $p \equiv q$ | $p \leftarrow q$ | — | $p \equiv q$ |
| W OBREBIE ₂ N_g | — | — | \times | — | — | — | — |
| W ŚRODKU ₁ N_g | — | $p \equiv q$ | — | \times | $p \leftarrow q$ | — | $p \equiv q$ |
| W ŚRODKU ₂ N_g | $p \rightarrow q$ | $p \rightarrow q$ | — | $p \rightarrow q$ | \times | — | $p \rightarrow q$ |
| W ŚRODKU ₃ N_g | — | — | — | — | — | \times | — |
| WE WNĘTRZU N_g | $p \leftarrow q$ | $p \equiv q$ | — | $p \equiv q$ | $p \leftarrow q$ | — | \times |

Kolejny etap analizy polega zwykle na zestawieniu charakterystyk semantycznych wyodrębnionych jednostek leksykalnych oraz innych wyrazów: nie tylko znaczeniowo bliskich (zob. test semantycznej substytucji), lecz również wzajemnie wykluczających się. Następnym zagadnieniem, jakie chciałbym poruszyć (niejako na marginesie głównego nurtu rozważań), jest

czają się jednak różnicowaną łączliwością semantyczną: zakresy ich łączliwości przecinają się. W wypadku analizowanych leksemów nie zachodzi, rzecz jasna, zjawisko synonimii absolutnej. Wyrażenia w OBREBIE₁ N_g , w ŚRODKU₁ N_g i WE WNĘTRZU N_g są synonimami kompletnymi i nietotalnymi. Spełniają słabe dystrybucyjne kryterium synonimiczności (szerzej: Lyons 1975): w ich strukturach znaczeniowych występują te same składniki semantyczne; można je również wymieniać jedynie w niektórych kontekstach lub typach kontekstów.

więc kwestia relacji semantycznych między wyrażeniami WEWNĄTRZ N_g , także WE WNĘTRZU N_g i W ŚRODKU₁ N_g , a NA ZEWNĄTRZ N_g (szerzej: Nowak 2005: 157—171).

Pomiędzy znaczeniami analizowanych leksemów, na mocy ich struktury znaczeniowej, nie zachodzą relacje: synonimii, hiponimii i konwersji. Konwersja wiąże ze sobą wyłącznie te jednostki leksykalne, których znaczenia obustronnie się implikują. Relacja konwersji dotyczy przynajmniej dwuargumentowych jednostek, różniących się od siebie jedynie kolejnością miejsc, jakie otwierają, domagając się wystąpienia innych, ściśle określonych typów wyrażen. Między znaczeniami badanych jednostek nie zachodzi relacja konwersji, ponieważ można wskazać takie przykłady ich użycia, w obrębie których nie da się przeprowadzić wymaganego przekształcenia, por.: Z tego, że *on na pewno jest gdzieś wewnątrz budynku*, wynika, że **budynek jest na pewno gdzieś na zewnątrz niego*, oraz Z tego, że **budynek jest na pewno gdzieś na zewnątrz niego*, wynika, że *on na pewno jest gdzieś wewnątrz budynku*. Treści, jakie podkłada się pod wyrażenia WEWNĄTRZ N_g i NA ZEWNĄTRZ N_g , mogą więc wyznaczać wyłącznie relację antonimii bądź sprzeczności.

Antonimia (przeciwieństwo) zachodzi między znaczeniami dwóch przeciwstawnych, z punktu widzenia pewnej wspólnej cechy, jednostek leksykalnych. W tej sytuacji niemal zawsze można wskazać wyrażenie (bądź wyrażenia), które zajmuje pośrednie miejsce między skrajnymi biegunami. Antonimia, w przeciwieństwie do sprzeczności, jest relacją asymetryczną: jedno z wyrażen wchodzących w relację antonimii jest bardziej złożone niż drugie, ponieważ zawiera w swojej strukturze negację, por. $(p \rightarrow \sim q)$, $\sim(\sim p \rightarrow q)$. Posiłkując się przywołanym schematem diagnostycznym, sprawdzę, czy znaczenia badanych jednostek są uwikłane w relację przeciwieństwa: PRAWDA: Z tego, że *A jest wewnątrz B*, wynika, że *A nie jest na zewnątrz B*, NIEPRAWDA: Z tego, że *A nie jest wewnątrz B*, nie wynika, że *A jest na zewnątrz B*; PRAWDA: Z tego, że *A jest na zewnątrz B*, wynika, że *A nie jest wewnątrz B*, NIEPRAWDA: Z tego, że *A nie jest na zewnątrz B*, nie wynika, że *A jest wewnątrz B*. Łatwo dostrzec, że kontekst diagnostyczny nie toleruje analizowanych jednostek. Pomiędzy ich znaczeniami nie zachodzi więc relacja antonimii.

Sprzeczność (komplementarność) polega na tym, że znaczenie jednego wyrażenia wyklucza znaczenie drugiego. Sprzeczne wyrażenia wzajemnie uzupełniają się, tworząc dwuelementowy zbiór. Ściślej rzecz biorąc, każde z wyrażen implikuje negację drugiego, co można symbolicznie zapisać w następujący sposób: $(p \rightarrow \sim q) \wedge (\sim q \rightarrow p)$. Podobnie jak poprzednio, sprawdzę własność interesującej mnie relacji: PRAWDA: Z tego, że *A jest wewnątrz B*, wynika, że *A nie jest na zewnątrz B*, PRAWDA: Z tego, że *A*

nie jest na zewnątrz B, wynika, że *A jest wewnątrz B*.; PRAWDA: Z tego, że *A jest na zewnątrz B*, wynika, że *A nie jest wewnątrz B*.; PRAWDA: Z tego, że *A nie jest wewnątrz B*, wynika, że *A jest na zewnątrz B*. Pomiedzy znaczeniami analizowanych jednostek zachodzi relacja sprzeczności, ponieważ ich znaczenia wzajemnie się wykluczają. Szczególnie wyraźnie będzie to widoczne, gdy pod zmienne w schematach diagnostycznych podstawię konkretne przykłady, zaczerpnięte ze słownika, por.: PRAWDA: Z tego, że *ta torba była wewnątrz bagażnika*, wynika, że *ta torba nie była na zewnątrz bagażnika*.; PRAWDA: Z tego, że *ta torba nie była na zewnątrz bagażnika*, wynika, że *ta torba była wewnątrz bagażnika*.; PRAWDA: Z tego, że *thum gromadził się na zewnątrz budynku*, wynika, że *thum nie gromadził się wewnątrz budynku*.; PRAWDA: Z tego, że *thum nie gromadził się wewnątrz budynku*, wynika, że *thum gromadził się na zewnątrz budynku*.

Znaczenia badanych wyrażeń nie pozostają ze sobą w relacji przeciwieństwa, lecz wchodzą w relację sprzeczności. W ścisłym związku z tym, co dotąd zostało powiedziane, pozostaje zagadnienie wyjaśniania znaczeń analizowanych jednostek języka. Zagadnienie to, o ile mi wiadomo, nie doczekało się jak dotąd, poza pracą A. Wierzbickiej, wnikliwego opracowania (por. również: Апресян 2000: 113; Bluszcz 1987: 63—71). Problem ten podejmuję tym chętniej, że w opracowaniu polskiej uczonej tkwi, moim zdaniem, swoista aporia. Poniżej przywołuję utrwalone w literaturze propozycje eksplikacji znaczeń wyodrębnionych wyrażeń (za: Wierzbicka 1972: 158): *A jest wewnątrz B* = 'wszystkie części A są w B' oraz *A jest na zewnątrz B* = 'żadna część A nie jest w B'. Już pobieżna obserwacja kojarzy kształty przytoczonych eksplikacji z postaciami schematów zdań kategoriycznych wchodzących w obręb kwadratu logicznego (Borkowski 1991: 171—175): wyrażenie *wszystkie części A są w B* stanowi konkretyzację zdania ogólno-twierdzącego, które przyjmuje postać: *każde S jest P*, natomiast wyrażenie *żadna część A nie jest w B* stanowi podstawienie zdania ogólno-przeczącego o kształcie *żadne S nie jest P*. Tymczasem, zgodnie z prawami wynikającymi z kwadratu logicznego, relacja, jaka zachodzi między typami zdań *każde S jest P* oraz *żadne S nie jest P*, nie jest relacją sprzeczności, lecz relacją przeciwieństwa. Na poparcie tych słów można przytoczyć prawa dotyczące zdań przeciwnych, stosujące się do zdań o postaci *każde S jest P* oraz *żadne S nie jest P*. W ścisłe logiczne formuły mogą z powodzeniem wstawić proponowane przez A. Wierzbicką eksplikacje, por.: $S \text{ a } P \rightarrow \sim S \text{ e } P$, por. $\text{Wszystkie części A są w B.} \rightarrow \sim \text{Żadna część A nie jest w B.}$; $S \text{ e } P \rightarrow \sim S \text{ a } P$, por. $\text{Żadna część A nie jest w B.} \rightarrow \sim \text{Wszystkie części A są w B.}$ Pozorna oczywistość i niepodważalność przywołanych eksplikacji staje się problematyczna, zwłaszcza wówczas, gdy

przytoczone definicje wstawię w schemat diagnostyczny testujący relację sprzeczności: PRAWDA: Z tego, że *wszystkie części A są w B*, wynika, że *nieprawda, iż żadna część A nie jest w B*. Inaczej: Z tego, że *wszystkie części A są w B*, wynika, że *pewne części A są w B*.; NIEPRAWDA: Z tego, że *nieprawda, iż żadna część A nie jest w B*, wynika, że *wszystkie części A są w B*. Inaczej: Z tego, że *pewne części A są w B*, wynika, że *wszystkie części A są w B*. Jak widać, schematy testujące relację sprzeczności nie tolerują przywołanych eksplikacji. Proponowane przez polską uczoną definicje spełniają natomiast schematy testujące relację przeciwieństwa: PRAWDA: Z tego, że *wszystkie części A są w B*, wynika, że *nieprawda, iż żadna część A nie jest w B*. Inaczej: Z tego, że *wszystkie części A są w B*, wynika, że *pewne części A są w B*.; PRAWDA: Z tego, że *nieprawda, iż wszystkie części A są w B*, nie wynika, że *żadna część A nie jest w B*. Inaczej: Z tego, że *pewne części A nie są w B*, nie wynika, że *żadna część A nie jest w B*.

W świetle dotychczasowych ustaleń pojawia się swoista aporia: relacja semantyczna między znaczeniami analizowanych jednostek języka przybiera dwojaką interpretację. Biorąc pod uwagę propozycje wysunięte przez polską uczoną, określa się tę relację jako przeciwieństwo, natomiast ze względu na schematy diagnostyczne, znajdujące swoje zastosowanie w semantyce leksykalnej, wyjaśnia się ją jako sprzeczność. Które podejście wydaje się lepiej uzasadnione i bardziej obiecujące? Wszak dwa sprzeczne poglądy nie mogą być jednocześnie prawdziwe. Rozważmy, w formie eksperymentu myślowego, jeszcze jeden przykład. Człowiek, który stoi w furtce ogrodzonego płotem boiska, nie jest ani wewnątrz, ani na zewnątrz ogrodzenia. Chcąc zażegnać pojawiające się trudności, konieczne wydaje się w tym wypadku rozróżnienie płaszczyzny treści, czyli rzeczywistości pozajęzykowej, o której mowa, oraz płaszczyzny wyrażania, a więc językowego korelatu. O ile ontologicznie możliwa jest sytuacja pośrednia: pomiędzy stanem 'wewnątrz' a 'na zewnątrz', o tyle wątpliwość budzi możliwość jej odwzorowania w języku. Nie istnieją bowiem leksykalne środki, za pomocą których można ów pośredni stan rzeczy nazwać i wyrazić. (A przecież taka właśnie możliwość nazwania stanu pośredniego stanowi o istocie antonimii, por. continuum barw.). Chociaż o bohaterze przykładowego wypowiedzenia nie mogę orzekać w kategorii przebywania wewnątrz lub na zewnątrz ogrodzenia, za pośrednictwem obu tych wyrażań mogę scharakteryzować miejsce położenia części jego ciała, np. *Jego głowa już była wewnątrz (nie: na zewnątrz) ogrodzenia, lecz nogi wciąż — na zewnątrz (nie: wewnątrz)*, co potwierdza moje przypuszczenia i zaświadcza o komplementarności analizowanych jednostek. Przywołana sytuacja potwierdza twierdzenie o wykluczaniu się znaczeń analizowanych

leksemów¹⁰. W świetle tych wywodów propozycje polskiej uczoney uważam za dyskusyjne.

6. Wnioski

W kolejnym rozdziale, posilkując się wiedzą zdobytą podczas eksplikowania struktur znaczeniowych badanych wyrażeń, a także na podstawie metodologicznych ustaleń semantyki strukturalnej i teorii pól leksykalnych, zaprojektuję pole leksykalne „miejsce położenia — zawieranie się”, w skład którego wejdą powiązane znaczeniowo jednostki w GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNETRZU N_g . W ten sposób, kompletując pole leksykalne, usytuuję analizowane jednostki w obrębie systemu słownikowego.

¹⁰ Warto w tym miejscu przyjrzyć się eksplikacjom, jakie proponuje J. A p r e s j a n (2000: 113), por. *A znajduje się wewnątrz X-a* = ‘A znajduje się w przestrzeni, która jest ograniczona X-em co najmniej z trzech stron’, *A znajduje się na zewnątrz X-a* = ‘A znajduje się w przestrzeni, która nie jest ograniczona X-em z żadnej strony’.

Rozdział dziesiąty

PGZ w modelu semantyki składnikowej i teorii pól leksykalnych

1. Uwagi wstępne

W niniejszym rozdziale moje rozważania skupią się wokół wyrażen językowych, zwłaszcza wybranych przyimków graficznie złożonych, wchodzących w obręb pola leksykalnego „miejsce położenia — zawieranie się”. Opierając się na teoretycznych dezyderatach semantyki strukturalnej¹, prze-

¹ Semantyka strukturalna, czyli semantyka składnikowa wraz z teorią pól, stanowi istotny program badawczy w dziedzinie semantyki leksykalnej (Miodunka 1989: 109). Semantyka strukturalna opisuje znaczenia wyrażen, rozbijając je na prostsze składniki semantyczne. Nawiązując do założeń strukturalnej teorii języka, umożliwia przede wszystkim badanie słownictwa, które pojmowane jest na jej gruncie jako językowe odbicie wewnętrznie powiązanych struktur pojęciowych. Zdaniem teoretyków semantyki strukturalnej (Trier 1931; Porzig 1934), treść pojęciowa języka rozpada się na niedostępne bezpośrednio obserwacji pola pojęciowe. Wnikliwej analizie można poddać jedynie pole wyrazowe, które do pewnego stopnia odwzorowuje na płaszczyźnie formalnej zależności istniejące w polu pojęciowym. Na gruncie strukturalnej teorii pól przyjmuje się, że skoro język jest systemem znaków (szerzej: de Saussure 1961), które ujmowane są wyłącznie w odniesieniu do siebie samych (nie zaś w relacji do oznaczanych przez nie przedmiotów), wyrażenia językowe znaczą jedynie wewnątrz pewnych całości (struktur) i tylko ze względu na nie. Znaczenie, które przyjmuje dowolne wyrażenie językowe, wynika więc z relacji (opozycji), w jakie wchodzi ono z innymi wyrażeniami w granicach jednego pola wyrazowego. W obrębie semantyki strukturalnej, biorąc pod uwagę techniki wydobywania elementarnych cech znaczeniowych, można wyróżnić dwie główne metody badawcze (Tokarski 1983: 105—107): metodę aprioryczną, która zakłada istnienie określonych kategorii semantycznych, oraz metodę analityczną, która polega na wyodrębnianiu cech semantycznych w drodze konsekwentnego porównywania znaczeń kolejnych wyrażen wchodzących w skład opisywanego pola. W niniejszym rozdziale, w przeciwieństwie do rozdziału poprzedniego, sięgnę po narzędzia badawcze wypracowane na gruncie podejścia analitycznego.

prowadzę analizę składnikową znaczeń wyodrębnionych na wstępie leksemów. Pod dyskusję poddaję więc kwestię: jakie składniki znaczeniowe konstrytuują treści analizowanych wyrażeń, zarówno na płaszczyźnie systemu językowego, jak i tekstu?

2. Kompletowanie pola leksykalnego

Słownictwo, czyli ogół wyrażeń danego języka, stanowi zamknięty zbiór leksemów lub jednostek leksykalnych (niektórzy badacze dopuszczają jednak możliwość, że leksykon stanowi klasę otwartą bądź co najmniej nieokreśloną). W obrębie tego zbioru można wyróżnić uporządkowane paradygmatycznie i syntagmatycznie podzbiory właściwe, czyli pola leksykalne. W myśl tej koncepcji każdy leksem należy do jakiegoś pola i, co istotne, wchodzi w obręb co najwyżej jednego pola leksykalnego (Lyons 1984: 260).

Istnieje wiele metod kompletowania pól leksykalnych. Zdaniem Ryszarda Tokarskiego (1983: 107), jako punkt wyjścia analizy składnikowej mogą posłużyć definicje leksykograficzne, objaśniające znaczenia wybranych wyrażeń. Ponieważ jednak słowniki współczesnej polszczyzny w niewielkim stopniu uwzględniają omawiane tutaj jednostki, w trakcie analizy składnikowej sięgnę przede wszystkim do eksplikacji znaczeń badanych wyrażeń, zamieszczonych w poprzednim rozdziale.

Kompletowanie pola leksykalnego sprowadza się na początku do wskazania cech semantycznych (semów), które przysługują każdemu wyrażeniu, jakie wejdzie w skład projektowanego pola (Modunka 1989: 142). Składniki treści, wspólne znaczeniom tych wyrażeń, umożliwiają połączenie ich w jeden spójny zbiór. Cechy semantyczne, wokół których zamierzam gromadzić jednostki języka, przyjmują postać: ‘znajdować się w jakimś miejscu’ i ‘zawierać się w granicach czegoś’. W mojej pracy ograniczam się więc do rekonstrukcji pola leksykalnego, w skład którego wchodzi jedynie wyrażenia oznaczające miejsce położenia, i to o tyle, o ile komunikują przestrzenne zawieranie się. Własności te wyznaczają niewielki zbiór wyrażeń, najczęściej przyimkowych jednostek języka. Najdogodniej więc będzie, gdy w zbiorze wszystkich przyimków (Grochowski 1984: 294–295) wyodrębnię najpierw przyimki oznaczające miejsce położenia, a następnie w podzbiorze przyimków lokatywnych wskażę te wyrażenia, które zawierają w swojej strukturze znaczeniowej składnik inkluzji. W ten sposób

otrzymam zbiór jednostek języka, które w dalszej części pracy poddam analizie. Zakładam, że interesujące mnie pole leksykalne będzie obejmowało, między innymi, przyimki graficznie złożone: W GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g . Rzecz jasna, zdaję sobie sprawę z fragmentaryczności moich analiz. Pole leksykalne, jakie zamierzam badać, stanowi zaledwie wycinek podzbioru słownictwa, które grupuje wyrażenia komunikujące treści 'znajdować się w jakimś miejscu' i 'zawierać się w granicach czegoś'. Z pewnością więc nie będzie ono kompletne.

3. Wyodrębnianie składników znaczeń badanych wyrażeń

Punkt wyjścia rozważań stanowi zbiór leksemów wchodzących w skład konstruowanego pola leksykalnego. Punktem dojścia analizy składnikowej jest rekonstrukcja sememów, czyli zestawów cech semantycznych, które przysługują badanym wyrażeniom. Kolejny etap analizy sprowadza się więc do wyodrębnienia elementarnych składników treści analizowanych jednostek. O ile to tylko możliwe, w swoich rozważaniach uwzględniłam strukturalny postulat binarnej analizy. Dogodniej jest bowiem, zamiast pojedyncze wyrażenia charakteryzować pary leksemów, przypisując im rozłączne zestawy cech. Liczba składników semantycznych, jakie biorę pod uwagę, zdeterminowana jest strukturą znaczeniową badanych zjawisk. Uwzględniłam wyłącznie te cechy semantyczne, które umożliwiają rozróżnienie znaczeń jednostek nie będących synonimami. Poszukiwane składniki tworzą w strukturach znaczeniowych leksemów hierarchię zstępującą: począwszy od ogólnych, a skończywszy na bardziej szczegółowych. Akceptuję również pogląd, w myśl którego wyodrębniane składniki nie powinny oddawać realnych własności opisywanych przedmiotów, lecz zdawać sprawę ze znaczeń badanych jednostek. Postulowanym składnikom znaczeniowym, chcąc zapobiec błędnemu kołu w dowodzeniu, nadaję kształt sztucznych wyrażeń, uformowanych w celu sprawnego przeprowadzenia analizy składnikowej.

Odtwarzając zestaw i hierarchię składników semantycznych, konstytuujących treść interesujących mnie leksemów, w pierwszej kolejności wyodrębniam archisemy, czyli semy, które uobecniają się w strukturach znaczeniowych wszystkich wyrażeń współtworzących badane pole leksykalne. W wypadku analizowanych jednostek funkcję archisemów pełnić będą dwa

elementy: ‘znajdować się w jakimś miejscu’ oraz ‘zawierać się w granicach czegoś’, które zapisuję symbolicznie jako [loc] i [incl].

Teorię pól rozwijano pierwotnie w dwóch, niezależnych od siebie kierunkach: syntagmatycznym (Porzig 1934) i paradygmatycznym (Trier 1931). Współcześnie jednak zaznacza się tendencja do łączenia tych dwu podejść teoretycznych (Lyons 1984). Analiza składnikowa, czyli procedura umożliwiająca wyodrębnianie składników znaczeń badanych wyrażen, może więc postępować równolegle dwoma drogami.

3.1. Analiza składnikowa paradygmatyczna

W opinii niektórych badaczy (Pottier 1974: 69—78, za: Miodunka 1989: 136—141), semem reprezentujący strukturę znaczeniową dowolnego wyrażenia obejmuje trzy zbiory semów: semy ogólne, semy specyficzne i semy potencjalne. Innymi słowy, na semem składa się klasem i semantem, czyli denotacyjna część sememu, a także wirtuem, a więc konotacyjna część sememu, ściślej: zbiór semów odwołujący się do skojarzeń tkwiących w świadomości użytkowników języka². W strukturze semantycznej wszystkich badanych leksemów mogą zatem wyróżnić semy ogólne: (1) [loc] ‘znajdować się w jakimś miejscu’ i (2) [incl] ‘zawierać się w granicach czegoś’. Ważką rolę w odróżnianiu od siebie znaczeń jednostek niesynonimicznych odgrywają tu jednak semy specyficzne: (3) [+ dist] ‘odległość od granic czegoś’ i (4) [+ max dist] ‘największa odległość od granic czegoś’, które umożliwiają wyodrębnienie leksemów w ŚRODKU N_g i w GŁĘBI N_g spośród wszystkich analizowanych wyrażen. Po uwzględnieniu tych spostrzeżeń rezultaty paradygmatycznej analizy składnikowej przedstawiają się następująco:

W ŚRODKU N_g
 semem = klasem: [+ loc] [+ incl] + semantem: [+ max dist]
 kontekst: *Mieszkańcy zgromadzili się na placu w środku wsi., Ziemia umieszczona była w środku układu, a planety i Słońce okręgały ją po skomplikowanych torach.*

W GŁĘBI N_g
 semem = klasem: [+ loc] [+ incl] + semantem: [+ dist]
 kontekst: *W głębi maleńkiej uliczki stoi piętrowa kamienica., Zajęliśmy stolik w głębi sali.*

² Semy potencjalne nie odgrywają jednak w wypadku analizowanych jednostek istotnej roli, w związku z czym nie będą dalej brane pod uwagę.

Znaczenia synonimicznych, na tym etapie rozważań, jednostek: W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU₁ N_g i WE WNĘTRZU N_g reprezentuje odrębny semem:

W OBRĘBIE N_g

semem = klasem: [+ loc] [+ incl]

kontekst: *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta., Nie wolno palić w obrębie zakładu.*

W ŚRODKU₁ N_g

semem = klasem: [+ loc] [+ incl]

kontekst: *W środku paczki znalazł list., Panuje tam ciśnienie dużo większe niż w środku Ziemi.*

WE WNĘTRZU N_g

semem = klasem: [+ loc] [+ incl]

kontekst: *Projekty budynków powstają we wnętrzu komputera, co jest bardzo praktyczne, ponieważ wszyscy biorący udział przy jego konstruowaniu na bieżąco mają dostęp do planów, dokonują w nim zmian i poprawek., Dominujący we wnętrzu pokoju pomarańczowy kolor jest podobno nawiązaniem do skandalizującego obrazu Maneta przedstawiającego nagą Olimpię.*

Poniżej, w tabeli 4, prezentuję wyniki analizy składnikowej paradygmatycznej:

Tabela 4

Rezultaty analizy składnikowej paradygmatycznej

| Przyimek \ Sem | 1 | 2 | 3 | 4 |
|-----------------------------|---|---|---|---|
| W GŁĘBI N_g | + | + | + | |
| W OBRĘBIE N_g | + | + | | |
| W ŚRODKU ₁ N_g | + | + | | |
| W ŚRODKU ₂ N_g | + | + | | + |
| WE WNĘTRZU N_g | + | + | | |

3.2. Analiza składnikowa syntagmatyczna

Przeprowadzając paradygmatyczną analizę składnikową, analizowane wyrazy sytuuje się poza kontekstem ich użycia. Traktuje się je więc jako elementy systemu językowego, ujmowane wyłącznie w relacji do samych siebie. Tymczasem wyrażenia językowe nierzadko uwikłane są w różne otoczenia słowne. Uwaga ta dotyczy w szczególności przyimkowych jednostek

języka, które pełnią w zdaniach funkcję łączącą i obligatoryjnie konotują frazę nominalną o określonej wartości kategorii przypadku. Zasadny przeto wydaje się postulat badawczy, który głosi, aby w sememach poszczególnych wyrażen uwzględniać również ich własności dystrybucyjne (Greimas 1966: 42—50, za: Miodunka 1989: 118—122), zwłaszcza gdy poddawane analizie wyrażenia pojawiają się w rozłącznych kontekstach, por.:

- (1) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta., Nie wolno palić w obrębie zakładu., ale: Konflikty pojawiają się również w obrębie samej tej społeczności., Nie radzą sobie z konfliktami pojawiającymi się w obrębie rodziny.*
- (2) *Mieszkańcy zgromadzili się na placu w środku wsi., Ziemia umieszczona była w środku układu, a planety i Słońce okręzały ją po skomplikowanych torach., ale: Umówili się w środku tygodnia., Wyszedł jak gdyby nic w środku lekcji.*

Chcąc adekwatnie opisać zaobserwowane zjawiska, w strukturach znaczeniowych jednostek wyodrębnię semy nuklearne, konstytuujące niezmiennie i niezależne od kontekstu jądra semowe, a także semy kontekstowe, które łączą się z pojawiającym się w różnych otoczeniach jądrem semowym (Greimas 1966: 42—50, za: Miodunka 1989: 119). Semy kontekstowe współtworzą semem leksemu, nie wchodząc przy tym w obręb jądra semowego. Schemat sememu przybierze zatem, w każdym wypadku, następujący kształt: $S_m = J_s + K_s$, gdzie J_s symbolizuje jądro semowe, natomiast K_s oznacza klasem (w nomenklaturze pojęciowej, jaką posługuje się Greimas, termin *klassem* sygnalizuje zbiór semów kontekstowych). Semy nuklearne reprezentują porządek paradygmatyczny w języku, natomiast semy kontekstowe odkrywa się, badając relacje syntagmatyczne, w jakich pozostają analizowane wyrażenia. Kierując się metodologicznymi wskazówkami, w strukturach znaczeniowych wszystkich badanych leksemów mogą zatem wyróżnić jądro semowe z semami nuklearnymi: (1) [loc] ‘znajdować się w jakimś miejscu’ i (2) [incl] ‘zawierać się w granicach czegoś’. Co istotne, już na tym poziomie opisu istnieje możliwość odróżnienia od siebie znaczeń niektórych wyrażen. W obręb jądra wejdą bowiem również inne semy nuklearne: (3) [+ dist] ‘odległość od granic czegoś’ i (4) [+ max dist] ‘największa odległość od granic czegoś’, które — jak poprzednio — umożliwią wyodrębnienie leksemów w ŚRODKU N_g i w GŁĘBI N_g spośród pozostałych wyrażen.

Nadal jednak szereg zjawisk językowych sytuuje się poza zasięgiem analizy. Newralgiczny punkt analizy składnikowej przyimkowych jednostek języka stanowią, moim zdaniem, semy kontekstowe. Dzięki nim bowiem możliwe jest dalsze różnicowanie sememów badanych wyrażen. Na podstawie zgromadzonych wypowiedzeń, przykładów użycia analizowanych wy-

rażeń, mogą wskazać, a następnie wyrazić pod postacią semów kontekstowych, w jakich otoczeniach słownych występują badane leksemy, np. w oparciu o przytoczony materiał językowy mogą stwierdzić, że leksem w OBREBIE N_g występuje w dwóch typach kontekstów: *w obrębie | miasta, zakładu, ... oraz w obrębie | społeczności, rodziny...*. Ze względu na to, że wyrażenie w OBREBIE N_g pojawia się w rozłącznych otoczeniach słownych, semem tego wyrażenia przybiera różne postaci: $S_{m1} = J_{s1} + K_{s1}$ i $S_{m2} = J_{s1} + K_{s2}$. W obydwu formułach symbol J_{s1} oznacza stałe i niezależne od kontekstu jądro semowe, natomiast znaki K_{s1} i K_{s2} oddają sememy kontekstowe: $K_{s1} = [+ \text{ obiekt}]$ 'rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający obiekt materialny o wyrażeniu wyodrębnionych granicach', oraz $K_{s2} = [- \text{ obiekt}]$ 'rzeczownik abstrakcyjny, w tym zbiorowy, oznaczający ściśle określone co do zakresu pojęcie'. Kompletny opis własności znaczeniowych leksemu w OBREBIE N_g z uwzględnieniem jego własności dystrybucyjnych przedstawia zatem formuła: $L_1 = J_{s1} + K_{(s1/s2)}$. Podsumowując, należy stwierdzić, że wyrażenie w OBREBIE N_g występuje w dwu wykluczających się kontekstach, w dwóch różnych znaczeniach. Zjawisko, z którym mam tutaj do czynienia, to polisemia systematyczna. Opozycja 'zawierać się w granicach obiektu materialnego': 'zawierać się w granicach pojęcia abstrakcyjnego' zachodzi bowiem również w wypadku innych par wyrażen, np. w ŚRODKU $_2 N_g$: w ŚRODKU $_3 N_g$. Scharakteryzowane znaczeniowo leksemy mogą w dalszej kolejności wstawić w konkretne konteksty, a następnie opisać ich specyfikę jako pewnych sekwencji wyrażen: $S_K = J_1 + K_s + J_2 + K_s$. Zaproponowaną formułę spełniają wszystkie konteksty, w jakich pojawiają się analizowane leksemy, np. *w obrębie miasta* oraz *w obrębie społeczności*. Analizowana sekwencja S_K obejmuje zatem dwa jądra semowe: przyimkowe J_1 i rzeczownikowe J_2 oraz dołączone do nich sememy kontekstowe K_s . Sekwencje składające się z przyimkowych jednostek i konotowanych przez nie rzeczowników realizują się w konkretnych wypowiedzeniach dzięki uzgodnieniom składników semantycznych, jakie wchodzi w obręb sememów badanych wyrażen. Uzgadnianie to sprowadza się do tego, że jądra semowe J_1 i J_2 dwóch różnych wyrażen L_1 i L_2 mogą występować w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, pod warunkiem że akceptują połączenie ze wspólnym dla nich semem kontekstowym K_s (Greimas 1966: 52, za: Miodunka 1989: 121). Zależność tę w wypadku użycia leksemu w OBREBIE N_g oddają dwie formuły:

$$S_K = (J_{s1} + J_{s2})K_{s1},$$

gdzie:

S_K = sekwencja *w obrębie miasta*,

J_{s1} = jądro semowe wyrażenia w OBREBIE N_g ,

J_{s2} = jądro semowe wyrażenia MIASTO,

K_{s1} = sem kontekstowy: $[+ \text{ obiekt}]$.

$$S_K = (J_{S_1} + J_{S_2})K_{S_2},$$

gdzie:
 S_K = sekwencja w obrębie społeczności,
 J_{S_1} = jądro semowe wyrażenia W OBRĘBIE N_g ,
 J_{S_2} = jądro semowe wyrażenia SPOŁECZNOŚĆ,
 K_{S_2} = sem kontekstowy: [– obiekt].

Postępując dalej w ten sam sposób, mogę zrekonstruować strukturę sememu każdej sekwencji i każdego wyrażenia, które współtworzy charakteryzowane pole leksykalne. Przebadawszy otoczenia słowne, w jakich pojawiają się analizowane leksemy, a także kierując się postulatem odróżniania od siebie znaczeń jednostek nie będących synonimami, uwzględniam więc następujące semy kontekstowe: (5) [obiect], (6) [3D], (7) [2D]. Włączając do modelu kolejne składniki semantyczne, proponuję ostatecznie następujący schemat sememu badanych leksemów: $S_M = J_S$ (semy nuklearne: {1, 2, 3, 4}) + S_K (semy kontekstowe: {5, 6, 7}), gdzie:

- 1. [loc] ‘znajdować się w jakimś miejscu’,
- 2. [incl] ‘zawierać się w granicach czegoś’,
- 3. [dist] ‘odległość od granic czegoś’,
- 4. [max dist] ‘największa odległość od granic czegoś’,
- 5. [obiect] ‘obiekt materialny’,
- 6. [3D] ‘trójwymiarowy’,
- 7. [2D] ‘dwuwymiarowy’.

Po uwzględnieniu wszystkich składników semantycznych rezultat analizy składnikowej prezentuje się następująco:

Tabela 5

Rezultaty analizy składnikowej paradygmatycznej i syntagmatycznej

| <div>Przyimek</div> <div>Sem</div> | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
|------------------------------------|---|---|---|---|---|---|---|
| W GŁĘBI N_g | + | + | + | | + | + | + |
| W OBRĘBIE ₁ N_g | + | + | | | + | + | + |
| W OBRĘBIE ₂ N_g | + | + | | | — | | |
| W ŚRODKU ₁ N_g | + | + | | | + | + | — |
| W ŚRODKU ₂ N_g | + | + | | + | + | + | + |
| W ŚRODKU ₃ N_g | + | + | | + | — | — | — |
| WE WNEŹTRZU N_g | + | + | | | + | + | — |

4. Wnioski

Podstawowa zasada metodologiczna analizy składnikowej głosi, że analizę należy zakończyć w momencie, gdy wszystkie niesynonimiczne leksemy, współtworzące dane pole leksykalne, można od siebie odróżnić (Lyons 1984: 314). W tym miejscu powinienem więc zakończyć analizę składnikową. Każdemu leksemowi w obrębie badanego pola leksykalnego został bowiem przyporządkowany odpowiedni semem, różniący się od innych przynajmniej jednym składnikiem semantycznym. Jak widać (na podstawie tabeli 5), postawiony problem został rozwiązany, a rezultaty analizy składnikowej, zarówno paradygmatycznej, jak i syntagmatycznej, korespondują z wynikami uzyskanymi na drodze eksplikacyjnej analizy semantycznej (por. rozdział *PGZ w modelu semantyki eksplikacyjnej*).

W omawianym rozdziale ograniczyłem się niemal wyłącznie do charakterystyki leksemów W GŁĘBI N_g , W OBRĘBIE N_g , W ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g . W moim zamyśle, specyfikacja pola wyrazowego, obejmującego opisywane przeze mnie wyrażenia, stanowi zwieńczenie ich składniowego i semantycznego opisu. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie jest ono kompletne, lecz stanowi zaledwie niewielki wycinek leksyki skupionej wokół składników: ‘znajdować się w jakimś miejscu’ i ‘zawierać się w granicach czegoś’. Przeprowadzając analizę składnikową, powinienem również uwzględnić inne wyrażenia, zwłaszcza synonimiczne i bliskoznaczne w stosunku do analizowanych (por. test semantycznej substytucji). Analiza składnikowa wszystkich jednostek, które mogłyby wejść w skład projektowanego pola leksykalnego, przekracza jednak planowaną objętość pracy. Zamieszczone w niniejszym rozdziale pole wyrazowe stanowi zaledwie zarys — drogowy wskaz informujący o tym, w jakim kierunku mogłaby podążać kompletna analiza całego pola leksykalnego, wyznaczanego przez cechy: ‘znajdować się w jakimś miejscu’ i ‘zawierać się w granicach czegoś’.

Zakończenie

Główny cel mojej pracy stanowił opis zgromadzonego materiału językowego, obejmującego wybrane przyimki graficznie złożone: w GŁĘBI N_g , w OBRĘBIE N_g , w ŚRODKU N_g i WE WNĘTRZU N_g , z wykorzystaniem strukturalnych metod analizy gramatycznej i semantycznej. Rezultaty będące następstwem stosowania różnych narzędzi badawczych pozwalają wnosić, że w wypadku każdego z analizowanych wyrażeń mam do czynienia raczej z jednostką leksykonu niż produktem gramatyki. Na osi (continuum) wyznaczonej przez dwa przeciwstawne bieguny, jednostki te sytuują się bliżej bieguna leksykalizacji (idiomatyzacji) niż gramatykalizacji. Omawiane wyrażenia kwalifikuję ostatecznie jako jednostki analityczne, które powinny zostać włączone do zasobów leksykalnych języka polskiego i rejestrowane przez słowniki współczesnej polszczyzny. Testowanie poszczególnych teorii językoznawczych (co, nawiasem mówiąc, stanowiło drugi, poza opisem, cel pracy) wyraźnie uprzywilejowuje modele składniowe mające podstawę semantyczną, zwłaszcza model semantyczno-składniowy.

Szereg problemów, jakie zdołałem poruszyć, domaga się jednak gruntowniejszego zbadania oraz większej kompetencji badawczej. W związku z tym sygnalizuję konieczność dalszego rozszerzania opisu. Nadal za otwartą uważam kwestię skonstruowania algorytmu, który jednoznacznie odróżniałby przyimkowe jednostki od przysłówków i luźnych konstrukcji składniowych. Wiele światła na gramatyczne i znaczeniowe własności badanych w tej pracy wyrażeń może rzucić kompletna i wyczerpująca charakterystyka przyimka w N_l . Warto również dokładnie prześledzić, jak kształtują się wzajemne relacje semantyczne między analizowanymi jednostkami a innymi wyrażeniami: zarówno pokrewnymi znaczeniowo, jak i wykluczającymi się. Warto również pokusić się w przyszłości o rozbudowę pola leksykalnego „miejsce położenia — zawieranie się” o część, nazwał-

bym ją: kognitywną, w której można by ukazać przesunięcia w obrębie cech semantycznych, odwzorowując je w naturalne, radialne bądź sieciowe, kategorie znaczeniowe. Interesujące rezultaty może również przynieść próba eksplikacji znaczeń jednostek wyłącznie przy użyciu wyrażen elementarnych. Zwieńczeniem całego przedsięwzięcia może być skonstruowanie artykułów hasłowych, rejestrujących wszystkie właściwości analizowanych wyrażen, i osadzenie ich w projektowanym słowniku wyrażen funkcyjnych. Mam więc nadzieję, że zagadnienie semantyki i składni wybranych przyimków graficznie złożonych doczeka się w przyszłości systematycznego i całościowego opracowania, z uwzględnieniem zawartych w tej pracy spostrzeżeń.

Objaśnienia skrótów i symboli

Wykaz najważniejszych skrótów

| | |
|-------|--|
| PGZ | — przyimki graficznie złożone |
| PJJ | — przyimkowa jednostka języka |
| ISJP | — <i>Inny słownik języka polskiego</i> |
| MSJP | — <i>Mały słownik języka polskiego</i> |
| PSWP | — <i>Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny</i> |
| SJPD | — <i>Słownik języka polskiego PWN</i> |
| SJPSz | — <i>Słownik języka polskiego PWN</i> |
| SWJP | — <i>Słownik współczesnego języka polskiego</i> |
| USJP | — <i>Uniwersalny słownik języka polskiego</i> |
| NPWP | — niepodstawowe wyrażenie predykatywne |
| PSPA | — podstawowa struktura predykatowo-argumentowa |
| PWPA | — podstawowe wyrażenie predykatywno-argumentowe |

Wykaz najistotniejszych symboli

Model składni formalnej

| | |
|----|----------------------------|
| p. | — konotacja podrzędnika |
| w. | — konotacja współskładnika |
| n. | — konotacja niepodrzędnika |

| | |
|------------------|--|
| → | — konotacja podrzędnika |
| →→ | — konotacja współskładnika |
| ← | — konotacja niepodrzędnika |
| NP(<i>loc</i>) | — fraza nominalna w miejscowniku |
| PO(<i>Loc</i>) | — nadrzędnik konotujący frazę w miejscowniku |
| NP(<i>gen</i>) | — fraza nominalna w dopełniaczu |
| PO(<i>Gen</i>) | — nadrzędnik konotujący frazę w dopełniaczu |

Model składni generatywnej

| | |
|------|---------------------|
| S | — zdanie |
| N | — rzeczownik |
| A | — przymiotnik |
| V | — czasownik |
| P | — przyimek |
| Mod | — modalizator |
| Det | — determinator |
| Adv | — przysłówek |
| Num | — liczebnik |
| Spp | — spójnik podrzędny |
| Part | — partykuła |

Model składni semantycznej

| | |
|------------------|--|
| Σ | — struktura znaczeniowa zdania |
| M | — zmienna modalna |
| T | — zmienna temporalna |
| L | — zmienna lokatywna |
| $f(x, \dots, n)$ | — struktura predykatowo-argumentowa |
| ϕ | — predykat wyższego rzędu |
| g | — dwuargumentowy predykat pierwszego rzędu |
| x | — pierwszy argument przedmiotowy |
| y | — drugi argument przedmiotowy |
| V | — wyrażenie predykatywne |
| $C_{1,2}$ | — wyrażenie argumentowe |
| <i>pers</i> | — cecha ‘osobowość’ |
| <i>object</i> | — cecha ‘rzeczowość’ |
| <i>loc</i> | — cecha ‘miejsce’ |

| | |
|-------------|---------------------------------|
| N_n | — rzeczownik w mianowniku |
| V_f | — czasownik w formie finitywnej |
| <i>Prep</i> | — przyimek |
| N_l | — rzeczownik w miejscowniku |
| N_g | — rzeczownik w dopełniaczu |

Model semantyki eksplikacyjnej

| | |
|---|-------------------------------|
| $S, P; S, P$ | — zmienne w zapisie definicji |
| p, q | — zmienne zdaniowe |
| $\equiv, \rightarrow, \wedge, \vee, \sim$ | — stałe logiczne |

Model semantyki składnikowej i teorii pól leksykalnych

| | |
|------------|---|
| S_m | — semem |
| J_s | — jądro semowe |
| K_s | — klasem |
| [loc] | — sem ‘znajdować się w jakimś miejscu’ |
| [incl] | — sem ‘zawierać się w granicach czegoś’ |
| [dist] | — sem ‘odległość od granic czegoś’ |
| [max dist] | — sem ‘największa odległość od granic czegoś’ |
| [object] | — sem ‘obiekt materialny’ |
| [3D] | — sem ‘trójwymiarowy’ |
| [2D] | — sem ‘dwuwymiarowy’ |

Konwencja zapisu

jednostki leksykalne

- W GŁĘBI N_g
- W OBRĘBIE $_{1,2} N_g$
- W ŚRODKU $_{1,2,3} N_g$
- WE WNĘTRZU N_g

konstrukcje składniowe

- *w głębi* N_g
- *w obrębie* $_{1,2} N_g$
- *w środku* $_{1,2,3} N_g$
- *we wnętrzu* N_g

Bibliografia

- Anusiewicz J., 1978: *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*. Wrocław.
- Apresjan J.D., 2000: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski. Wrocław.
- Bajerowa I., 1997: *O najważniejszym procesie składniowym doby nowopolskiej (na podstawie materiału języka ogólnopolskiego XIX w.)*. W: „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Z. 192: *Prace językoznawcze*, nr 9. Kraków.
- Bańko M., 2001: *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*. Warszawa.
- Bańko M., red., 2000: *Inny słownik języka polskiego*. T. 1—2. Warszawa.
- Batóg T., 1996: *Dwa paradygmaty matematyki*. Poznań.
- Bednarek A., Grochowski M., 1993: *Zadania z semantyki językoznawczej*. Toruń.
- Bennett D.G., 1975: *Spatial and Temporal uses of English Prepositions: An Essay in Stratificational Semantics*. London.
- Białyński-Birula I., Białyńska-Birula I., 2002: *Modelowanie rzeczywistości. Od gry w życiu Conwaya przez żuka Mandelbrota do maszyny Turinga*. Warszawa.
- Bluszczyński A., 1987: *Relacje przestrzenne w polskich, czeskich i słowackich konstrukcjach z wyrażeniami przymiłowymi*. Katowice.
- Bobrowski I., 1993: *Językoznawstwo racjonalne. Z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*. Kraków.
- Bobrowski I., 1995: *Gramatyka opisowa języka polskiego. Zarys modelu generatywno-transformacyjnego*. T. 1: *Struktury wyjściowe*. Kielce.
- Bobrowski I., 1998: *Zaproszenie do językoznawstwa*. Kraków.
- Bobrowski I., 2005: *Składniowy model polszczyzny*. Kraków.
- Bocheński J.M., 1998: *Miedzy logiką a wiarą*. Warszawa.
- Bogusławski A., 1976: *O zasadach rejestracji jednostek języka*. „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 356—364.

- Bogusławski A., 1988: *Preliminaria gramatyki operacyjnej*. „Polonica”, T. 13, s. 163—223.
- Borkowski L., 1991: *Wprowadzenie do logiki i teorii mnogości*. Lublin.
- Bühler K., 1934: *Sprachtheorie*. Jena.
- Buttler D., 1967: *Semantyka a składnia w związkach wyrazowych*. VI. *Zmiany zakresu użycia i treści leksykalnej niektórych przyimków*. „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 372—380.
- Buttler D., 1976: *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*. Warszawa.
- Chojak J., 2006: *Semantyka i składnia czasowników oznaczających reakcje słowne*. Warszawa.
- Cooper G., 1968: *A semantic analysis of English locative preposition*. Springfield.
- Czerny J., Zipper W., 1998: *Podstawy filozofii fizyki*. Katowice.
- Czerwińska I., 1998: *O łączliwości i znaczeniu przyimka „za pośrednictwem”*. „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 34—42.
- Czerwińska I., 2001: *Przyimki dwusegmentowe z członem „pod” implikujące argument osobowy*. W: „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. *Filologia Polska*, Z. 55. Red. M. Grochowski. Łódź, s. 26—51.
- Doroszewski W., red., 1958—1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1—11. Warszawa.
- Dubisz S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1—6. Warszawa.
- Dunaj B., red., 1996: *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Einstein A., Infeld L., 1962: *Ewolucja fizyki. Rozwój poglądów od najdawniejszych pojęć do teorii względności i kwantów*. Warszawa.
- Filipiak M., 2003: *Homo communicans. Wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*. Lublin.
- Fillmore Ch., 1968: *The Case for Case*. In: *The proceedings of the 1967 Texas Conference on Language Universals*. Eds. E. Bach, R.J. Harns. New York.
- Frankowska M., 1982: *Grupy imienne z determinatorem koniecznym w języku polskim*. Warszawa.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa.
- Greimas A.J., 1966: *Sémantique structurale. Recherche de méthode*. Paris.
- Grochowski M., 1975: *Zależności semantyczne między czasownikiem i wyrażeniem lokatywnym*. „Polonica”, T. 1, s. 113—131.
- Grochowski M., 1976: *Przyimek jako wykładnik relacji semantycznych między wyrażeniami predykatywnymi*. „Polonica”, T. 2, s. 73—91.
- Grochowski M., 1980: *Pojęcie celu. Studia semantyczne*. Wrocław.
- Grochowski M., 1982: *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*. Toruń.
- Grochowski M., 1984: *Składnia wyrażen polipredykatywnych*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa.

- Grochowski M., 1986: *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław.
- Grochowski M., 1993: *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*. Warszawa.
- Grochowski M., 1995a: *Cechy gramatyczne i semantyczne wyrażenia „ponad”*. W: „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. *Filologia Polska*, Z. 46. Toruń, s. 41—51.
- Grochowski M., 1995b: *O możliwościach słownikowej charakterystyki semantycznej przyimkowych jednostek języka*. W: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Red. M. Grochowski. Toruń, s. 89—98.
- Grochowski M., 1997: *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków.
- Grochowski M., red., 2005: *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. Toruń.
- Grzegorzczkowska R., 1984: *Konstrukcje peryfrastyczne, derywaty i leksemy niepodzielne w semantycznym opisie języka*. W: *Słownictwo w opisie języka*. Red. K. Polański. Katowice.
- Grzegorzczkowska R., 2001: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.
- Hall E.T., 2005: *Ukryty wymiar*. Warszawa.
- Hawking S.W., 2000: *Krótką historią czasu. Od wielkiego wybuchu do czarnych dziur*. Przeł. P. Amsterdamski. Warszawa.
- Hentschel G., Menzel Th., Hrsg., 2003: *Präpositionen im Polnischen*. Oldenburg.
- Hjelmslev L., 1935: *La catégorie de cas. Etude de grammaire générale*. „Acta Jutlandica”, Vol. 9.
- Humboldt W., 1907: *Über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaues und ihren Einfluß auf die geistige Entwicklung des Menschengeschlechts*. In: Idem: *Gesammelte Schriften*. Bd. 6, H. 1. Berlin.
- Jurkowski M., 1972: *Przyimek i wyrażenie przyimkowe*. W: „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 4: *Prace na VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie*. T. 1: *Językoznawstwo*. Warszawa, s. 21—29.
- Kaku M., 1995: *Hiperprzestrzeń. Naukowa podróż przez wszechświaty równoległe, pętle czasowe i dziesiąty wymiar*. Warszawa.
- Kant I., 1957: *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Warszawa.
- Karolak S., 1966: *Zagadnienie rekcji przyimkowej czasownika w języku rosyjskim*. Wrocław.
- Karolak S., red., 1980: *Semantyczno-syntaktyczny słownik słowiańskich czasowników odmiennych*. Katowice.
- Karolak S., 1984: *Składnia wyrażeń predykatywnych*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa.
- Kempf Z., 1962: *Od przypadku do przyimka*. W: „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”. *Językoznawstwo*, nr 2. Opole, s. 13—36.
- Kempf Z., 1978: *Próba teorii przypadku*. Opole.
- Klebanowska B., 1971: *Znaczenia lokatywne polskich przyimków właściwych*. Wrocław.

- Klemensiewicz Z., 1948: *Skupienia, czyli syntaktyczne grupy wyrazowe*. Kraków.
- Klemensiewicz Z., 1961: *Zarys składni polskiej*. Warszawa.
- Korpus IPI PAN: <http://www.korpus.pl> [online].
- Korpus języka polskiego PWN: <http://www.korpus.pwn.pl> [online].
- Kosek I., 1995: *Interpretacja dwusegmentowych ciągów o kształcie wyrażenia przyimkowych*. W: „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. *Filologia Polska*, Z. 46. Red. M. Grochowski. Toruń, s. 65—77.
- Kosek I., 1998: *Kilka uwag o akomodacji przyimka*. W: „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. *Filologia Polska*, Z. 50. Red. M. Grochowski. Toruń. s. 95—103.
- Kosek I., 1999: *Przyczasownikowe frazy przyimkowo-nominalne w zdaniach współczesnego języka polskiego*. Olsztyn.
- Krasnowolski A., 1897: *Systematyczna składnia języka polskiego*. Warszawa.
- Kunzmann P., Burkard P., Wiedmann F., 1999: *Atlas filozofii*. Warszawa.
- Kuryłowicz J., 1987: *Studia językoznawcze*. Warszawa.
- Laskowski R., 1998: *Zagadnienia ogólne morfologii*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Laskowski, R. Grzegorzczkowa, H. Wróbel. Warszawa.
- Leech G.N., 1969: *Towards a Semantic Description of English*. London.
- Leibniz G.W., 1975: *Tablice definicji*. W: *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Red. E. Janus. Wrocław.
- Lewicki A.M., 1974: *Orzecznik przyimkowy w polskim języku współczesnym*. W: „Prace Filologiczne”, T. 24, s. 117—209.
- Lewicki A.M., 1986: *Składnia związków frazeologicznych*. W: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, T. 40. Kraków, s. 75—84.
- Lorenz K., 1977: *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*. Warszawa.
- Lyons J., 1975: *Wstęp do językoznawstwa*. Przeł. K. Bogacki, posłowie A. Weinsberg. Warszawa.
- Lyons J., 1984—1989: *Semantyka*. Przeł. A. Weinsberg. T. 1—2. Warszawa.
- Lyons J., 1998: *Chomsky*. Przeł. A. Stanosz. Warszawa.
- Marciszewski W., red., 1970: *Mała encyklopedia logiki*. Wrocław.
- Milewska B., 1998: *Co to są przyimki wtórne?* „Język Polski”, nr 3—4, s. 179—187.
- Milewska B., 2003: *Przyimki wtórne we współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk.
- Milewski T., 1976: *Językoznawstwo*. Warszawa.
- Miller G.A., Johnson-Laird P.N., 1976: *Language and Perception*. Cambridge.
- Miodunka W., 1989: *Podstawy leksykologii i leksykografii*. Warszawa.
- Misz H., 1967: *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*. Bydgoszcz.

- Müldner-Nieckowski P.Ł., 2004a: *Nowy szkolny słownik frazeologiczny*. Warszawa.
- Müldner-Nieckowski P., 2004b: *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Nowak T., 2005: *Aporie w semantyce leksykalnej, na przykładzie semantycznego opisu wyrażen „wewnątrz”, „we wnętrzu” i „na zewnątrz”*. „Polonica”, T. 24, s. 157—171.
- Nowak T., 2006a: *Semantyczno-składniowy opis fraz przyimkowo-nominalnych zawierających wyrażenia „w głębi” i „w obrębie”*. „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 23—37.
- Nowak T., 2006b: *O przyimkach graficznie złożonych „w środku” i „we wnętrzu”, czyli od składni syntetycznej i analitycznej*. W: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Red. A. Naruszewicz - Duchlińska, M. Rutkowski. Olsztyn, s. 66—73.
- Nowak T., 2007: *Frazy z przyimkami wtórnymi „we wnętrzu” i „w środku” w modelu składni generatywnej*. „Polonica”, T. 28, s. 83—91.
- Okoniowa J., 1988: *Polskie przyimki złożone na tle słowiańskim*. W: „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 7: *Prace na X Międzynarodowy Kongres Slawistów*. T. 1: *Językoznawstwo*. Warszawa, s. 281—290.
- Piętkowa R., 1989: *Funkcje wyrażen werbalizujących kategorie przestrzenne (na materiale współczesnej poezji polskiej)*. Katowice.
- Polański K., red., 1990—1992: *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*. T. 1—14. Wrocław.
- Polański K., red., 1999: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław.
- Porzig W., 1934: *Wesenhafte Bedeutungsfelder*. „Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur”, Bd. 58, s. 70—97.
- Pottier B., 1974: *Linguistique générale. Théorie et description*. W: *Initiation à la linguistique*. Serie B, nr 3. Paris.
- Przybylska R., 1988: *Wydzielanie przyimków wtórnych we frazach temporalnych*. „Język Polski”, nr 4—5, s. 243—248.
- Przybylska R., 2002: *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. Kraków.
- Saloni Z., 1981: *Uwagi o opisie fleksyjnym tak zwanych zaimków rzeczownych*. W: „Acta Universitatis Lodzensis”. *Folia Linguistica*, T. 2. Łódź, s. 243—253.
- Saloni Z., Świdziński M., 1998: *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Saussure de F., 1961: *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Przekł. K. Kasprzyk. Warszawa.
- Skorupka S., Auderska H., Lempicka Z., red., 1968: *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Solecka K.M., 1983: *Semantyka czasowników ruchu w języku macedońskim*. Katowice.
- Stanosz B., 1999: *Logika języka naturalnego*. Warszawa.
- Stanosz B., Nowaczyk A., 1976: *Logiczne podstawy języka*. Wrocław.
- Such J., Szcześniak M., 2001: *Ontologia przyrodnicza*. Poznań.

- Such J., Szcześniak M., Szczuciński A., 2000: *Filozofia kosmologii*. Poznań.
- Szober S., 1968: *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa.
- Szpakowicz S., 1983: *Formalny opis składniowy zdań polskich*. Warszawa.
- Szymczak M., red., 1978—1981: *Słownik języka polskiego*. T. 1—3. Warszawa.
- Świdziński M., 1992: *Gramatyka formalna języka polskiego*. Warszawa.
- Tabakowska E., 1995: *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków.
- Tabakowska E., 2001: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków.
- Tatarkiewicz W., 2005: *Historia filozofii*. T. 1—3. Warszawa.
- Tempczyk M., 1998: *Teoria chaosu a filozofia*. Warszawa.
- Tesnière L., 1959: *Éléments de syntaxe structurale*. Paris.
- Tokarski R., 1983: *Składnikowa analiza znaczenia wyrazu. Przegląd problemów*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 7, s. 95—110.
- Trier J., 1931: *Der deutsche Wortschatz im Sinnbezirk des Verstandes. Die Geschichte eines sprachlichen Feldes*. Bd. 1. Heidelberg.
- Urbańczyk S., red., 1978: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Wrocław.
- Wątor I., 1974: *Rozwój funkcji wyrazów i wyrażeń polskich od przysłówkowej do przyimkowej*. Rzeszów.
- Weinsberg A., 1971: *Okoliczniki miejsca a przedrostki przestrzenne*. W: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, Z. 28. Kraków, s. 145—151.
- Weinsberg A., 1973: *Przyimki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim*. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1969: *Dociekania semantyczne*. Wrocław.
- Wierzbicka A., 1972: *W poszukiwaniu semantycznego modelu czasu i przestrzeni*. W: *Semantyka i słownik*. Red. A. Wierzbicka. Wrocław, s. 151—164.
- Wierzbicka A., 1996: *Semantics, Primes, and Universals*. Oxford—New York.
- Wiśniewski M., 1987: *Z leksykograficznej problematyki przyimka*. W: *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*. Red. Z. Saloni. T. 2. Białystok, s. 87—115.
- Wojdak P., 2004: *Przysłowki polisegmentalne w modelu składniowym polszczyzny*. Szczecin.
- Wójcik T., 1979: *Z zagadnień teorii przyimka*. Kielce.
- Wróbel H., 1998: *Słowotwórstwo. Czasownik*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Laskowski, R. Grzegorzycowa, H. Wróbel. Warszawa.
- Wróbel H., 2001: *Gramatyka języka polskiego*. Kraków.
- Zgółkowska H., 1980: *Funkcje syntaktyczne przyimków i wyrażeń przyimkowych we współczesnej polszczyźnie mówionej*. Poznań.
- Zgółkowska H., 1981: *Morfologiczne właściwości przyimka w strukturze syntaktycznej*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. *Folia Linguistica*, Nr 2. Łódź, s. 201—211.

-
- Zgółkowska H., 1994—2005: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*.
T. 1—50. Poznań.
- Żmigrodzki P., 2000: *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim*. Katowice.
- Żmigrodzki P., 2003: *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*. Katowice.

Tomasz Nowak

**Locative and inclusive pronouns in the contemporary Polish
(w głębi, w obrębie, w środku, we wnętrzu)**

S u m m a r y

The subject of the work oscillates around such expressions as (w głębi (in the background), w obrębie (in the vicinity), w środku (in the middle), we wnętrzu (inside)) opening a syntactic position for genitive. Referring to the research procedures proposed in the literature, the attempt was made to define the grammatical status of the connections in question, i.e. answer the question if they are separate units of the language or loose syntactic constructions. Because the application of particular algorithms leads to divergent conclusions, a syntactic and semantic description of utterances containing the elements of w głębi (in the background), w obrębie (in the vicinity), w środku (in the middle), we wnętrzu (inside) followed. The semantic analysis was conducted on the basis of theoretical foundations of the model of a formal, generative and semantic grammar. The semantic characteristic was presented with respect to the assumptions of the explicative and element semantics, as well as the theory of lexical poles. On the basis of the description methods used, the analysed expressions were included into the scope of the lexicon. The model which corresponds with the structure of the phenomena described, describing them in the most effective way, is the model of a semantic syntax. The model of a multidegree generative syntax is, in this respect, very promising too.

Tomasz Nowak

**Lokativ-inklusive Präpositionen im heutigen Polnischen
(w głębi, w obrębie, w środku, we wnętrzu)**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Zum Gegenstand der vorliegenden Arbeit werden folgende polnische Präpositionen, wie: w głębi (dt.: im Inneren), w obrębie (dt.: innerhalb), w środku (dt.: inmitten), we wnętrzu (dt.: im Inneren), die im Satz den Genitivgebrauch verlangen. Mit Hilfe der in der Fachliteratur vorhandenen Untersuchungsmethoden versuchte der Verfasser, den grammatischen Status von oben genannten Wortverbindungen zu bestimmen, also die Frage zu beantworten, ob sie selbständige Spracheinheiten oder eher freie syntaktische Konstruktionen sind. Da die Applikation von den einzelnen Algorithmen zu abweichenden Ergebnissen führte, wurden die Aussagen, die in ihrer Struktur die Elemente: w głębi, w obrębie, w środku oder we wnętrzu beinhalteten, noch vom syntaktischen und semantischen Gesichtspunkt aus beschrieben. Die syntaktische Analyse hat man nach theoretischen Grundsätzen des Modells der formalen, generativen und semantischen Syntax durchgeführt. Die semantische Charakteristik stützte sich auf Voraussetzungen der erklärenden und der syntaktischen Semantik, wie auch der Theorie von lexikalischen Feldern. Die Struktur der hier beschriebenen Spracherscheinungen lässt sich am besten am Modell der semantischen Syntax erklären; viel versprechend wäre hier auch das Modell der mehrstufigen generativen Skala.

Redakcja
Katarzyna Więckowska

Projekt okładki
Agnieszka Szymala

Redakcja techniczna
Małgorzata Pleśniar

Korekta
Lidia Szumigala

Copyright © 2008 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1767-0

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 9,5. Ark. wyd. 11,0. Przekazano do łamania w czerwcu 2008 r. Podpisano do druku w listopadzie 2008 r. Papier offset. kl. III, 90 g

Cena 17 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: SOWA Sp. z o.o.
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa